

PAPIESKA AKADEMIA TEOLOGICZNA

w Krakowie

INSTYTUT TEOLOGICZNY im. BŁ. W. KADŁUBKA
W SANDOMIERZU

RAFAŁ TRACZ

**UDZIAŁ LUDU BOŻEGO
W LITURGII UŚWIĘCENIA CZASU**

Praca magisterska
*pisana na seminarium
z liturgiki pod kierunkiem
ks. Dra Zdzisława Jańca
w ramach umowy z Wydziałem
Teologicznym Papieskiej
Akademii
Teologicznej w Krakowie*

SANDOMIERZ 2000

WYKAZ SKRÓTÓW

I Dokumenty Soboru Watykańskiego II

DB - Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele

DK - Dekret o posłudze i życiu kapłanów

KK - Konstytucja dogmatyczna o Kościele

KL - Konstytucja o Liturgii świętej

II Inne Dokumenty Magisterium Kościoła

CT - Catechesi tradendae

DC - Dominicae cenae

DM - Dives in misericordia

DV - Dominum et Vivificantem

FC - Familiaris consortio

KKK - Katechizm Kościoła Katolickiego

MChG - Modlitwa Chrystusa w Getsemani

- MD - Mediator Dei
PDV - Pastores dabo vobis
RH - Redemptoris hominis
RP - Reconciliatio et penitentia
VC - Vita consecrata
VQA - Vicesimus quintus

III Skróty ogólne

- Adh. - adhortacja
ap. - apostolska
b.m.w. - bez miejsca wydania
b.r.w. - bez roku wydania
Enc. - encyklika

IV Skróty bibliograficzne

- AK - Ateneum Kapłańskie
EK - Encyklopedia Katolicka
HD - Homo Dei
LG - Liturgia Godzin

LUCz	- Liturgia Uświęcenia Czasu
MR	- Mszał Rzymski
NP	- Nauczanie Papieskie
OCP	- Orientalis Christiana Periodica
OR	- L'Osservatore Romano
OWLG	- Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin
RBL	- Ruch Biblijno Liturgiczny
RTK	- Rocznik Teologiczno Kanoniczny
STV	- Studia Theologica Varsaviensia
WdL	- Wprowadzenie do Liturgii

BIBLIOGRAFIA

I Źródła

A)

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 1991.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin, w: *Liturgia Godzin*, t. 1, Poznań 1982.

B) Dokumenty Soboru Watykańskiego II

Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, Poznań 1986, s.232-254.

Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, Poznań 1986, s. 475-517.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, Poznań 1986, s. 105-170.

Konstytucja o Liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, Poznań 1986, s. 40-70.

C) *Encykliki*

Jan Paweł II, Encyklika *Dives in Misericordia*, Rzym 30 XI 1980, O Bożym Miłosierdziu, w: Małysiak S. (red.), Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków 1996, s. 55-99.

Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem*, Rzym 18 V 1986, O Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata, w: Małysiak S. (red.), Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków 1996, s. 187-256.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Rzym 25 III 1979, Odkupiciel człowieka, w: Małysiak S. (red.), Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków 1996, s. 1-53.

Pius XII, Encyklika *Mediator Dei*, Rzym 20 XI 1947, O Liturgii, Kielce 1947.

D) Adhortacje apostolskie

Jan Paweł II, Adhortacja ap. *Catechesi tradendae*, Rzym 16 X 1979, O katechizacji w naszych czasach, w: Małysiak S. (red.), Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków 1996, s. 1-64.

Jan Paweł II, Adhortacja ap. *Familiaris consortio*, Rzym 22 XI 1981, O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, w: Małysiak S. (red.), Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków 1996, s. 65-160.

- Jan Paweł II, Adhortacja ap. *Reconciliatio et penitenta*, Rzym 2 XII 1984, O pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła, w: Małysiak S. (red.), Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków 1996, s. 191-267.
- Jan Paweł II, Adhortacja ap. *Pastores dabo vobis*, Rzym 25 III 1992, O formacji kapłanów we współczesnym świecie, w: Małysiak S. (red.), Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 2, Kraków 1996, s. 407-538.
- Jan Paweł II, Adhortacja ap. *Vita consecrata*, Rzym 25 III 1996, O życiu konsekrowanym i jego misji w kościele i w świecie, w: Małysiak S. (red.), Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 2, Kraków 1996, s. 633-751.

E) Listy apostolskie

- Jan Paweł II, List ap. *Dominicae cenae* - O tajemnicy i kulcie Eucharystii, Rzym 24 II 1980, w: Słabek P., Jękot J. (red.), Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków 1997, s. 3-30.
- Jan Paweł II, List ap. *Vicesimus quintus annus* – z okazji dwudziestej piątej rocznicy ogłoszenia Konstytucji Soborowej o Liturgii Świętej, Rzym 4 II 1988, w: Słabek P., Jękot J. (red.), Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków 1997, s. 142-160.
- Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Rzym 2 II 1994, Sandomierz 1994.
- Jan Paweł II, *Modlitwa Chrystusa w Getsemani*, w: Listy Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek (1979-1997), Kraków 1998, s. 147-159.

- Jan Paweł II, *List ap. Rutilans agmen* – z okazji 900-lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława, Rzym 8 V 1979, 1, w: Słabek P., Jękot J. (red.), *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1997, s. 700-705.

F) Homilie i przemówienia

- Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1980.
- Jan Paweł II, *Homilia odczytana przez kard. F. Macharskiego podczas Mszy św. w Starym Sączu dnia 16.06.1999 (środa)*, w: Górny J. (red.), *Bóg jest miłością (J 4, 16). VII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Olsztyn 1999, s. 227-232.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla rodzin wygłoszona na Placu św. Piotra w dniu 12.10.1980*, w: Szafrńska A. (red.), *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Warszawa 1986, s. 102-105.

- Jan Paweł II, *Przemówienie do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów w dniu 23.02.1980*, w: Szafrńska A. (red.), *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Warszawa 1986, s. 10-12.
- Jan Paweł II, *Słowo przed modlitwą Anioł Pański w dniu 12.10.1980*, w: Szafrńska A. (red.), *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Warszawa 1986, s. 108-109.
- Jan Paweł II, *Słowo przed modlitwą Anioł Pański w dniu 21.09.1980*, w: Szafrńska A. (red.), *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Warszawa 1986, s. 15.
- Jan Paweł II, *W oczekiwaniu na przyjście Pana, Anioł Pański - 1978.12.03*, NP I, s. 123.
- Jan Paweł II, *Wielkie priorytety posługi biskupiej, Do biskupów Kenii - 1980.05.07*, NP III, 1, s. 525-527.

- Jan Paweł II, *Ewangelizacja świata jest obowiązkiem każdego z nas, Do Kościoła w Ghanie* - 1980.05.08, NP III, 1, s. 533.
- Jan Paweł II, *Modlitwa do Matki Kościoła, pod koniec Mszy św. w Akrze* - 1980.05.08, NP III, 1, s. 542.
- Jan Paweł II, *Rodzina w wielkiej wspólnocie wierzących, spotkanie z rodzinami w Auli Pawła VI* - 1980.10.12, NP III, 2, s. 464-466.
- Jan Paweł II, *Królestwo Boże i rodzina chrześcijańska, homilia podczas Mszy św. w Kolonii* - 1980.11.15, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 1983, s. 155.
- Jan Paweł II, *Kiedy Bóg daje życie, daje je na zawsze, Msza św. na Lotnisku Lahung (Cebu)* - 1981.12.19, NP IV, 1, s. 199.
- Jan Paweł II, *Działalność Stolicy Apostolskiej „Ad extra” w roku 1981, do Kurii i pracowników Watykanu* - 1981.12.22, NP IV, 2, s. 536.

- Jan Paweł II, *Niech wasze rodziny będą „kościółkami domowymi”, święcenia kapłańskie - Msza św. dla rodzin - 1985.02.03, OR 6(1985), nr 3, s. 22-23.*
- Jan Paweł II, *Post, Modlitwa niedzielna z Papieżem - 1985.03.10, OR 6(1985), nr 3, s. 11.*
- Jan Paweł II, *Różne są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan, nabożeństwo w katedrze Jaunde - 1985.08.10, OR 6 (1985), nr 8, s. 19-20.*
- Jan Paweł II, *Głoszenie słowa i jedność chrześcijan, Goa, Msza św. na Campal grounds - 1986.02.06, OR 7(1986), nr 2, s. 10.*
- Jan Paweł II, *I wy świadectwo dawać będziecie, Bierzmowanie w Bazylice św. Piotra - 1986.06.15, OR 7(1986), nr 6, s. 10.*
- Jan Paweł II, *Ewangelia pracy” i „ewangelia rodziny” Civitavecchia - 1987.03.19, OR 8(1987), nr 3, s. 32.*

- Jan Paweł II, *Przemówienie do Rady Sekretariatu Synodu Biskupów*, OR 5 (1984) nr 5, s. 32.
- Pius X, *W uroczystość św. Cecylii 1903 roku*, w: L. Beaudin, *Modlitwa Kościoła*, Kraków 1987, s. 76.

II Literatura przedmiotu

- Borowczyk K. (red.), *Godziny Kanoniczne w Kościele rzymskokatolickim*, w: Bieńkowski L. (red.), EK 5, Lublin 1989, s. 1241-1243.
- Czerwik S., *Liturgia Godzin w życiu Kościoła*, w: STV 18(1980) nr 2, s. 225-239.
- Danielski W., *Brewiarz*, w: Gryglewicz F. (red.), EK 2, Lublin 1985, s. 1064-1071.
- Głowa W., *Modlitwa liturgiczna. Liturgia Godzin*, Przemyśl 1996.

- Grochocki J., *Z dziejów Officium Divinum*, RBL 5(1952), s. 53-68.
- Koperek S., *Udział świeckich w Liturgii Godzin*, w: Świerzawski W. (red.), *Mysterium Christi*, t. 5: *Liturgia uświęcenia Czasu*, Kraków 1984, s. 191-208.
- Korpusiński T., *Obowiązek Breviarza*, AK 75(1983) t. 100, s. 392-402.
- Małaczyński F., *Praca nad Polskim przekładem liturgii Godzin*, AK 75(1983) t. 101, s. 24-32.
- Margański B., *Duchowość Liturgii Godzin*, w: Świerzawski W. (red.), *Mysterium Christi*, t. 5: *Liturgia uświęcenia Czasu*, Kraków 1984, s. 155-173.
- Margański B., *Historia kształtowania Liturgii Godzin*, w: Świerzawski W. (red.), *Mysterium Christi*, t. 5: *Liturgia uświęcenia Czasu*, Kraków 1984, s. 13-23.
- Power D., *Modlitwa rodzinna a modlitwa brewiarzowa*, Concilium 1970 nr 1-5, s. 126-134.

III Literatura pomocnicza

- Agasso P., *Paolo VI. Le chiavi pasanti*, Milano 1972.
- Banaszak M., *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 1, Warszawa 1986.
- Barrett W. E., *Shepherd of mankind. A Biography of Pope Paul VI* Doubleday, New York 1964.
- Baudot J., *The Roman Breviary. Its Sources and History*, London 1909.
- Baumann F., *Papst Paul VI*, Verlag Butzon - Bercker - Kevelaer Rheinland 1963.
- Batiffol P., *Histoire du breviaire*, Paris 1911.
- Bea F., *Vocabor Paulus*, Torino 1963.
- Beauchamp P., *Modlitwa*, w: Doufour L. (red.), *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań - Warszawa 1973, s. 496-503.

- Beaudin L., *Modlitwa Kościoła*, Kraków 1987.
- Bergerre M., *Quatre papes, un journaliste*, Paris 1977.
- Blaud A., *Die Pilgerreise der Ätheria*, Paterbon 1927.
- Bonsirven J., *Le Judaisme palestinien au temps de Jésus Christ*, t. 2, Beauchesne, Paris 1935.
- Chelini J., *Les nouveaux papes de Jean XXIII a Jean Paul II*, Paris 1979.
- Cichy S., *Teologia Liturgii Godzin*, w: Świerzawski W. (red.), *Mysterium Christi*, t. 5: *Liturgia uświęcenia Czasu*, Kraków 1984, s. 32-50.
- Chmiel J., *Żydowskie korzenie chrześcijańskiej liturgii*, AK 82(1990) t. 114, s. 51-62.
- Cordes P. J., *Czynne uczestnictwo w Eucharystii. Sprawowanie Eucharystii w małych wspólnotach*, Warszawa 1998.

- Didache*, 4 i 8, w: M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, Warszawa 1975, t. I, nr 17.
- Dopierała K., *Jan XXIII*, w: Dopierała K., *Księga papieży*, Poznań 1996, s. 411-416.
- Tenże, *Klemens VIII*, w: tenże, *Księga papieży*, Poznań 1996, s. 331-333.
- Tenże, *Paweł IV*, w: Dopierała K., *Księga papieży*, Poznań 1996, s. 313-316.
- Tenże, *Paweł VI*, w: Dopierała K., *Księga papieży*, Poznań 1996, s. 416-422.
- Tenże, *Pius V*, w: Dopierała K., *Księga papieży*, Poznań 1996, s. 319-322.
- Tenże, *Pius X*, w: Dopierała K., *Księga papieży*, Poznań 1996, s. 393-396.
- Tenże, *Urban VIII*, w: Dopierała K., *Księga papieży*, Poznań 1996, s. 337-340.
- Dujat A., *Modlitwa*, Warszawa 1970.

- Durrwell F. X., *Eucharystia sakrament paschalny*, Warszawa 1987.
- Tenże, *W Chrystusie Odkupicielu*, w: Poulain A., Durrwell F. X., *Łaski modlitwy. W Chrystusie Odkupicielu*, Poznań - Warszawa - Lublin 1967, s. 555-891.
- Gołębiewski M., *Modlitwa w Starym Testamencie*, Warszawa 1996.
- Gonzáles J. L., *Fioretti de Paul VI*, Sherbrooke 1965.
- Tenże, Perez T., *Paolo VI Montini*, Modena 1965.
- Gorresio V., *Il Papa e il diavolo*, Milano 1973.
- Grabska S., Zuberbier A., *Modlitwa*, w: Zuberbier A. (red.), *Słownik Teologiczny*, t. 1: A-N, Katowice 1985, s. 325-329.
- Grochowski G. (red.), *Pielgrzymka`99 Ojca świętego Jana Pawła II do Ojczyzny 05-17.06.99*, Sandomierz 1999.
- Grzeškowiak J., *Liturgia dziś*, Katowice 1982.

- Gubała W., *Misja świeckich w Kościele i w świecie*, HD 45 (1986) nr 4, s. 241-249.
- Haduch H., *O zasadę życia*, Kraków 1923.
- Hausherr I., *Opus Dei*, OCP 13(1947), s. 195-218.
- Heiler F., *Das Gebet*, Reinhardt, München 1923.
- Ignace d'Antioche, *Lettres aux Eglises*, Foi Vivante 1963, nr 19, s. 19-21.
- Jakóbczak A., *Liturgia Godzin w życiu osób konsekrowanych*, 21 „Anamnesis” 2(1999/2000).
- Jeremias J., *Abba. Jésus et son Père*, Parole de Dieu 8, Paris 1972.
- Tenze, *Das Gebetsleben Jesu*, w: „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft” 25(1926), s. 123-140.
- Juffe M., *Paul VI*, Paris 1963.

- Jungmann J. A., *Christliches Beten in Wandel und Bestand*, München 1969.
- Tenze, *Sprawowanie liturgii. Postawy i historia form liturgii*, Kraków 1992.
- Tenze, *Missarum solemnia*, t. 1, Freiburg - Breslau 1952.
- Kostecki R., *Modlitwa chrześcijanina*, AK 55(1963) t. 66, s. 289-294.
- Kunzler M., *Die Liturgie das Kirche*, Paderbon 1995.
- Tenze, *Liturgia Kościoła*, t. 10, Poznań 1999.
- Lai B., *Montini*, Milano 1969.
- Langkammer H., *Biblijne podstawy duchowości chrześcijańskiej*, Warszawa 1987.
- Laplace J., *Modlitwa - od pragnienia do spotkania*, Warszawa 1989.
- Lazzarini A., *Profilo de Montini*, Roma 1963.

- Lengeling E. J., *Die Konstitution des Zweiten Vatikanischen Konzils über die heilige Liturgie*, Münster 1965.
- Louf A., *Panie naucz nas modlić się*, Kraków 1987.
- Lubelski J., *Etyka Katolicka*, Tarnów 1921.
- Łach J., *Psalmy modlitwą Izraela i Jezusowego wyznawcy*, AK 82(1990) t. 114, s. 42-50.
- Marru H., *Źródła i początki monastycyzmu*, w: Rogier L., Auber R., Knowles M., *Historia Kościoła*, t. 1, Warszawa 1986, s. 165-174.
- Martin R i N., *Rodzina przystanią człowieczeństwa*, w: Szafrąńska A. (red.), *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Warszawa 1986, s. 75-79.
- Mateos J., *The Origins of the Divine Office*, *Worship* 41(1967), s. 477-485.

- Mendecki N., *Modlitwa „Alenu”*, RBL 41(1988), s. 226-228.
- Micewicz T. M., *Szkoła modlitwy. Wademecum charyzmatyka*, Katowice 1991.
- Mokrzycki B., *Święta Liturgia Kościoła*, Warszawa 1986.
- Tenże, *W domowym Kościele. Rozważania o małżeństwie i rodzinie chrześcijańskiej*, Warszawa 1989.
- Muszyński H., *Biblijne korzenie modlitwy*, AK 75(1983) t. 100, s. 335-348.
- Nadolski B., *Liturgia a życie chrześcijańskie*, w: Bejze B. (red.), *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 13: *Modlitwa i praca*, Warszawa 1981, s. 413-446.
- Tenże, *Liturgika*, t. 2: *Liturgia i czas*, Poznań 1991.
- Tenże, *Liturgika*, t. 4: *Eucharystia*, Poznań 1992.

- Tenze, *Pastoralny walor Liturgii Godzin*,
AK 75(1983) t. 100, s. 371-378.
- Nielen J. M., *Gebet und Gottesdienst im Neuen
Testament Herder, Freiburg 1937.*
- Nowowiejski A. J., *Wykład liturgii Kościoła Katolickiego*,
t. 4, cz. 2, Płock 1916.
- O'Collins G., Farrugia E. G., *Zwięzły słownik teologiczny*,
Kraków 1993.
- Pluta W., *O życiu Bożym w człowieku*,
Opole 1985.
- Poręba J., *Liturgia „domowego Kościoła”*,
AK 87(1996) t. 127, s. 206-219.
- Potocki S., *Psalmy modlitwą Ludu Bożego Starego
i Nowego Przymierza*, w: Świerzawski
W. (red.), *Mysterium Christi*, t. 5:
Liturgia uświęcenia Czasu,
Kraków 1984, s. 125-154.
- Potterie I., *Modlitwa Jezusa, Mesjasza - Sługi
Bożego - Syna Bożego*, Kraków 1996.

- Tenze, *Modlitwa Jezusa*, MT 6, Kraków 1996.
- Pyżalski L., *Droga Dzieciństwa duchowego*, t. 3, Kielce 1926.
- Raffa V., *La nuova Liturgia delle ore*, Milan 1971.
- Rak R., *Nieszpory parafialne*, w: Blachnicki F., Schenk W., Zielasko R. (red.), *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań - Warszawa - Lublin 1967, s. 426-429.
- Rops D., *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, Poznań - Warszawa - Lublin brw.
- Rostworowski P., *Mnich i Eucharystia*, w: Bejze B. (red.), *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 13: *Modlitwa i praca*, Warszawa 1981, s. 255-271.
- Salmon P., *La priere des heures*, w: Martimort A. G., *L'Eglise en priere*, Paris 1965, s. 853-855.

- Tenze, *L'Office divin. Histoire de la formation du Breviaire*, Paris 1959.
- Schürer E., *Geschichte des jüdischen Volkes im Zeitaler Jesu Christi*, t. 2, Hinrich, Leipzig 1907.
- Schenk W., *Zarys historyczny rozwoju liturgii Godzin*, AK 75(1983) t. 100, s. 349-357.
- Schmit H., *La Constitution de la liturgie. Commentarie*, Bruxelles 1966.
- Schneider T., *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, Wrocław 1990.
- Schnitzler Th., *Was das Stundengebet bedeutet*, Freiburg 1980.
- Siemiatycki M., *Etyka Katolicka. Podręcznik szkolny*, Kraków 1931.
- Sinka T., *Zarys liturgiki*, Gościkowo - Paradyż 1988.

- Sitarz E., *Zarys biblijnej doktryny o małżeństwie*, Kraków 1974.
- Stachowiak L. R., *Modlitwa w Piśmie św.*, AK 66(1963) t. 66, s.
- Stefański J., *Reforma liturgii Godzin według Vaticanum II. Prace redakcyjne.* AK 75(1983) t. 101, s. 3-23.
- Stein E., *Modlitwa Kościoła*, w: *Z własnej głębi. Wybór pism duchowych*, t. 2, Kraków 1978.
- Świerzawski W., *Mysterium Christi*, Kraków 1975.
- Tenże, *Panie naucz nas się modlić. Mistyka zakorzeniona w liturgii*, Sandomierz 1998.
- Święcicki M., *Modlitwa jako wyraz znaczenia religii w życiu ludzkim*, w: tenże (red.), *Bóg – Dekalog – Błogosławieństwa – Modlitwa*, Kraków 1977, s. 228-237.

- Tabaczyński W., *„Kościół domowy” w świetle nauki papieża Jana Pawła II*, AK 86(1994) t. 122, s. 15-29.
- Taft R., *The liturgy of the Hours in East and West. The Origins of the Divine Office and its Meaning for Today*, The Liturgical Press Colleqeville 1985.
- Thurian M., *O Eucharystii i modlitwie*, Kraków 1987.
- Urbański S., *Znaczenie modlitwy w życiu chrześcijańskim*, w: S. Olejnik (red.), *W bliskości Boga. Modlitwa dziś. Święci Polscy naszych czasów*, Kraków 1986, s. 111-151.
- Usiądek J., Sieradzki A., *Rok kościelny w liturgii rodzinnej. Tradycja i obrzędy*, Olsztyn 1998.
- Vercruysse M. J. i P., *Uświęcenie przez małżeństwo*, w: Szafrńska A. (red.), *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Warszawa 1986, s. 91-93.

- Weiss A., *Starożytność chrześcijańska*,
w: Rusecki M. (red.), *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 1992, s. 493-517.
- Weron E., *Świeccy w Kościele*, Editions du dialogue, Paris 1970.
- Wierusz - Kowalski J., *Liturgika*, Warszawa 1956.
- Wit Z., *Liturgia*, w: Rusecki M. (red.), *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 1992, s. 415-427.
- Tenże, *Uświęcenie czasu w Liturgii Godzin*, AK 75(1983) t. 100 s. 379-391.
- Witek S., *Modlitwa brewiarzowa jako obowiązek moralny*, RTK t. 24 z. 4, Lublin 1977, s. 211-221.
- Woroniecki J., *Pełnia modlitwy*, t. 1, Poznań 1934.

- Wójcik S., *Księga Psalmów oraz pieśni biblijne
Brewiarza Rzymskiego*, Sandomierz 1959.
- Wrzeszcz M., *Paweł VI. Szkice do portretu wielkiego
papieża*, Warszawa 1982.
- Zielasko R., *Z dziejów modlitwy brewiarzowej*,
w: Blachnicki F., Schenk W., Zielasko
R. (red.), *Wprowadzenie do liturgii*,
Poznań - Warszawa - Lublin 1967,
s. 404-414.
- Tenże, Zielniok M., Rak R., *Officium Divinum*, w: Blachnicki F.,
Schenk W., Zielasko R. (red.),
Wprowadzenie do liturgii, Poznań -
Warszawa - Lublin 1967, s. 403.
- Zielniok M., *Brewiarz w Konstytucji o liturgii
świętej drugiego Soboru
Watykańskiego*, w: Blachnicki F.,
Schenk W., Zielasko R. (red.),
Wprowadzenie do liturgii, Poznań -
Warszawa - Lublin 1967, s. 414-426.

WSTĘP

Liturgia Godzin¹ jest „głosem Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca” (KKK 1174; KL 84), jest „publiczną modlitwą Kościoła” (KKK 1174; KL 98). „Co więcej, jest to modlitwa Chrystusa i Jego Ciała zwrócona do Ojca” (KKK 1174; KL 84), która obok Eucharystii jest „podstawowym i skutecznym środkiem umacniania komunii z Chrystusem” (VC 95).

Wiadomo, że modlitwa towarzyszyła Ludowi Bożemu Starego Przymierza, który wspominał i dziękował Bogu za Jego zdumiewające czyny. Udoskonalona i znajdująca wypełnienie w osobie Chrystusa, który „brał udział we wspólnych spotkaniach modlitewnych, (...) która się odbywała zarówno w świątyni jerozolimskiej (por. Łk 2, 22-24), jak

¹ W ciągu 2000 lat chrześcijaństwa „wspólna modlitwa Kościoła jako wyraz publicznego kultu Kościoła, jako organiczna funkcja liturgii nosiła różne nazwy, które były odbiciem kultury religijnej i myśli teologicznej” (B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2: *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 179; por. B. Głowa, *Modlitwa Liturgiczna. Liturgia Godzin*, Przemyśl 1996, s. 17; por. T. Sinka, *Zarys liturgiki*, Gościkowo – Paradyż 1988; por. R. Zielasko, M. Zielniok, R. Rak, *Officium Divinum*, w: F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielasko (red.), *Wprowadzenie do Liturgii*, Poznań – Warszawa – Lublin 1967, s. 403; por. J. Grochocki, *Zdziejów Officium Divinum*, RBL 5(1952), s. 53). Używanymi określeniami Liturgii Godzin były: *Officium Divinum* lub *Officia Divina*, *Officium Ecclesiasticum*, *opus Dei* lub *opus divinum*, *Cursus diurnus*, *Cursus nocturnus*, *Missae matutinae*, *Missae Vespertinae*, *horae canonicae*, *Divina laus*, *Liturgia Laudis*, *Breviarium*, *Liber horarum*, *Pensum servitutis*, *Liturgia Horarum* i *Laudis canticum*. Ponadto wiele określeń występuje w Ogólnym Wprowadzeniu do Liturgii Godzin m. in.: *Publiczna i wspólna modlitwa Ludu Bożego* (OWLG 1), *Modlitwa Chrystusa i jego Ciała* (OWLG 15), *Pieśń chwały* (OWLG 16), *Modlitwa wspólnoty* (OWLG 23), *Wspólna modlitwa Kościoła* (OWLG 27), *Posługa Dobrego Pasterza* (OWLG 28), *Godziny modlitewne* (OWLG 31; 42; 78 nn), *Modlitwa Kościoła* (OWLG 32; 101), *Modlitwa wspólnoty chrześcijańskiej* (OWLG 40), *Służba Boża* (OWLG 59; 69 nn), *Modlitewna służba* (OWLG roz. IV), *Oficjalny głos Kościoła* (OWLG 202) oraz *Wotywna Służba Boża* (OWLG 245).

i w synagodze (Mt 13, 57; Łk 4, 16)². Modlitwa staje się nieodłączną częścią życia chrześcijańskiego. „Akty wiary nadziei i miłości (...) wyrażają się w modlitwie” (KKK 2098). Chrystus Pan sam naucza nas, iż „Zawsze... (trzeba) się modlić i nie ustawać” (Łk 18, 1). Chrześcijanie podejmując nakaz Chrystusa o nieustannej modlitwie gromadzili się na „łamaniu chleba i modlitwie” (Dz 2, 42). Z czasem ta modlitwa przeradza się w oficjalną modlitwę Kościoła, jaką jest Liturgia Godzin.

Niniejsza praca podejmuje problem modlitwy, ale tej określanej jako Liturgia Uświęcenia Czasu i ma na celu ukazanie, iż ludzie świeccy również biorą w niej udział od początku chrześcijaństwa. Wiadomo, że na temat uczestnictwa świeckich w Liturgii Godzin powstało szereg różnych opracowań, ale są to opracowania najczęściej fragmentaryczne, charakteryzujące się przedstawieniem jakiegoś określonego aspektu „wycinka” rzeczywistości.

Niniejsza praca stanowi próbę analizy całościowego ujęcia tytułowego zagadnienia. Przedmiotem naszych rozważań jest więc ukazanie uczestnictwa wiernych w Liturgii Godzin.

Powodem do podjęcia takiego tematu stało się zataczające coraz szersze kręgi zubożenie religijne, odsuwanie spraw dotyczących Boga na plan dalszy, ciągła pogoń za materializmem, a przede wszystkim dość mocno zakotwiczone przekonanie wśród wiernych, iż modlitwa Liturgii Godzin jest wyłącznie zarezerwowana dla duchowieństwa i jest czymś tajemniczym, niezrozumiałym. Naszym zadaniem jest przybliżenie i wyjaśnienie tego problemu.

Tematowi uczestnictwa w Modlitwie Liturgicznej poświęca wiele miejsca Sobór Watykański II, szczególnie w Konstytucji o Liturgii świętej. Temat ten także podejmuje Jan Paweł II, przede wszystkim w swoich listach kierowanych do kapłanów. Modlitwa ma dla Jana Pawła II szczególne

² Z. Wit, *Liturgia*, w: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 1992, s. 415.

znaczenie, dlatego też Papież od początku swego pontyfikatu wiele razy mówił o modlitwie³, która dla ludzi ma ogromną wartość w życiu.

Podejmując niniejszą pracę na temat udziału świeckich w Liturgii Uświęcenia Czasu, posłużono się metodą analityczno-syntetyczną. Za podstawę rozważań na ten temat służyła Konstytucja o Liturgii świętej Soboru Watykańskiego II, oraz listy papieskie i różnego rodzaju opracowania.

Zebrany materiał, którym się posłużono w niniejszej pracy pogrupowano tematycznie za pomocą wspomnianej metody tak, aby całe zagadnienie uczestnictwa wiernych w modlitwie Liturgicznej przedstawić w sposób możliwie wyczerpujący.

W pierwszym rozdziale ukazane zostały podstawy Modlitwy Godzin Kościoła, które zdecydowały o uczestnictwie wiernych świeckich w tejże modlitwie oraz o dokonywanej reformie brewiarza na przestrzeni wieków (od Starożytności do Soboru Watykańskiego II).

³ Por. wybrane teksty na ten temat: Jan Paweł II, *W oczekiwaniu na przyjście Pana, Anioł Pański* - 1978.12.03, NP I, s. 123.; Jan Paweł II, List ap. *Rutilans agmen* – z okazji 900-lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława, Rzym 8 V 1979, 1, w: Słabek P., Jękot J. (red.), *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1997, s. 700-705.; Jan Paweł II, *Wielkie priorytety posługi biskupiej, Do biskupów Kenii* - 1980.05.07, NP III, 1, s. 525-527.; Jan Paweł II *Ewangelizacja świata jest obowiązkiem każdego z nas, Do Kościoła w Ghanie* - 1980.05.08, NP III, 1, s. 533.; Jan Paweł II, *Modlitwa do Matki Kościoła, pod koniec Mszy św. w Akrze* - 1980.05.08, NP III, 1, s. 542.; Jan Paweł II, *Rodzina w wielkiej wspólnotie wierzących, spotkanie z rodzinami w Auli Pawła VI* - 1980.10.12, NP III, 2, s. 464-466.; Jan Paweł II, *Królestwo Boże i rodzina chrześcijańska, homilia podczas Mszy św. w Kolonii* - 1980.11.15, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 1983, s. 155.; Jan Paweł II, *Kiedy Bóg daje życie, daje je na zawsze, Msza św. na Lotnisku Lahung (Cebu)* - 1981.12.19, NP IV, 1, s. 199.; Jan Paweł II, *działalność Stolicy Apostolskiej „Ad extra” w roku 1981, do Kurii i pracowników Watykanu* - 1981.12.22, NP IV, 2, s. 536.; Jan Paweł II, *Niech wasze rodziny będą „kościółkami domowymi”, święcenia kapłańskie - Msza św. dla rodzin* - 1985.02.03, OR 6(1985), nr 3, s. 22-23.; Jan Paweł II, *Post, Modlitwa niedzielna z Papieżem* - 1985.03.10, OR 6(1985), nr 3, s. 11.; Jan Paweł II, *Różne są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan, nabożeństwo w katedrze Jaunde* - 1985.08.10, OR 6 (1985), nr 8, s. 19-20.; Jan Paweł II, *Głoszenie słowa i jedność chrześcijan, Goa, Msza św. na Campal grounds* - 1986.02.06, OR 7(1986), nr 2, s. 10.; Jan Paweł II, *I wy świadectwo dawać będziecie, Bierzmowanie w Bazylice św. Piotra* - 1986.06.15, OR 7(1986), nr 6, s. 10.; Jan Paweł II, *Ewangelia pracy” i „ewangelia rodziny” Civitavecchia* - 1987.03.19, OR 8(1987), nr 3, s. 32.

W rozdziale drugim przedstawiono udział świeckich w Modlitwie Liturgicznej w świetle Soborowej Konstytucji o Liturgii świętej *Sacrum Concilium* oraz na podstawie listu wydanego z okazji przypadającej dwudziestej piątej rocznicy wydania soborowej Konstytucji o Liturgii Jana Pawła II - *Vicesimus quintus annus* i Listu skierowanego do kapłanów w Wielki Czwartek - *Modlitwa Chrystusa w Getsemani*.

Trzeci rozdział podejmuje tematykę Liturgii Godzin w ujęciu życia chrześcijańskiego. Naświetla on, jaka jest modlitwa indywidualna, wspólnotowa gdzie w grę wchodzi modlitwa rodzinna i parafialna. Rozdział ten poświęcony związkom, jakie zachodzą pomiędzy Liturgią Godzin a Eucharystią.

*„Jeżeli Pan Bóg domaga się od nas modlitwy,
to dlatego, że pragnie naszego szczęścia,
a szczęście można uzyskać właśnie przed Jego obliczem.
Kiedy widzi nas, jak przychodzimy,
nachyla swoje serce bardzo nisko ku swemu stworzeniu,
jak ojciec, który pochyla się, aby słuchać swego małego dziecka,
które do niego mówi.”*

(św. Jan Vianney)

Rozdział I

Uczestnictwo świeckich w Liturgii Godzin od Starożytności do Soboru Watykańskiego II

1. Modlitwa Liturgiczna w Starym Testamencie

Pierwsze wersety Księgi Rodzaju mówią: „Na początku Bóg stworzył...” (Rdz 1, 1)⁴. „Jest to zarazem absolutny początek dziejów świata, które zaczęły się liczyć z czasem”⁵. Czas ten wypełnia swoim działaniem Bóg, jako Stwórca i Odkupiciel - Ten, który nie jest nim (czasem) ograniczony. Natomiast rytm życia człowieka, który żyje w czasie jest związany z czasem. Wszystkie wydarzenia świata mają swój początek, są związane z czasem, są przejawem Bożej miłości, troski o człowieka⁶, Bóg jest tym, który „który wszystko zmienia i wszystko odmienia”⁷, ten odwieczny plan nie jest niczym innym jak planem zbawienia ludzkości, planem objawianym stopniowo, w ten sposób aby człowiek poznał miejsca i udział w urzeczywistnianiu zbawienia (Ef 1, 11-12; 3, 4. 9-10)⁸. Modlitwa

⁴ Wszystkie cytaty pochodzą z Biblii Tysiąclecia.

⁵ Z. Wit, *Uświęcenie czasu w Liturgii Godzin*, AK 75 (1983) t. 100, s. 379.

⁶ Por. Tamże, s. 380.

⁷ T. Schneider, *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, Wrocław 1990, s. 23.

⁸ Por. H. Muszyński, *Biblijne korzenie modlitwy*, AK 75 (1983) t. 100, s. 336.

za punkt wyjścia ma „to co się już dokonało, co się dokonuje lub prośba o to, żeby się coś dokonało, żeby zbawienie zostało dane przez Boga całej ludzkości”⁹. W planie tym występuje teocentryczny i soteriologiczny aspekt modlitwy z jednej strony, i historiozbawczy aspekt modlitwy z drugiej strony¹⁰. „Bez najmniejszej przesady można powiedzieć, że tak pojęta modlitwa stanowi centrum życia Izraela...” - pisze ks. Henryk Muszyński¹¹.

„Od zarania dziejów Izraela należy modlitwa do najoczywistszych przejawów życia społecznego i indywidualnego narodu wybranego. (...) U podstaw jej leżą kolejne przymierza zawierane przez autorytatywnych członków narodu z Bogiem, mocą których zacieśnia się coraz bardziej więź między kontrahentami. Punktem zwrotnym jest przymierze synaickie, które nadaje tej więzi formę definitywną: mocą wolnego wyboru dokonanego przez Jahwe, Izrael należy doń i jest Jego własnością i odwrotnie” - mówi L. R. Stachowiak¹². Izraelici szczylic się swoim wybraństwem, gdyż jako jedyni wyznawali „absolutną transcendencję Jahwe, swego Boga”¹³.

„Miłość Boża nie tylko jest obowiązkiem Izraelity, jest najważniejszym przykazaniem, lecz powinna przeniknąć całe jestestwo człowieka”¹⁴. Wyrażają to słowa „z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich sił swoich” (Pwt 6, 5).

Wszystkim ważniejszym wydarzeniom życia narodowego Izraelitów towarzyszy modlitwa. Przywódcy, bohaterowie oraz przewodnicy duchowi są jednocześnie wybitnymi mężami modlitwy¹⁵.

„W żadnym momencie historii modlitwa Izraela nie jest uwarunkowana miejscem. Naturalnie modlitwa liturgiczna sprawowana jest w miejscu świętym. Natomiast prywatną modlitwą wznosi się w miejscu

⁹ P. Beauchamp, *Modlitwa*, w; *Słownik Teologii Biblijnej*, L. Dufour (red.), Poznań-Warszawa 1973, s. 496.

¹⁰ Por. H. Muszyński, *Biblijne korzenie modlitwy...*, art. cyt., s. 336.

¹¹ Tamże.

¹² L. R. Stachowiak, *Modlitwa w Piśmie św.*, AK 66 (1963) t. 66, s. 299-300.

¹³ T. M. Micewicz, *Szkoła modlitwy. Wademekum charyzmatyka*, Katowice 1991, s. 15.

¹⁴ H. Langkammer, *Biblijne podstawy duchowości chrześcijańskiej*, Wrocław 1987, s. 103.

¹⁵ Mojżesza jako męża modlitwy ukazuje P. Beauchamp, *Prière*, w: *Vocabulaire de Théologie Biblique*, Paris 1962, s. 850-858.

świętym lub daleko od niego, w jakiegokolwiek części kraju, jak również poza granicami Ziemi Obiecanej. Wszędzie bywa wysłuchiwana przez Jahwe. (...) Jednakże miejsce święte ma zawsze pierwszeństwo. (...) Izrael od zarania dziejów zna miejsca wydzielone, (...) są to miejsca, które w jakiś sposób przyciągają uwagę ze względu na ich formę naturalną, jak wysokie góry, wzgórza, skały o niezwykłej formie, źródła, rzeki, drzewa pokryte gęstym listowiem. Jahwe czyni te miejsca swoimi, dając w nich odczuć swoją obecność, albo wybiera inne, którym nadaje swoje imię (por. Rdz 16, 14; 28, 29; 32, 31). Miejscem, w którym Izraelici wspominali Boże błogosławieństwa - przez składanie ofiar - była świątynia jerozolimska¹⁶, do której przywiązywali ogromną wagę, uważając ją za centrum swego kultu¹⁷. Świątynia w Jerozolimie była „jedynym miejscem składania darów; w niej to trzy razy dziennie - rano, w południe i wieczorem - odmawiano specjalne modlitwy. Z okazji trzech wielkich świąt (Paschy, Pięćdziesiątnicy oraz Święta Namiotów) Żydzi odbywali pielgrzymkę do Jerozolimy”¹⁸. Ponadto wzrastała liczba synagog - które były uważane za najodpowiedniejsze, po świątyni, miejsce modlitwy - w których Izraelici zbierali się regularnie, szczególnie w szabat, na czytaniu i wyjaśnianiu Prawa oraz na modlitwie¹⁹. Można było także modlić na ulicy (por. Mt 6, 5), w domu na tarasie lub w górnym pokoju (por. Dn 6, 11; Dz 10, 9), należało jednakże zawsze zwrócić się w stronę świątyni jerozolimskiej²⁰. Rabbi Eleazar w sto lat po Chrystusie mówił: „(...) gdy chcesz się modlić, idź modlić się do synagogi w twym mieście; jeżeli nie możesz się modlić w synagodze, módl się w polu; jeżeli nie możesz się modlić w polu, módl się w domu; jeżeli nie możesz się

¹⁶ G. O'Collins, E. G. Farrugia, *Związły słownik teologiczny*, Kraków 1993, s. 128.

¹⁷ Por. J. Bonsirven, *Le Judaïsme palestinien au temps de Jésus Christ*, II, Beauchesne, Paris 1935, s. 107-129. (tłum. włoskie: *Il giudaismo palestinese al tempo di Gesù Cristo*, Marietti, Roma 1950, s. 84-88).

¹⁸ I. Potterie, *Modlitwa Jezusa*, Myśl Teologiczna 6, Kraków 1996, s. 20.

¹⁹ Por. J. Bonsirven, *Le Judaïsme palestinien au temps de Jésus Christ*, II, Beauchesne, Paris 1935, s. 136-141; por. J. Jeremias, *Das Gebetsleben Jesu*, w: „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft”, 25 (1926), s. 123-140.

²⁰ Por. I. Potterie, *Modlitwa Jezusa...*, dz. cyt., s. 21.

modlić w domu, módl się w łóżku i tam przynajmniej mów do Boga w swym sercu i zachowaj ciszę”²¹

Modlitwom Izraelitów towarzyszyły postawy i gesty, „które pełnią funkcję środków ekspresywnych lub stanowią integralne elementy samego wydarzenia, (...) są odbiciem tego, co dzieje się wewnątrz osoby oddanej modlitwie”²². Najbardziej powszechnymi postawami w czasie modlitwy są: postawa stojąca z uniesionymi rękami: „Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł...” (1 Krl 8, 22); postawa klęcząca: „Tak, przede Mną się zegniesz wszelkie kolano” (Iz 45, 23); padnięcie na twarz. „Jeśli modlitwa dokonuje się w miejscu świętym, to wchodzi się do niego bez obuwia (por. Wj 3, 5; Joz 5, 15), z szacunkiem dla miejsca świętego (por. Wj 19, 12), oczyściwszy ciało i szaty (por. Rdz 35, 2; 2 Krn 10, 22)”²³. Modlono się również leżąc na ziemi (por. Joz 6,7), siedząc na niej (ziemi), siedząc na jakimś przedmiocie lub na swoich stopach (por. Sdz 20, 26; 21, 2; 2 Sm 7, 18)²⁴. Podczas modlitwy Izraelici również tańczyli, klaskali w dłonie używali instrumentów (por. 2 Sm 6, 5; 1 Krl 18, 26; Oz 7, 14), krążyli wokół przedmiotu świętego, przesyłano również pocałunki (por. 1 Krl 19, 18; Oz 13, 2)²⁵. „W sytuacjach cierpienia i pokuty modlitwie towarzyszą płacz i jęki; pości się, przywdziewa wór, głowę posypuje popiołem, bije w piersi (por. Sdz 20, 26; 21, 1; 1 Sm 1, 10; 2 Sm 12, 16-22; 1 Krl 21, 27; 2 Krl 19, 1; 22, 19; Oz 7, 14; 12, 5; Jl 1, 13; Na 2, 8; Lm 2, 18; Ekd 9, 5; 1 Mch 3, 47)²⁶.

„Zarówno modlitwa publiczna, jak i prywatna Izraelitów, była służbą (abodah), którą należało wypełniać z wielką troską i starannością”²⁷. Odmawianie modlitwy obowiązywało, trzy razy dziennie: poranna (szahrit),

²¹ D. Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, Poznań - Warszawa - Lublin brw., s. 489.

²² M. Gołębiowski, *Modlitwa w Starym Testamencie*, Warszawa 1996, s. 67.

²³ Tamże.

²⁴ Por. Tamże, s. 68.

²⁵ Por. Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ J. Chmiel, *Żydowskie korzenie chrześcijańskiej liturgii*, AK 82 (1990) t. 114, s. 59.

popołudniu (minhah) i wieczorna (arvit), a niekiedy i nocą. W szabat i niektóre ze świąt dochodziła jeszcze dodatkowa modlitwa (musaf).

„Przed przystąpieniem do odmawiania modlitwy pobożny Żyd winien był owinać się w *tales*, czyli «chustę modlitewną», oraz nałożyć na siebie *tefilim*”²⁸. Podstawową modlitwą, którą każdy Izraelita rozpoczynał i kończył dzień była *Szema Israel*: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym” (Pwt 6, 4; por. 6, 7; 11, 19). Jest to modlitwa ukazująca jedyność Boga, monoteizm. Zawiera ona w sobie fragmenty z Tory, Pięcioksięgu i trzy modlitwy - błogosławieństwa. Treścią tej modlitwy jest powiązanie losu Narodu Wybranego z wiernością Przymierzu, którego złamanie spowoduje nadejście kary. Dalsza część modlitwy to przypomnienie przykazań danych przez Boga Izraelowi (Lb 15, 37-41)²⁹. Możemy powiedzieć, iż jest to swoiste wyznanie wiary.

Kolejną porą modlitwy była trzecia po południu, kiedy to wszyscy członkowie Narodu Wybranego: niewolnicy, kobiety i dzieci, winni odmawiać *Osiemnaście błogosławieństw*³⁰. Modlitwa także była nazywana *amida* (czyli odmawiana w postawie stojącej) lub prościej *tefillah* (modlitwa)³¹. „*Tefilla* składa się z trzech części. Pierwsza zawiera trzy błogosławieństwa, które mają formę hymniczną. Również trzecia część zawiera trzy błogosławieństwa o charakterze dziękczynnym. Część centralna składa się z 13 prośb. (...) W modlitwie *tefilla* występują istotne elementy modlitwy w ogóle: prośby, dziękczynienia i pochwały. Podmiot prośby jest bardzo różny: dobra ogólne, narodowe i związane z danymi okolicznościami. W całości są to dobra konieczne, takie jak uznanie i wdzięczność wobec Boga, skruszone serce, zdrowie duszy i ciała, obfitość płodów ziemi,

²⁸ R. Rops, *Życie codzienne w Palestynie...*, dz. cyt., s. 489.

²⁹ Por. T. M. Micewicz, *Szkoła modlitwy...*, dz. cyt., s. 16.

³⁰ W późniejszym okresie modlitwę „Osiemnastu błogosławieństw” trzeba będzie odmawiać trzy razy dziennie. Por. E. Schürer, *Geschichte des jüdischen Volkes im Zeitaler Jesu Christi*, II, Hinrich, Leipzig 1907, s. 539.

³¹ Por. N. Mendecki, *Modlitwa „Alenu”*, RBL 41 (1988), s. 226-229; por. M. Gołębiowski, *Modlitwa w Starym Testamencie...*, dz. cyt., s.101.

uwolnienie i zjednoczenie rozproszonego narodu, przywrócenie teokracji, prozelityzm, przyjęcie modlitwy³².

O czasie modlitw czytamy w Księdze Daniela: „(...) (Daniel) miał (...) w swoim górnym pokoju okna skierowane ku Jerozolimie. Trzy razy dziennie padał na kolana modląc się i uwielbiając Boga, tak samo jak to czynił przedtem”. O zwyczaju modlenia się trzy razy dziennie mówi również Księga Psalmów: „Wieczorem, rano i w południe narzekam i jęczę, a głosu mego wysłucha” (Ps 55, 18); „A ja będę wołał do Boga i Pan mnie ocali. Wieczorem, rano i w południe będę narzekał i jęczał, a głosu mego wysłucha” (Ps 54, 17-18); „Wstaję o północy, aby Cię wielbić za słuszne Twoje wyroki” (Ps 118, 62). „Siedmiokroć na dzień głoszę Twoją chwałę, z powodu sprawiedliwych Twych sądów” (Ps 118, 164). „Te trzy godziny modlitwy były dla Izraela wielkim skarbem; pozwalały one wychować i wyćwiczyć cały naród w modlitwie od dni młodości” - mówi J. Jeremias³³. Z wersetu: „Nocą pamiętam o Twoim imieniu, Jahwe, by zachowywać Twe Prawo” (Ps 119, 55) oraz „Powstań, wołaj po nocy do straży porannej, wylewaj swe serce jak wodę przed Pańskim obliczem, podnoś do Niego swe ręce o życie twoich niemowląt (...)” (Lm 2, 19) wynika, że istniała także praktyka czuwania nocnego połączonego z modlitwą.

Ponadto odmawiano specjalne modlitwy, przy każdym posiłku, w szabat, święta, w czasie postu, czy w końcu podczas ważnego wydarzenia w życiu.

Powszechną modlitwą Izraelitów były Psalm³⁴, z których wyłania się pragnienie „wznoszenia serca do Boga”³⁵ w każdym momencie życia, nie tylko w czasie modlitwy w świątyni (Ps 55, 18), lecz siedem razy w ciągu

³² M. Gołębiewski, *Modlitwa w Starym Testamencie...*, dz. cyt., s.101.

³³ J. Jeremias, *Abba. Jésus et son Père*, Parole de Dieu 8, Paris 1972, s. 48.

³⁴ „*Psalterz biblijny*, czyli *tehilim* obejmuje 150 pieśni religijnych, podzielonych na pięć ksiąg. Nazwa psalm wywodzi się od greckiego *psalmos* i oznacza pieśń, którą wykonywano z towarzyszeniem instrumentów muzycznych. (J. Łach, *Psalmy modlitwą Izraela i Jezusowego wyznawcy*, AK 82 (1990) t. 114, s. 42).

³⁵ I. Potterie, *Modlitwa Jezusa, Mesjasza - Sługi Bożego - Syna Bożego*, Kraków 1996, s.27.

dnia³⁶ (Ps 119, 64); a także i więcej: przez cały dzień (Ps 119, 57), podczas nocy (Ps 5, 4; 77, 3). Izraelita pragnie zawsze kroczyć w obecności Boga (Ps 88, 10; 16, 8).

Wśród licznych modlitw odmawianych przez Naród Wybrany były litanie. „Przewodniczący mówił np.: «Niech będzie uwielbiony Przedwieczny i godny wszelkiej chwały», a lud odpowiadał: «Błogosławiony Odwieczny na wieki wieków!»»³⁷.

Modlitwy kończy modlitwa *alenu* i jest ona „jakby hymnem pochwalnym dzieła stworzenia i królestwa Bożego na ziemi (co odpowiadałoby łacińskiemu *Te Deum*)”³⁸.

2. Modlitwa Jezusa Chrystusa

H. Langkammer pisze: „Ogólne skierowanie i przeznaczenie Starego Testamentu na dopełnienie dotyczy także modlitwy, jako świadomego aktu szczególnego skierowania się do Boga, płynącego z łaski i wybraństwa. Izrael nie był narodem wyrosłym na podstawie własnej mocy i sił. Był ludem Bożym. Bóg najpierw zwrócił się do niego, wybawił go i opiekował się nim. Modlitwę Izraela cechuje ta świadomość wybraństwa przy równoczesnym poczuciu winy. Ale temu poczuciu towarzyszyła ufność w niezmiennie obietnice Boga. Faktem jest, że interpretowano je bardzo przyziemnie. W taką modlitewną atmosferę (...) wkracza Jezus ze swoją modlitwą. Wkracza po to, by w końcu modlitwie nadać taki charakter, jaki ona

³⁶ „...chodzi tutaj tylko o wyrażenie oznaczające częstotliwość, ustawiczność, czyli o modlitwę ustawiczną, zwłaszcza modlitwę wstawienniczą proroków (por. 1 Sm 12, 23)”.
M. Gołębiowski, *Modlitwa w Starym Testamencie...*, dz. cyt., s. 66.

³⁷ T. M. Micewicz, *Szkoła modlitwy...*, dz. cyt., s. 16.

³⁸ J. Chmiel, *Żydowskie korzenie chrześcijańskiej liturgii...*, art. cyt., s. 59.

właściwie powinna posiadać³⁹. Jezus urodził się w najpobożniejszym z narodów starożytnego Wschodu - jako Izraelita. Całe Jego życie przepełnione było tradycjami religijnymi Izraela. Jezus szanował tradycje modlitwy swego narodu⁴⁰, „udawał się «swoim zwyczajem» (Łk 4, 16) do synagogi, (...) stosował błogosławieństwa (*berakoth*) w różnych okolicznościach życia: rozmnożenie chleba (Mt 14, 19); ostatnia wieczerza (Mt 26, 26 i paralelne); posiłek w Emaus (Łk 24, 30)⁴¹. Jezus „znał najpopularniejszą modlitwę współczesnego judaizmu *Szemoneh `esreh*, znał modlitwę *Szema* oraz modlitwy przed posiłkami⁴². W wieku dwunastu lat bierze udział w dorocznej pielgrzymce do Jerozolimy, w następnych latach wielokrotnie udaje się do tego świętego miasta, po to by brać udział w świętach: w pierwszym roku działalności publicznej - Święto Paschy (J 2, 13); w drugim - prawdopodobnie Pięćdziesiątnicy (J 5, 1); tegoż samego roku, jesienią, w Święcie Namiotów (J 7, 2. 10); zimą - w uroczystości Poświęcenia Świątyni (J 10, 22; por. Łk 13, 22); w końcu - o czym wspominają wszyscy Ewangelisti - udał się tam z Apostołami na swą ostatnią Wieczerzę.

Jezus modlił się, będąc w świątyni; lecz nie wiemy, jakie uroczystości odbywały się w Jego obecności, modlił się również w synagodze, gdzie uczestniczył w oficjalnych modlitwach Narodu wybranego. Ewangelisti ustawicznie mówią, iż Jezus zjawiał się podczas szabatu w synagodze i nauczał (Mk 1, 21; 6, 2; Łk 4, 31; 4, 16; 13, 10; por. także Mk 1, 39; Mt 4, 23 i 9, 35) „swoim zwyczajem” dodaje Ewangelista Łukasz (4, 16). „Jezus modlił się przed każdą ważną decyzją. Przed chrztem w Jordanie (Łk 3, 21), przed powołaniem Dwunastu (Łk 6, 12), przy przemienieniu na górze Tabor (Łk 9, 28), w Ogrójcu (Mk 14, 32-42; Łk 22, 39-46; Mt 26, 36-46)⁴³, przy cudownym rozmnożeniu chleba (Mt 14, 19; 15, 36; Mk 6, 41; 8, 7;

³⁹ H. Langkammer, *Biblijne podstawy duchowości...*, dz. cyt., s.112.

⁴⁰ J. M. Nielen, *Gebet und Gottesdienst im Neuen Testament*, Herder, Freiburg 1937, s. 44-49.

⁴¹ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 181.

⁴² L. R. Stachowiak, *Modlitwa w Piśmie św...*, art. cyt., s. 303.

⁴³ T. M. Micewicz, *Szkoła modlitwy...*, dz. cyt., s.20.

Łk 9, 16; J 6, 11), przy uzdrowieniu głuchoniemego (Mk 7, 34), przy wskrzeszeniu Łazarza - zanim dokonał cudu „wzniósł do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał»”(J 11, 41); przed mesjańskim wyznaniem wiary przez Piotra (Łk 9, 18), gdy uczył uczniów modlitwy (Łk 11, 1), po powrocie uczniów z misji, na którą zostali wysłani (Mt 11, 25 nn; Łk 10, 21 nn), gdy modlił się za Piotra (Łk 22, 32) i kiedy błogosławił dzieci (Mt 19, 13) (por. OWLG 4).

Żaden z Ewangelistów nie wspomina wprost o tym, że Jezus modlił się w świątyni czy w synagodze. Fakt ten świadczy, że modlitwa Jezusa różniła się od modlitwy współczesnych Mu Izraelitów, oraz wskazuje na Jego jedyny w swoim rodzaju związek z Bogiem. Ewangelie natomiast wymieniają inne miejsca (niż świątynia i synagoga), w których Jezus się modlił, była to nowość, która uderzała uczniów Chrystusa. Charakterystycznymi miejscami modlitwy Jezusa są „miejsca pustynne” (Łk 5, 16), czyli miejsca odosobnione (por. Mk 1, 35; 6, 46; Łk 4, 42; 6, 12; 9, 18), „poszedł na górę, lub do ogrodu, a nawet wybierał ciszę nocy. Nic nie mówiąc uczniom, oddala się od nich, tak że muszą Go nawet szukać (Mk 1, 35 nn)”⁴⁴. Chrystus pozostaje wtedy sam na sam ze swoim Ojcem (Mk 6, 45; Mt 14,22; Łk 22, 41). „On obcował stale ze swoim Ojcem i wiedział, że jest to w pełnym znaczeniu Jego Ojciec. Jezus bardzo wyraźnie zaznacza, zwłaszcza w Ewangelii św. Jana, swój szczególny stosunek do Ojca: „mój Ojciec”. Ten zwrot Jan Ewangelista odnotował trzydzieści razy. Jezus zaznacza również różnicę relacji swojej i uczniów wobec Ojca: «Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was» (J 14,20)⁴⁵. Niekiedy podczas modlitwy towarzyszą Mu uczniowie (Mk 9, 18; 9, 28; por. Mk 9, 1 i Mt 17, 2).

Jezus modlił się w porze porannej jak mówi Marek Ewangelista: „Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce

⁴⁴ H. Langkammer, *Biblijne podstawy duchowości...*, dz. cyt., s.113.

⁴⁵ T. M. Micewicz, *Szkoła modlitwy...*, dz. cyt., s. 22.

pustynne, i tam się modlił” (Mk 1, 35). „Modlitwa ta, (...) nie ogranicza się tylko do odmówienia tradycyjnych formuł modlitwy żydowskiej. Musi ona trwać bardzo długa, skoro Szymon z towarzyszami, zaniepokojeni nieobecnością Jezusa, udają się na Jego poszukiwanie: «A gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: wszyscy Cię szukają» (Mk 1, 37)”⁴⁶.

Przedłuża się również do późnych godzin modlitwa wieczorna Jezusa: „Gdy rozstał się z nimi, odszedł na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, (...) a On sam na łodzi” (Mk 6, 46-47), przed wyborem swoich apostołów modlitwa przedłuża się aż do świtu: „(...) całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których nazwał apostołami...” (Łk 6, 12-13).

W Ewangelii św. Łukasza znajdujemy modlitwę wstawienniczą Jezusa, gdy mówi do Piotra: „Oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę, ale Ja prosiłem za tobą, aby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci” (Łk 22, 32).

Jezus modli się „aż do końca swego życia - w obliczu Męki (J 12, 27 n.), podczas Ostatniej Wieczerzy (J 17, 1-26), w trwodze konania (Mt 26, 36-44 i na krzyżu (Łk 23, 34. 46; Mt 27, 46; Mk 15, 34) - ukazuje nam Boski Mistrz modlitwę jako moc ożywiającą Jego działalność mesjańską i Jego przejście z tego świata do Ojca. «Z głośnym wołaniem i płaczem za dni swego ciała zanosił gorące prośby do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci» (Hbr 5, 7). Kiedy zaś dokonał ofiary na ołtarzu krzyża, «udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni» (Hbr 10, 14); powstawszy zaś z martwych, żyje zawsze i modli się za nas (por. Hbr 7, 25)” (OWLG 4). W Liście do Rzymian świętego Pawła Apostoła czytamy: „Jezus Chrystus, który poniósł za nas śmierć, co więcej - zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami” (Rz 8, 34). „Odtąd już nie światło Jerozolimskiej świątyni, ale blask Chrystusa, który opromienia świadków

⁴⁶ S. Czerwik, *Liturgia Godzin w życiu Kościoła...*, art. cyt., s.229.

Jego zmartwychwstania, przyciąga liczne narody i mieszkańców wszystkich krańców ziemi do świętego imienia Bożego.” - słowa te wypowiedział Ojciec święty w Starym Sączu, 16.06.1999 r.⁴⁷

3. Wieki I – III

Chrześcijanie pouczeni przez Chrystusa, jak mają się modlić, organizowali niezależnie swoją wspólną modlitwę⁴⁸ liturgiczną, ponieważ „rozumieli potrzebę modlitwy”⁴⁹ jak dodaje T. Korpusiński. Można śmiało w jednym zdaniu stwierdzić – za B. Nadolskim – że być chrześcijaninem, w początkach Kościoła to znaczy modlić się⁵⁰. Widać to zaraz po Wniebowstąpieniu Pana Jezusa, św. Łukasz pisze: „(...) Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza i Szymon Gorliwy, i Juda (brat) Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 2, 1-41). Jak widać wyraźnie stan liczebny Kościoła po wniebowstąpieniu jest bardzo ubogi i wynosi „ok. 120 osób (Apostołowie i uczniowie)”⁵¹, jedna z biegiem czasu liczba wiernych stopniowo wzrasta. Kościół apostołowski, gromadził się nie tylko na łamaniu chleba, ale także na modlitwie (por. Dz 2, 42).

⁴⁷ *Pielgrzymka '99 Ojca świętego Jana Pawła II do Ojczyzny 05-17.06.1999*, (red.) G. Grochowski (i in.), Sandomierz 1999, s. 98.

⁴⁸ Por. W. Świerzawski, *Panie naucz nas się modlić. Mistyka zakorzeniona w liturgii*, Sandomierz 1998, s. 321.

⁴⁹ T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza*, AK 75 (1983), t. 100, s. 393.

⁵⁰ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s.183.

⁵¹ A. Weiss, *Starożytność chrześcijańska*, w: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 1992, s. 496.

Znana jest nam także troska apostołów o modlitwę, którzy oddawali się głoszeniu słowa i modlitwie (por. Dz 6, 4). Apostołowie nieustannie nawołują: „nieustannie się módlcie” (1 Tes 5, 17), „bądźcie wytrwali na modlitwie...” (Kol 4, 2), „bądźcie (...) gotowi do modlitwy” (1 P 4, 7), natomiast w liście do Efezjan czytamy: „zawsze dziękujcie za wszystko Bogu Ojcu” (Ef 5, 20). Modlitwa towarzyszy pierwszym chrześcijanom w każdej sytuacji życiowej (por. 1 Tm 2,8): w nieszczęściu (por. Jk 5, 13), w potrzebie (por. 1 J 5, 16), gdy byli więzieni (por. Dz 12, 5), czy w chwili śmierci (por. Dz 7, 59). Chrześcijanie modlili się za apostołów (por. Dz 12, 5; Kol 4, 2-4; 1 Tes 5, 17; 2 Tes 3, 1; Hbr 13, 10) i za siebie nawzajem (por. Rz 10, 1; 2 Kor 13, 9; Ef 6, 19; Flp 1, 9; Kol 1, 3; Kol 1, 9; Kol 4, 12; 2 Tes 1, 11; Jk 5, 13; Jk 5, 16), oraz za swoich nieprzyjaciół (por. Mt 5, 44). Znajdujemy również napomnienia Apostołów dotyczące udziału pierwszych chrześcijan w modlitwie, przede wszystkim winni oni modlić się z wiarą (por. Mt 20, 21; Jk 1, 6; Jk 5, 15), wytrwałością (por. Rz 12, 12; Kol 4, 3; Jk 5, 16), będąc czujnym (por. Ef 6, 19), „(...) korzystając z natchnienia Ducha Świętego” (Jud 20), nie będąc gadatliwym na modlitwie (por. Mt 6, 7).

Gdy chodzi o pory modlitwy to Apostołowie i pierwsi chrześcijanie wykorzystali wzorce żydowskie⁵² (por. Dz 2, 15; 3, 1; 10, 9). W NT spotykamy praktykę modlitwy o godzinie szóstej (Dz 10, 9) (tj. dwunastej) i dziewiątej (Dz 3, 1; Dz 10, 30) (tj. piętnastej)⁵³. Ogólne zachęcenie do modlitwy - trzy razy dziennie - znajdujemy w *Didache*⁵⁴, gdzie znajdujemy również - jak pisze ks. Korpusiński - „aluzję do modlitwy nocnej”⁵⁵. Z roku 200 istnieją przekazy mówiące, iż chrześcijanie nie tylko przejęli obowiązek modlitwy rano i wieczorem, ale nadto naśladowali tradycję apostołów, którzy udawali się na modlitwę do świątyni o trzeciej (Dz 2, 15), szóstej

⁵² Por. T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 393.

⁵³ Por. W. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin*, AK 75 (1983), t. 100, s. 349.

⁵⁴ Por. R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej*, w: WdL, s. 404; por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, dz. cyt., s. 534; zob. także T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 393.

⁵⁵ T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 393; por. *Didache*, 4 i 8, w: M. Michalski, *Analogia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, s. 17-18.

(Dz 10, 9) i dziewiątej (Dz 10, 30) wg liczenia czasu przez rzymian⁵⁶, poza tym rano, wieczorem (por. 1 Tes 3, 10; 1 Tm 5, 5; 2 Tm 1, 3) i o północy⁵⁷. Źródła egipskie mówią o modlitwie rannej, w południe wieczorem oraz w nocy. Akcentują one przede wszystkim nieustanną modlitwę, wspominając przy tym i modlitwę przed posiłkami. Nie istnieje źródło, które podawałoby wyłącznie ranną modlitwę i wieczorną. U Orygenesa spotykamy wzmiankę o modlitwie o północy, również Hipolit mówi o modlitwie o północy oraz spotykamy u niego po raz pierwszy o modlitwie o „pianiu koguta”. Wzmiankę o modlitwie o północy spotykamy także u Cypriana, natomiast Tertulian pisze o wigilii – czuwaniu; jednak nie były one zbyt częste⁵⁸. Na temat udziału wiernych w modlitwie w porze rannej i wieczornej piszą ponadto Hipolit Rzymski (pocz. III w.) w tzw. Tradycji Apostolskiej, Klemens Aleksandryjski, św. Cyprian oraz św. Augustyn⁵⁹. Te nocne czuwania na modlitwie (wigilie) były powiązane z niedzielna Msza św., która początkowo odprawiana z soboty na niedzielę (Dz 12, 3-12; 20, 7), a następnie w godzinach poprzedzających „pianie koguta”⁶⁰. Oprócz wigilii niedzielnych istniały również wigilie cmentarne – urządzone w rocznicę śmierci męczenników⁶¹, oraz stacyjne obchodzone w dni pokuty i postu – wspomina o nich: *Didache*, *Pasterz Hermasa* (ok. 150 r.) i Tertulian. Należy jednak pamiętać, że wyżej wymienione pory modlitw nie były normami obowiązującymi (poza modlitwą ranną i wieczorną), raczej nawoływaniem wyznawców Chrystusa do nieustannej modlitwy⁶² i wynikały z potrzeby ich serca⁶³. Dodatkowym bodźcem do modlitwy w tych czasach, była trudna

⁵⁶ Por. Z. Wit, *Uświęcenie czasu w Liturgii Godzin...*, art. cyt., s. 382; por. J. Wierusz - Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1956, s. 415.

⁵⁷ Por. R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, art. cyt., s. 404.

⁵⁸ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 183.

⁵⁹ R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, art. cyt., s. 412-413; por. P. Salmon, *Le prière des heures*, w: A. Martimort, *L'Eglise en priere*, Paris 1965, s. 811-820; S. Koperek, *Udział świeckich w Liturgii Godzin*, w: W. Świerzawski (red.), *Mysterium Christi. Liturgia uświęcenia czasu*, Kraków 1984, s. 192.

⁶⁰ Por. W. Głowa, *Modlitwa Liturgiczna...*, dz. cyt., s. 26.

⁶¹ Tamże; W. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 350 – 351; B. Margański, *Historia kształtowania się Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 15.

⁶² Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 184.

⁶³ Por. W. Głowa, *Modlitwa Liturgiczna...*, dz. cyt., s. 28.

sytuacja Kościoła, który był prześladowany - prześladowania rozpoczął Herod Agrypa I (37 – 44), który w ten sposób chciał zyskać sobie względy faryzeuszy. Lecz nie tylko prześladowania i męczeństwo były okazją do modlitw, jak już wyżej wspomniałem każda sytuacja była okazją do modlitwy. Wśród tych modlitw odbywał się również wybór Macieja na Apostoła (Dz 1, 24-26). Przy włożeniu rąk na Szczepana, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, którzy przygotowywali się do posługi diakońskiej, również towarzyszyła modlitwa (Dz 6, 5-6). Zarówno wydarzeniom wielkim cudownym dokonanych przez Apostołów jak i tym zwyczajnym – np. posiłek towarzyszyła modlitwa⁶⁴. W liście do cesarza Trajana (115 r.) Pliniusz Młodszy pisał o zgromadzeniu chrześcijan „satio die ante lucem”⁶⁵. Miejscem modlitw był Wieczernik, świątynia jerozolimska (Dz 3, 1) i domy prywatne (Dz 10, 4; Dz 12, 12)⁶⁶ - każde miejsce (1 Tm 2, 8).

W starożytności Liturgia Godzin stanowiła „codzienną modlitwę” chrześcijan, wspólną modlitwę pierwszych gmin, tworzącego się Kościoła. Z tej właśnie „modlitwy codziennej” chrześcijan, pragnących najwierniej odpowiedzieć na Chrystusowe wezwanie do nieustannej i częstej modlitwy, czuwania oraz oczekiwania Jego powtórnego przyjścia, powstała Liturgia uświęcenia czasu⁶⁷. Siła tej modlitwy - jak mówi Z. Wit - płynie od Chrystusa, który jest Panem i Pośrednikiem ludzi, którzy włączeni przez chrzest w Kościół, stanowią jedno Ciało, którego Głową jest Chrystus⁶⁸.

Świadomość wśród chrześcijan zjednoczenia z Chrystusem oraz wzajemnego braterstwa była tak mocna, iż przeżywanie jej [wspólnoty]

⁶⁴ Por. Tamże, s. 25.

⁶⁵ W Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin*, AK 75 (1983), t. 100, s. 350; W Głowa, *Modlitwa Liturgiczna. Liturgia Godzin*, Przemysł 1996, s. 26; A. Jungman, *Missarum solemnia*, t. 1, Freiburg 1952, s. 23.

⁶⁶ W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 24.

⁶⁷ Por. S. Koperek, *Udział świeckich w Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 191; por. R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, art. cyt., s. 404; por. P. Salmon, *Le prière des heures...*, dz. cyt., s. 813-814.

⁶⁸ Por. Z. Wit, *Uświęcenie czasu w Liturgii Godzin...*, art. cyt., s. 384.

podczas modlitwy stanowiło główny rys ich życia: „wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie” (Dz 1, 14)⁶⁹.

„W wieku III nastąpiła (...) zmiana pojęć. Terminy modlitwy apostoelskiej zaczęto (...) łączyć z godzinami modlitw określanymi jako tercja, seksta i nona”⁷⁰. Godziny te od tej pory łączono z ważnymi wydarzeniami powstającego Kościoła. Np. Tertulian łączył tercję - z Zesłaniem Ducha Świętego na Apostołów, sekstę - z modlitwą św. Piotra, nonę - z modlitwą w świątyni św. Jana. Św. Klemens Aleksandryjski wszystkie te godziny łączył z rozważaniami nad poszczególnymi Osobami Trójcy Świętej; Hipolit Rzymski oraz św. Cyprian - ze wspomnianiem ukrzyżowania, konania i śmierci Jezusa. Trzeba zatem stwierdzić, że od pocz. III w. modlono się codziennie rano, o trzeciej (dziewiątej), szóstej (dwunastej), dziewiątej (piętnastej) oraz wieczorem, w pewne dni także nocą (o północy). Podczas tych modlitw obowiązywała improwizacja oraz wolność w doborze modlitw. W modlitwach brała udział cała wspólnota Kościoła, czyli cały Lud Boży pod przewodnictwem biskupa⁷¹.

4. Wieki IV – VI

Wiek IV to okres spokoju, czas, w którym Kościół uzyskał wolność⁷². Ten czas spokoju Kościół wykorzystał poprzez rozwinięcie różnych form, które określały jego społeczną naturę. Przede wszystkim dokonało się to w rozwinięciu liturgii, administracji, sztuki i architektury. Zaczęto m. in. zwoływać synody, nastąpił rozkwit życia zakonnego, budowa bazylik,

⁶⁹ T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 393.

⁷⁰ B. Margański, *Historia kształtowania się Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 16.

⁷¹ Tamże.

baptysterii itp. Liturgia stała się niepodzielną częścią życia społecznego⁷³. Jednakże, jak mówi R. Taft - nie można mówić, że był to okres, w którym dokonała się „rewolucja” w Kościele lecz jego rozwój⁷⁴. Jest to przede wszystkim okres „wytwarzania się obowiązku i struktury liturgicznej modlitwy Kościoła”⁷⁵, oraz jak dodaje R. Zielasko: „dokonuje się w różnych punktach przejście do liturgicznej modlitwy brewiarzowej”⁷⁶, modlitwa w różnych godzinach stała się obowiązkiem różnych społeczności kościelnych⁷⁷. Nie pomyślano jednak o tym, aby we wszystkich godzinach modlitewnych uczestniczył cały Lud Boży - tylko dwie godziny kanoniczne nabrały charakteru publicznego, mianowicie godzina poranna (wcześniejsze matutinum, dzisiejsza jutrznia) oraz godzina wieczorna (wcześniejsze lucernarium, dzisiejsze nieszpory)⁷⁸.

Tworzenie się struktury życia modlitwy liturgicznej był bardzo różnorodny⁷⁹. Rozwój modlitwy brewiarzowej, postępuje w następujących kierunkach: katedralnym oraz monastycznym⁸⁰. Katedralna modlitwa brewiarzowa była „dziełem całej wspólnoty: biskupa, duchowieństwa, ludu”. Lud Boży brał w niej udział poprzez śpiew responsorii, antyfon, odpowiednio dobranych psalmów⁸¹. Jak mówi W. Głowa: „Zgubną rolę w procesie wykluczania wiernych z tych zasadniczych modlitw liturgicznych Kościoła, odegrał nie zrozumiały dla ogółu język łaciński. W ten sposób

⁷² Por. W. Głowa, *Modlitwa Liturgiczna...*, dz. cyt., s. 28; por. W. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin...*, art. cyt., s. 351.

⁷³ B. Nadolski, *Liturgika, t. 2...*, dz. cyt., s. 185.

⁷⁴ R. Taft, *The liturgy of the Hours in East and Wes. The Origins of the Divine Office and its Meaning for Today*, The Liturgical Press Colleqeville 1985, s. 31-32; por. V. Raffa, *La nouva Liturgia delle ore*, Milan 1971, s. 41-45.

⁷⁵ B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 16.

⁷⁶ R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., s. 405.

⁷⁷ W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 28.

⁷⁸ R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., s. 404; B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 16-17; K. Borowczyk, S. Cichy, W. Góralski, *Godziny kanoniczne w Kościele rzymskokatolickim*, w: R. Gryglewicz, *Encyklopedia Katolicka, t. 5: Fabbri – G órzyński*, Lublin 1989, s. 1241.

⁷⁹ B. Nadolski, *Liturgika, t. 2...*, dz. cyt., s. 186.

⁸⁰ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, dz. cyt., s. 536; por. J. Mateos, *The Orgins of the Divine Office*, *Worship* 41 (1967), s. 477-485; por. B. Nadolski, *Liturgika, t. 2...*, dz. cyt., s. 186.

⁸¹ B. Nadolski, *Liturgika, t. 2...*, dz. cyt., s. 186.

w officium divinum, które rozwinęło się z modlitw wiernych, tych wiernych niemal zupełnie nie bierze pod uwagę; oficjum to z biegiem czasu, staje się zupełnie sprawą duchownych⁸² co wykażemy w dalszej części pracy.

Równorzędnie do katedralnej rozwija się modlitwa monastyczna. Otóż o ile w ciągu pierwszych trzech wieków, gdy chrześcijanom cały czas zagrażało prześladowanie, życie było na „wysokim poziomie duchowym”⁸³, to w momencie akceptacji - uzyskania wolności w IV w. wyznawcy Chrystusa „usadowili się dość wygodnie. Dlatego, niektórzy z nich, chcąc dojść do doskonałości oddalili się od wygod tego świata tworząc wspólnoty monastyczne⁸⁴. Wspólnoty te żyły w klasztorach lub w mieście i tam gromadziły się w określonych porach dnia i nocy, na wspólnej modlitwie, nawiązując oczywiście „do dotychczasowej praktyki pobożnych chrześcijan czy też gmin chrześcijańskich”⁸⁵, czyli modlitwy o trzeciej, szóstej i dziewiątej godzinie oraz o północy, gromadząc się np. przy grobie jakiegoś męczennika lub w innym miejscu świętym⁸⁶. Jednakże: „Podstawą była modlitwa w każdym czasie; bliższe określenia czasu, miejsca, sposobu, osób nie miały większego znaczenia”⁸⁷ - jak mówi B. Nadolski za R. Taftem. W modlitwach tych wspólnot, czasem odprawianych pod przewodnictwem diakonów, prezbiterów i biskupów, brali również udział także gorliwi wierni⁸⁸.

Pierwszym dokładniejszym świadectwem dotyczącym modlitwy Kościoła, obejmującej cały dzień, jest opis pątniczki z Zachodu Egeri (z ok. 390 roku)⁸⁹, „oraz «Konstytucje Apostolskie» (obrazujące życie wspólnoty

⁸² W. Głowa, *Historia i teologiczna myśl poszczególnych godzin*, w: LUCz, s. 53.

⁸³ W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 28.

⁸⁴ Tamże, s. 28-29; por. W. Głowa, *Historia i teologiczna myśl poszczególnych godzin...*, dz. cyt., s. 53; por. H. Marru, *Źródła i początki monastycyzmu*, w: L. Rogier, R. Auber, M. Knowles, *Historia Kościoła*, t. 1, Warszawa 1986, s. 165-174.

⁸⁵ W. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin*, AK 445 (1982), t. 100, s. 351.

⁸⁶ R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., s. 406.

⁸⁷ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 188; R. Taft, *The liturgy of the Hours in East and West...*, dz. cyt., s. 66 nn.

⁸⁸ S. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin...*, art. cyt., s. 351.

⁸⁹ J. A. Jungman, *Sprawowanie liturgii. Podstawy i historia form liturgii*, Kraków 1992, s. 111; B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 17; T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 393; S. Schenk, *Zarys rozwoju*

antiocheńskiej)⁹⁰. Egeria, w swym świadectwie, opowiada o modłach w kościele Zmartwychwstania w Jerozolimie⁹¹. Według jej świadectwa Kościół Jerozolimski odmawiał następujące godziny: modlitwy nocne, laudesy, tercie, sekstę, nonę i nieszpory. Tylko niektórzy duchowni oraz osoby szczególnej pobożności (asceci) uczestniczyli we wszystkich godzinach⁹². Wierni natomiast uczestniczyli we wspólnej modlitwie jedynie w niedziele oraz w niektóre dni, lecz tylko w laudesach i nieszporach⁹³. Celebracja tego oficjum była niezbyt rozbudowana, psalmy były należycie dobrane, czytania były wzięte wprost z Pisma Świętego, wg doboru przewodniczącego zgromadzenia, który wygłaszał homilię, natomiast modlitwa wiernych prowadzona była przez diakona bądź innego celebransa⁹⁴. Opis Egerii ukazuje nam istnienie grup monastycznych, czyli ludzi którzy szczególnie oddali się modlitwie, którzy każdy czas swego życia chcą uczcić modlitwą. Należy wspomnieć, iż szczególnie na rozwój Liturgii Godzin wpływ miały właśnie wspólnoty monastyczne, czyli mnisi, pustelnicy i dziewice. Jeżeli chodzi o ilość godzin modlitewnych to ta była uzależniona od miejsca i konkretnej wspólnoty. Istniały podziały na pięć, sześć, siedem a niekiedy na dwanaście, bądź więcej godzin modlitewnych w ciągu doby⁹⁵. W ich modlitwach - jak już wspomnieliśmy - bierze udział duchowieństwo. Z tego powodu, „zgromadzenia te są obrazem całego Kościoła, a modlitwa przez nie zanoszona głosem modlącego się Ludu Bożego”⁹⁶. Do udziału w modlitwach mnisi zobowiązani są regułą⁹⁷, wierni natomiast we wszystkich tych godzinach, uczestniczyli w miarę możliwości.

Liturgii Godzin..., art. cyt., s. 351; A. Bland, *Die Pilgerreise der Aetheria*, Paderbon 1927; B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 187.

⁹⁰ B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, art. cyt., s. 17.

⁹¹ R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., s. 406.

⁹² T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 394.

⁹³ W. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin...*, art. cyt., s. 351; W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 31-32.

⁹⁴ B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 17.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 394; por. A. Hänggi, *Die Verpflichtung zum kirchlichen Stundengebet in liturgiegeschichtlicher Schau*, *Anima* 4 (1961), s. 251-252.

⁹⁷ T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 228.

Wieki te to przede wszystkim okres rozwoju struktury officjum. dokumenty z IV wieku świadczą o wyłonieniu się dwóch nowych godzin, mianowicie o prymie i komplecie - które zaliczają się do godzin nocnych. Godziny te powstały w ośrodkach klasztornych. Pierwsza wg Kasjana - została ustanowiona w jednym z klasztorów betlejemskich (ok. 380 r.), natomiast o drógiej mówi św. Bazyli (zm. 379 r.), który świadczy również - w swoim liście do duchowieństwa - że w wigiliach, odprawianych codziennie w kościele uczestniczą również świeccy i to nawet dość licznie⁹⁸. Jeżeli chodzi o Zachód mówi o tych godzinach św. Benedykt (zm. 547 r.)⁹⁹.

Modlitwy w określonych godzinach dnia i nocy - oprócz wspólnot monastycznych - odprawiali również duchowni diecezjalni, zgromadzeni wokół swojego biskupa. Udział wiernych w tych modlitwach, jak już wspomnieliśmy uzależniony był od ich gorliwości¹⁰⁰. Wymienione już „Konstytucje Apostolskie” nakazują biskupom, aby zachęcali wiernych do uczestniczenia w modlitwach: „Przychodźcie codziennie rano i wieczorem do domu Pańskiego na śpiewanie psalmów i modlitwę; niechaj nikt nieobecnością swoją nie przynosi uszczerbku Kościołowi i Ciału Zbawiciela; gdyż nie tylko do kapłanów, ale i do ludzi świeckich stosują się słowa Zbawiciela: «kto nie jest ze Mną, przeciwko Mnie jest, a kto nie zbiera ze Mną, rozprasza»”¹⁰¹. W V wieku duchowieństwo prowadzi życie wspólne w miastach, wokół swojego biskupa. Z biegiem jednak czasu zaczęły powstawać kościoły parafialne w dużych miastach, kościoły cmentarne oraz tzw. kościoły wiejskie - czyli na terenach wiejskich. Kościoły te miały własnych duchownych, lecz zależnych jeszcze od biskupa w mieście. Duchowni ci brali udział w liturgii katedralnej. Jednak w miarę rozwoju,

⁹⁸ W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 31; A. J. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła katolickiego*, t. 4, cz. 2, Płock 1916, s. 195.

⁹⁹ B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 17.

¹⁰⁰ W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 29-30.

¹⁰¹ *Konstytucje Apostolskie*, ks. 2, c. 59; ks. 8, c. 36-39, cyt. za: W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 31; A. J. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła katolickiego...*, dz. cyt., s. 189; K. Borowczyk, S. Cichy, W. Góralski, *Godziny kanoniczne w Kościele rzymskokatolickim*, w: EK 5, s. 1242.

pełne uczestnictwo w liturgii godzin było możliwe tylko w środowiskach z licznym duchowieństwem natomiast w innych tylko częściowo lub tylko w niedziele i święta¹⁰². W końcu kościoły katedralne i parafialne podtrzymują praktykę modłów porannych i wieczornych „zanoszonych” do Boga przez duchownych wraz z wiernymi. Ta praktyka właśnie przyczyniła się do tego, iż tylko dwie godziny modlitewne stały się źródłem pobożności wspólnotowej wiernych¹⁰³.

Na koniec należy stwierdzić, iż odmawianie modlitw w każdej porze dnia i nocy przez duchowieństwo i świeckich uzależnione było od przynależności do określonych wspólnot monastycznych czy parafialnych, przeżywających swój związek z Chrystusem i niezbędność jednoczenia się z Nim przez modlitwę. Jak stwierdza S. Koperek: „odmawianie psalmów przenikało również życie rodzinne i osobiste. Święty Grzegorz z Nyssy stwierdza, że są one słodkim towarzyszem ludzkiego życia «które spotyka się na wszystkich drogach żywota» i «w każdym okresie życia duchowego». Święty Hieronim pisząc list do przyjaciela Gaudencjusza, radzi mu, by swą córeczkę od «siódmego roku życia» uczył «na pamięć» psalterza. Tak więc Liturgia Godzin była wówczas faktycznie «codzienną modlitwą Ludu Bożego»”¹⁰⁴.

W pierwszych wiekach nie były potrzebne inne racje i argumenty nakłaniające do wspólnej modlitwy. Jednak, gdy Kościół uzyskał wolność, chrześcijaństwo rozszerzało się i nowi wyznawcy Chrystusa nie byli duchowo przygotowani do realizacji wymagań Chrystusa, a co za tym idzie nie przeżywali tak silnie swojego związku z Nim (Chrystusem) i z całą społecznością Kościoła. Nie rozumieli potrzeby wspólnej modlitwy. W tej sytuacji musiały powstać nakazy zobowiązujące do wspólnej modlitwy, a co stanowiło niegdyś potrzebę serca i było czymś oczywistym. Pierwszy nałożył duchowy obowiązek odmawiania wspólnych modlitw - rano, wieczorem i w nocy - był cesarz Justyn I Wielki w 529 roku (Codex

¹⁰² W. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju liturgii Godzin...*, art. cyt., s. 352.

¹⁰³ Por. B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 18

Justinianus). Uzasadniał on ten obowiązek duchownym, podając za rację przyjęcie święceń kapłańskich¹⁰⁵. Pod względem ciężącego obowiązku modlitwy duchowni, szczególnie z kościołów filialnych, zostali zrównani z wiernymi świeckimi - byli zobowiązani do uczestniczenia w modlitwie, lecz tylko tej, która była sprawowana uroczyście¹⁰⁶.

5. Od VII wieku do Soboru Watykańskiego II

Obowiązek modlitwy brewiarzowej nałożony przez Cesarza Justyna na duchownych, nie oznaczał, iż świeccy wierni rezygnowali z udziału w tych modlitwach. Jak wynika z rozporządzeń różnorodnych synodów, „wierni świeccy powinni przychodzić do kościołów na modlitwy odprawiane przez duchownych, gdyż nawet to ich bierne uczestnictwo miało wpływać na wzrost ich pobożności”¹⁰⁷.

W kościołach wiejskich proboszcz razem z uczniami parafialnych szkół (scholarami) – jak dowiadujemy się z decyzji synodów galijskich – odmawiał modlitwy liturgiczne w odpowiednich godzinach¹⁰⁸. W wiejskich parafiach, jak również w parafiach gdzie była nieliczna

¹⁰⁴ S. Koperek, *Udział świeckich w Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 193.

¹⁰⁵ *Codex Iustinianus* I, 3. 41: „Sancimus, ut omnes clerici per singulas ecclesias per se ipsos nocturnas et matutinas et vespertinas praeces cantant... Si enim multi laicorum, ut suae animae, ad sanctissimas ecclesias confluentes studiosos circa psalmodiam se ostendunt, quomodo non fuerint indecens, clericos ad id ordinatos non implere suum munus” (W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 32-33); R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., s. 407; M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 1, Warszawa 1986, s. 216.

¹⁰⁶ T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 395.

¹⁰⁷ W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 34.

¹⁰⁸ R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., s. 407; W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 34; J. A. Nowowiejski, *Wykład z liturgii Kościoła katolickiego...*, dz. cyt., s. 200; K. Borowczyk, S. Cichy, W. Góralski, *Godziny kanoniczne w kościele rzymskokatolickim...*, art. cyt., s. 1243.

liczba duchowieństwa, odmawiano tylko niektóre Godziny modlitewne każdego dnia i to nie we wszystkie dni. Doszło do tego, że duchowni odmawiali tylko te Godziny modlitewne, które odmawiali wspólnie z wiernymi¹⁰⁹.

Jest to okres, w którym na nowo wraca przekonanie o konieczności odmawiania wszystkich modlitw, jakie zostały ustalone na całą dobę¹¹⁰. W razie nieobecności na wspólnej modlitwie, ciążył na duchownych obowiązek uzupełnienia opuszczonej modlitwy¹¹¹, przez odmówienie tych godzin prywatnie¹¹². Za takim podejściem do modlitwy Liturgii Godzin, opowiadali się przede wszystkim: papież Grzegorz Wielki¹¹³ (papieżem był od 590-604), św. Chrodegang, biskup Metz (zm. 766 r.)¹¹⁴. Misjonarze, którzy zostali posłani do Angli przez Grzegorza Wielkiego, wprowadzili tam obowiązek odprawiania całego brewiarza. Natomiast biskup Metz wprowadził tę praktykę w swojej ojczyźnie¹¹⁵. Z biegiem czasu, zaczynając od wieku VIII praktyka ta obejmuje również inne tereny¹¹⁶.

Jednakże do godziwego odmawiania Modlitwy Godzin, używany był cały szereg ksiąg. Przede wszystkim były to: Pismo Święte, psalterium, hymnarium, antiphonarium, lectionarium, passionarium,

¹⁰⁹ W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 34.

¹¹⁰ Por. T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 395; W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 34.

¹¹¹ Tamże.

¹¹² Św. Benedykt w swej regule nakazuje: „Bracia, którzy pracują bardzo daleko i nie mogą przyjść do oratorium we właściwej godzinie – a ocena, czy tak jest naprawdę, należy do opata – odprawią Officium Boże w miejscu pracy, zginając kolana przed Panem, pełni bojaźni. Podobnie wysłani w podróż: niech ustalone godziny modlitwy nie mijają im nie zauważone, lecz niechaj sami je odmawiają w miarę swych możliwości i nie zaniedbują obowiązków swojej służby” (W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 35).

¹¹³ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 195; B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 19; A. G. Martimort, *L'Eglise en prière*, t. 4: *La liturgie et temps*, Paris 1983, s. 269.

¹¹⁴ Por. T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 395; W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 34-35.

¹¹⁵ Por. W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 34-35; T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 395.

¹¹⁶ Por. T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 395.

homiliarum, collectarium capitularium oraz martylogium¹¹⁷. Gdy ktoś udawał się w podróż, a był zobowiązany do odmawiania Liturgii Godzin to zabranie ze sobą wszystkich tych ksiąg przysporzyłoby mu wiele trudności, było to wręcz nie możliwe do wykonania, dlatego koniecznością było opracowanie brewiarza w jednym tomie. Pierwsze tego typu brewiarze pochodzą z przełomu X i XI wieku¹¹⁸ - ich nazwa wywodzi się od słowa: *breviarium* – krótki spis, wyciąg, skrót¹¹⁹.

„Opracowanie to - jak pisze B. Nadolski - było «przeróbką» oficjum papieskiej kaplicy, podpisaną przez papieża Innocentego III, najprawdopodobniej z okazji IV Soboru Laterańskiego”¹²⁰.

Wiek X „przyczynił się” do rozwoju tzw. *Officium parvum*, czyli niewielkie oficjum dodatkowe – oczywiście oparte na oficjalnej Modlitwie Godzin – utworzone „dla uwielbienia Trójcy Świętej, uczczenia Matki Bożej lub jakiegoś świętego – jak dalej stwierdza M. Kunzler – Odłączyło się ono od głównego Officjum, stając się odrębną i samoistną Modlitwą Godzin, którą praktykowali zwłaszcza bardziej wykształceni wierni świeccy”¹²¹.

Synody w XII i XIII wieku mówią o obowiązku odmawiania Liturgii Godzin, ciążącym na duchownych, mówiąc: „nie ma Kościoła bez codziennego uroczystego oficjum”¹²². Od tej pory obowiązek odmawiania całego brewiarza spoczywał na wszystkich duchownych, którzy na mocy nakazu władzy kościelnej zmuszeni byli również do uzupełnienia godzin modlitewnych, opuszczonych w chórze¹²³, od tego momentu Liturgiczna Modlitwa Kościoła zaczęła stawać się „w praktyce wyłączną własnością duchowieństwa, zakonników i mniszek. Psalterz przestawał być

¹¹⁷ Por. R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., s. 408; ; B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 19; T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 30.

¹¹⁸ Por. Tamże.

¹¹⁹ Por. W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 36.

¹²⁰ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 196.

¹²¹ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, dz. cyt., s. 545.

¹²² W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 35; por. T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 395.

¹²³ Por. T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 395.

modlitewnikiem ludu całego Kościoła”¹²⁴, co wykażą reformy tegoż brewiarza w późniejszym okresie, dotyczące wyłącznie jego struktury. Tak więc wiek XIII przynosi zmiany w postaci prywatnej recytacji brewiarza – niechętnie wcześniej akceptowanej – a teraz stającej się regułą¹²⁵.

Wspomniany wcześniej „brewiarz w jednym tomie” tzw. *Breviarium secundum usum Romanae Curiae*, przejmuje wędrowny Zakon Franciszkanów rozpowszechniając go po świecie¹²⁶, a tym samym wśród wiernych świeckich, którzy dzięki wynalezieniu druku mogli się w niego zaopatrzyć. Jednakże było to możliwe tylko wśród zamożniejszych wiernych, natomiast warstwie ludzi prostych i ubogich pozostawało uczestnictwo w Liturgii Godzin, jaka dokonywała się w kościele – choć biernie, ze względu na analfabetyzm i nieznamość łaciny.

Kolejnym krokiem odnowy, była rewizja tegoż brewiarza dokonana przez ministra generalnego franciszkanów Aymona z Faversham, który to dostosował tenże „modlitewnik” do franciszkańskich zwyczajów. Wydanie tego brewiarza – twierdzi B. Nadolski – oznaczało skrócenie czytań skryptuarystycznych i patrystycznych, zmniejszono oficja związane z *temporale* na rzecz powtarzanych modlitw niedzielnych i najnowszego święta (pierwsze zbiory tegoż brewiarza ukazały się w XIV stuleciu i nosiły tytuł: *Rubricae de modo officii ecclesiastici*)¹²⁷.

Dzięki zaangażowaniu Franciszkanów w propagowanie brewiarza został on nazwany „brewiarzem franciszkańskim”. Już w 1241 r. papież Grzegorz IX, zezwolił odmawiać brewiarz rzymski wszystkim zakonnikom¹²⁸.

XIV i XV w. to czas w którym brewiarz wykazuje piętno jedności. W okresie tym mnożą się również liczne skargi związane z obowiązkiem

¹²⁴ S. Koperek, *Udział świeckich w Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 193.

¹²⁵ Por. T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 396; W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 36.

¹²⁶ Por. R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., s. 408; T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 230; T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 396.

¹²⁷ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 196.

odmawiania modlitw brewiarzowych. Przede wszystkim chodzi tu o przeciążenia oficjami ubocznymi, jak również o braki w samym oficjum właściwym. Krytykowano głównie nadmierną liczbę obchodów ku czci Świętych Pańskich z ujmą dla obchodów związanych z wydarzeniami zbawczymi. Ta sytuacja doprowadziła do tego stopnia, iż zaprzestano częściowo odmawiać Modlitwę Godzin¹²⁹. Duży wpływ na uproszczenia dokonane w brewiarzu miał również powstały w holandii (w XV wieku) prąd umysłowy zwany *Devotio moderna*. Prąd ten kładł nacisk na medytację aniżeli na modlitwę ustną¹³⁰.

Narastające narzekania na niedoskonałość brewiarza „franciszkańskiego” przyczyniły się do tegoż, że rozpoczął się drugi etap jego renowacji. Tutaj należy przede wszystkim zaliczyć reformę dokonaną w 1535 r. przez hiszpańskiego franciszkanina kard. Francisco de Quignoneza (pracę tę zlecił mu papież Klemens VII)¹³¹. Brewiarz nazwano *Breviarium sanctae Cruis* tzn. Brewiarz Świętego Krzyża, ze względu na to, iż rezydencją kard. De Quignoeza była Bazylika Świętego Krzyża¹³². Brewiarz ten był przeznaczony do prywatnego odmawiania, jednakże mimo licznych sprzeciwów, używano go również do odmawiania chórowego¹³³. Kard. Francisco skrócił psalterz, ograniczył responsoria, zniósł elementy legendarne i chórowe, zredukował matutinum do jednego nokturnu i trzech czytań, rozbudował natomiast lekcje, szczególnie z Nowego Testamentu¹³⁴. Jednakże za mało brał pod uwagę historyczną i teologiczną rolę niedzieli i głównych świąt roku

¹²⁸ Por. B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii godzin...*, dz. cyt., s. 21.

¹²⁹ Por. T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 231.

¹³⁰ Por. R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., 408.

¹³¹ Por. B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 21; T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 231; J. Grochocki, *Z dziejów Officium Divinum...*, art. cyt., s. 66-67.

¹³² Por. T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 231; W. Danielski, *Brewiarz*, w: F. Gryglewicz (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1985, s. 1066.

¹³³ Por. Tamże.

¹³⁴ Por. W. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin*, AK 75 (1983), t. 100, s. 354; B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 196; R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., s. 408.

liturgicznego¹³⁵. Za wadę również tego opracowania było to, iż Modlitwa Godzin stała się tu całkowicie i wyłącznie modlitwą duchowieństwa, gdyż wcale nie brało (to opracowanie) pod uwagę uczestnictwa w tejże modlitwie ludzi świeckich – a przecież Liturgia Godzin jest modlitwą całego Kościoła¹³⁶.

Brewiarz ten ostatecznie został zatwierdzony przez papieża Pawła III¹³⁷. Jednakże pod wpływem narastającego niezadowolenia, oraz pod wpływem licznej krytyki, został odrzucony w 1558 r. przez papieża Pawła IV¹³⁸, który to zlecił opracowanie nowego brewiarza kard. Karafie¹³⁹.

To zamierzenie doczekało się realizacji dopiero po Soborze Trydenckim, za papieża Piusa V w 1568 r.¹⁴⁰, który zatwierdził nowy brewiarz bullą *Quod a nobis*¹⁴¹. Brewiarz ten otrzymał nazwę *Breviarum Romanum*. Reforma tegoż brewiarza polegała, jak pisze R. Zielasko, na usunięciu z dawniejszego, szeregu „lekcji z żywotów świętych o charakterze nazbyt legendarnym i apokryficznym na korzyść większej ilości czytań z Pisma Świętego. Skrócenie polegało przede wszystkim na tym, że w recytacji prywatnej zniesiono zupełnie obowiązek odprawiania całego oficjum o NPM, psalmów gradualnych i pokutnych oraz oficjum za zmarłych, w chórze natomiast ograniczono odmawianie tych modłów do nielicznych dni w roku”¹⁴².

Odnowiony brewiarz został wprowadzony w miejsce wielu istniejących już brewiarzy. Jedynie od wprowadzenia go zostały zwolnione kościoły partykularne, zakony i klasztory posiadające dwu

¹³⁵ Por. T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 231.

¹³⁶ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, dz. cyt., s. 545-546.

¹³⁷ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 196.

¹³⁸ Por. Tamże.

¹³⁹ Por. K. Dopierała, *Paweł VI*, w: tenże, *Księga papieży*, Poznań 1996, s. 316.

¹⁴⁰ Por. Tenże, *Pius V*, w: tenże, *Księga papieży...*, dz. cyt., s. 321.

¹⁴¹ Por. B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 21; T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 231-232; W. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin...*, art. cyt., s. 354-355; J. Grochocki, *Z dziejów Officium Divinum...*, art. cyt., s. 67.

¹⁴² R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., 408; por. W. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin...*, art. cyt., s. 354-355; W. Głowa, *Historia i teologiczna myśl poszczególnych godzin...*, dz. cyt., s. 55.

setną tradycję własnego brewiarza, jedynie zostały zobowiązane do zreformowania własnego brewiarza na wzór brewiarza rzymskiego¹⁴³.

Brewiarz Rzymski utrzymał się przez całe wieki prawie nie zmieniony¹⁴⁴, jeżeli nie liczyli byśmy drobnych zmian dokonanych za papieża Klemensa VIII¹⁴⁵ (zm. 1605 r.) i za papieża Urbana VIII (zm. 1644 r.)¹⁴⁶. Pierwszy poprawił tekst Wulgaty, drugi natomiast dokonał korekty tekstów hymnów – jednakże obydwie te poprawki nie były udane¹⁴⁷.

Należy przy tej okazji, wspomnieć o próbach reform brewiarza, jakie były dokonane w Niemczech, gdzie został on przełożony na język ojczysty, co umożliwiło wiernym świeckim świadomy i czynny udział w Modlitwie Liturgicznej jaką jest Liturgia Godzin¹⁴⁸.

Nieznaczna reforma brewiarza była również dokonana przez papieża Piusa X (motu proprio z 1910 oraz bulla *Divino afflatu* z 1.11.1911 r.)¹⁴⁹, uregulował on psalterz, który miał być odmawiany w całości w przeciągu tygodnia¹⁵⁰. Dwa lata później (w 1913 r.), wydał

¹⁴³ Por. T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 232; B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, art. cyt., s. 21-22; W. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin...*, art. cyt., s. 355; J. Grochocki, *Z dziejów Officium Divinum...*, art. cyt., s. 67.

¹⁴⁴ Por. R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., 409.

¹⁴⁵ Por. K. Dopierała, *Klemens VIII*, w: tenże, *Księga papieży...*, dz. cyt., s. 331; J. Grochocki, *Z dziejów Officium Divinum...*, art. cyt., s. 67.

¹⁴⁶ Por. K. Dopierała, *Urban VIII*, w: tenże, *Księga papieży...*, dz. cyt., s. 338.

¹⁴⁷ Por. T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 232; R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., 409; B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 22; Reforma dokonana przez Urbana VIII została nazwana : *Accersit altinitas, recessit pietas* tzn. Do brewiarza wkroczyła łacina klasyczna, ale odeszła pobożność.

¹⁴⁸ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, dz. cyt., s. 546-547.

¹⁴⁹ Por. K. Dopierała, *Pius X*, w: tenże, *Księga papieży...*, dz. cyt., s. 394; B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 197; J. Stefański, *Reforma Liturgii Godzin według Vaticanum II. Prace redakcyjne*, AK 75 (1983), t. 101, s. 3-4; W. Głowa, *Historia i teologiczna myśl poszczególnych godzin...*, dz. cyt., s. 55-56.

¹⁵⁰ Por. R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., s. 409; M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, dz. cyt., s. 547; ; B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 22; B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 197; T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 232-233; J. Grochocki, *Z dziejów Officium Divinum...*, art. cyt., s. 68.

motu proprio *Abhinc duos annos*, którym w dalszym ciągu przypomina wspomnianą reformę¹⁵¹.

Jednak wszystkie wyżej wymienione zabiegi reformatorskie brewiarza w większości, zajmowały się zmianą jego struktury – w ten sposób by stał się łatwiejszy w odmawianiu i pochłaniał mniej czasu – pomijały zagadnienia nas interesujące, mianowicie uczestnictwo w Liturgii Godzin wiernych świeckich. Temat udziału w tej modlitwie ludzi świeckich, powrócił dopiero w wieku XX. Szczególną tutaj zasługę należy przypisać Ruchowi Liturgicznemu, który upowszechnił nieszpory i kompletę w językach narodowych. Powstały dzięki temu ruchowi – na początku w Niemczech, Francji i Holandii, dziś już na całym świecie – liczne tłumaczenia brewiarza na języki narodowe. Takie „narodowe” brewiarze zyskały popularność zarówno w klasztorach jak też wśród ludzi świeckich, którym umożliwiły pełniejszy, świadomy i co najważniejsze czynny udział w Liturgii Godzin, która stała się dla nich zrozumiała. W ten sposób została zapełniona luka, powstała w średniowieczu – powstała przez jednostronny rozwój liturgii monastycznej i klerykalnej¹⁵², które wcześniej omówiliśmy.

Również odnowa biblijna, jak też liturgiczna przyczyniła się „do odkrycia na nowo psalterza i udziału wiernych w Liturgii Uświęcenia Czasu. I tak Pius Parsch zaprowadzał w «gminach liturgicznych» wspólny brewiarz. W modlitwie kościoła (głównie w Jutrzni i Nieszporach) uczestniczyli ojcowie, matki, młodzież. Pragnął on [papież] bowiem z brewiarza «uczynić modlitewnik całego Kościoła»¹⁵³. Z kolei Pius XII poprzez motu proprio *In cotidianis precibus* z 24.03.1945 r.¹⁵⁴, „rozważał konieczność nowego tłumaczenia Księgi Psalmów (...)”¹⁵⁵, na bazie

¹⁵¹ Por. T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 233.

¹⁵² Por. R. Zielasko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej...*, dz. cyt., s. 413-414.

¹⁵³ S. Koperek, *Udział świeckich w Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 194.

¹⁵⁴ Por. J. Grochocki, *Z dziejów Officium Divinum...*, art. cyt., s. 68.

¹⁵⁵ K. Dopierała, *Pius XII*, w: tenże, *Księga papieży...*, dz. cyt., s. 407-408; por. T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 233; J. Stefański, *Reforma Liturgii Godzin według Vaticanum II...*, art. cyt., s. 4.

pierwotnego tekstu hebrajskiego¹⁵⁶. Jednakże nie został on (psałterz) zaaprobowany przez biblistów i odszedł w zapomnienie¹⁵⁷. Z kolei w encyklice *Mediator Dei* z 20.11.1947 r.¹⁵⁸, „podejmuje zestawienie brewiarza z odprawianiem Mszy świętej oraz wysuwa jego zrozumienie jako formę uświęcenia czasu”¹⁵⁹ (por. MD s. 81), w którym mają swój udział również ludzie świeccy, a czynią to w „łączności z Chrystusem oddającym chwałę Ojcu”¹⁶⁰ (por. MD s. 84). „Również w adhortacji *Menti Nostrae* z 23.09.1950 r. tenże papież podkreśla ważność brewiarza jako stałej modlitwy kościoła, zleconej przez Niego dla uświęcenia czasu (...), jako codziennego obowiązku, który ma głęboką treść religijną i powinien być spełniony w duchu modlitwy Chrystusowej”¹⁶¹.

Następny papież Jan XXIII, uczynił kolejny krok w procesie reformy brewiarza, mianowicie w swoim motu proprio *Rubricarum instructum* w roku 1960, zaakceptował Nowy Kodeks rubryk brewiarza i Mszału¹⁶², w którym zawarte są cenne wypowiedzi dotyczące teologii liturgii i jej duchowości¹⁶³. W swej allokucji *Iam octo* z 23.01.1962 r. wyraża on (Jan XXIII) duchową treść obowiązku odmawiania brewiarza oraz idące w tym względzie intencje Kościoła: „[Brewiarz] spleciony z psalmów i miejsc Pisma Świętego, na sposób poematu o dziwnej piękności, głosi chwałę Bożą – dla zjednoczenia wieczystej pomocy Bożej, dla użyczenia co dzień pokarmu duchowego dla dusz, dla wzbudzenia wreszcie i rozwijania tchnień religii w Kościele powszechnym”¹⁶⁴. Jednakże te zabiegi w stosunku do brewiarza, nie przywróciły wiernym w całej pełni udziału w Liturgii Godzin. To

¹⁵⁶ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, dz. cyt., s. 547.

¹⁵⁷ Por. T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 233.

¹⁵⁸ Brewiarzowi poświęcona jest cz. 3 Encykliki *Mediator Dei* Piusa XII, zatytułowana *Brewiarz i Rok liturgiczny*, s. 81-93.

¹⁵⁹ S. Witek, *Modlitwa brewiarzowa jako obowiązek moralny*, *Roczniki Teologiczne – Kanoniczne*, t. 24., z. 4, Lublin 1977, s. 213.

¹⁶⁰ Tamże.

¹⁶¹ Tamże.

¹⁶² Por. K. Dopierała, *Jan XXIII*, w: tenże, *Księga papieży...*, dz. cyt., s. 413.

¹⁶³ Por. T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 233.

nastąpiło dopiero na Soborze Watykańskim II i tu szczególną zasługę należy przypisać papieżowi Janowi XXIII, który ten Sobór zwołał¹⁶⁵. Swą encykliką z 29.06.1959 r. *Ad Petri cathedram* zapowiedział zwołanie Soboru, a jego rozpoczęcie na 11 października 1962 r. ogłosił w *Concilium die nostro* z 22.02.1962 r.¹⁶⁶

¹⁶⁴ Jan XXIII, *Iam octo* z 23.01.1962 r., cyt. za: S. Witek, *Modlitwa brewiarzowa jako obowiązek moralny...*, art. cyt., s. 213-214.

¹⁶⁵ Por. J. Stefański, *Reforma liturgii Godzin według Vaticanum II...*, art. cyt., s. 4.

¹⁶⁶ Por. K. Dopierała, *Jan XXIII...*, dz. cyt., s. 414.

*„Nasz język powinien być używany tylko do modlitwy,
nasze serce tylko do kochania,
nasze oczy tylko do opłakiwania win”*

(św. Jan Vianney)

Rozdział II

Udział świeckich w Liturgii Godzin w nauczaniu Soboru Watykańskiego II i Jana Pawła II

1. Liturgia Godzin w Konstytucji o Liturgii świętej

Zagadnieniem brewiarza¹⁶⁷ zajął się zwołany przez Jana XXIII Sobór Watykański II, który nie mógł rozpocząć odnowy życia chrześcijańskiego „inaczej jak od tych spraw, które należą się Bogu”. Dyskusja ojców na soborze rozpoczęła się od rozważań nad liturgią¹⁶⁸. Wyrazem tej troski jest *Konstytucja o liturgii świętej* uchwalona na sesji publicznej 4.12. 1963 r. - brewiarzowi poświęcony jest rozdział IV tejże konstytucji, zatytułowany *Brewiarz*¹⁶⁹ (KL 83-101). Artykuły te (83-101), jak stwierdza T. Sinka

¹⁶⁷ Na temat prac redakcyjnych poświęconych brewiarzowi pisze J. Stefański w *Reforma Liturgii Godzin Według Vaticanum II...*, art. cyt., s. 6-23.

¹⁶⁸ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 198.

¹⁶⁹ Tego terminu używa tłumacz oficjalnego przekładu soborowych dokumentów, por. *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968, s. 59. Jak stwierdza J. Stefański „nazwa «brewiarz», jakkolwiek najdłużej stosowana w Kościele nie oddaje istoty księgi liturgicznej. Jest jedynie niezbyt szczęśliwym utrwaleniem pewnego etapu rozwoju tejże księgi. Oficjalną nazwę «Liturgia Godzin» wprowadziła Kongregacja Kultu Bożego dopiero w roku 1970”. (J. Stefański, *Reforma Liturgii Godzin według Vaticanum II...*, art. cyt., s. 5).

„zawierają fundament teologii modlitwy brewiarzowej w aspekcie liturgicznym, duszpasterskim i duchowym...”¹⁷⁰.

Jak stwierdza M. Kunzler za E. J. Lengelingiem: „«Niemal we wszystkich przemówieniach Ojców ujawniała się życiowa troska o to, czy dla przeciążonych obecnie pracą duszpasterzy aktualna modlitwa brewiarzowa nie stała się raczej zbyt wielkim ciężarem aniżeli tylko faktycznym zobowiązaniem osób duchownych». Ubolewano także nad dualizmem zachodzącym pomiędzy osobistą pobożnością człowieka odmawiającego brewiarz a duchowością modlitwy brewiarzowej, nad brakiem duchowej jakości w brewiarzu traktowanym głównie jako określone pensum do odrobienia, w związku z czym to obowiązkowe *quantum* modlitwy urzeczywistniano na ogół zgoła niezależnie od czasowego powiązania poszczególnych Godzin z konkretnymi porami dnia (ich «antycypowanie»)»¹⁷¹. Artykuły rozdziału IV Konstytucji „oznaczają jednak dopiero początek reform nad przyszłą księgą liturgiczną. Postulaty zmian, umotywowane skrótową teologią modlitwy z podkreśleniem obecności Chrystusa w modlącym się Kościele (por. KL 83-86) chcą wyjść naprzeciw długoletnim oczekiwaniom¹⁷².

Sobór Watykański II „przywraca wiernym w całej pełni udział w Liturgii Godzin, głównie dzięki wprowadzeniu języków ojczystych do liturgii”¹⁷³. Sobór wiąże brewiarz - idąc za encykliką *Mediator Dei* Piusa XII (MD s. 83, nadto 28-29; 57) - „z tym hymnem chwały, który od wieków rozbrzmiewa w Trójcy Świętej, a przez Jezusa Chrystusa, Najwyższego Kapłana, w jego ludzkiej naturze został zaintonowany tu na ziemi”. W tę pieśń zostali włączeni wszyscy ludzie¹⁷⁴ - jak wyżej widać - przez

¹⁷⁰ T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 233.

¹⁷¹ E. J. Lengeling, *Die Konstitution des Zweiten Vatikanischen Konzils über die heilige Liturgie*, Münster 1965, s. 176, cyt. za M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, dz. cyt., s. 547-548.

¹⁷² J. Stefański, *Reforma Liturgii Godzin według Vaticanum II...*, art. cyt., s. 5.

¹⁷³ S. Koperek, *Udział świeckich w Liturgii Godzin*, dz. cyt., s. 194; por. F. Małaczyński, *Praca nad polskim przekładem Liturgii Godzin*, AK 75 (1983), t. 101, s. 31.

¹⁷⁴ M. Zielniok, *Brewiarz w Konstytucji o liturgii świętej Drugiego Soboru Watykańskiego*, w: WdL, s. 414.

Najwyższego Kapłana, którym jest Jezus Chrystus¹⁷⁵. Jak dodaje T. Sinka „To mistyczne zjednoczenie modlącego się ludu Bożego ze swoim Zbawicielem dostrzegaliśmy już św. Augustyn. W jednej ze swoich konferencji tak komentował psalm 85, 1: «Gdy w modlitwie zwracamy się do Boga, nie oddzielamy się przez to Syna i kiedy modli się Ciało Chrystusa, nie oddziela od siebie swojej głowy. W ten sposób jest On jedynym Zbawicielem swojego Ciała. Pan nasz Jezus Chrystus modli się za nas jako nasz Kapłan, modli się w nas jako nasza Głowa, my modlimy się do Niego jako naszego Boga. Rozpoznajemy przeto w nim nasze głosy i Jego głos w nas». W Liturgii Godzin Chrystus modli się zatem...»¹⁷⁶ ustami modlących się wiernych, „ich modlitwa jest Jego modlitwą”.

Brewiarz zostaje następnie określony jako wykonywanie „zadania kapłańskiego” (por. KL 83), przypominającego celebrację Eucharystii i wybijające się na pierwsze miejsce wśród innych form chwalenia Boga przez Kościół¹⁷⁷ (por. KL 83). Wierni świeccy są „wiernymi, którzy jako wcieleni przez Chrztost w Chrystusa, ustanawiani jako Lud i stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie” (KK 30) - przez to mają również swój udział w odmawianiu Liturgii Godzin. A wierni, którzy poświęcają się Liturgii Godzin, spełniają napomnienie św. Pawła: „Módlcie się nieustannie” (1 Tes 5, 17; por. KL 86) oraz „wypełniają zadanie Kościoła i zarazem uczestniczą w najwyższym zaszczytce Oblubienicy Chrystusa, ponieważ oddając Bogu chwałę, stoją przed tronem Bożym w imieniu Matki Kościoła” - *nomine Matris Ecclesiae*¹⁷⁸ (KL 85). A Chrystus jest obecny w tej wspólnotce gdy ona „modli się i śpiewa psalmy” (KL 7; OWLG 13).

Dalsza część IV rozdziału KL tj. od art. 87 - poświęcona została strukturze brewiarza - rozpoczyna się od stwierdzenia konieczności jego

¹⁷⁵ T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 234.

¹⁷⁶ T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 235.

¹⁷⁷ S. Witek, *Modlitwa brewiarzowa jako obowiązek moralny*, RTK, t. 24, z. 4, Lublin 1977, s.214.

reformy (por. KL 87), następnie wykląda jej podstawowe założenie *veritas horarum* (por. KL 88)¹⁷⁹. Z kolei podaje następujące wytyczne odnośnie reformy¹⁸⁰: „a) Zgodnie z czcigodną tradycją całego Kościoła za główne części codziennego oficjum należy uważać laudes jako modlitwę poranną i nieszpory jako modlitwę wieczorną, i tak też je odprawiać; b) kompletę należy tak ułożyć, aby dobrze odpowiadała końcowi dnia; c) chociaż godzina zwana jutrznią zachowuje w chórze charakter modlitwy nocnej, należy ją tak przerobić, aby mogła być odmawiana o każdej porze dnia; powinna zawierać mniejszą liczbę psalmów i dłuższe czytania; d) należy znieść prymę; e) w chórze zachowuje się godziny mniejsze: tercję, sekstę i nonę. Poza chórem można wybrać jedną z nich, bardziej odpowiadającą danej porze dnia” (KL 89). Dołączone pastoralne pouczenie¹⁸¹, zachęca kapłanów i wiernych, do pobożnego odmawiania brewiarza, który jest „źródłem pobożności i zasileniem modlitwy osobistej” (KL 90).

Liturgia Godzin winna stać się w całej pełni „modlitwą Chrystusa i Jego Ciała zwróconą do Ojca” (KL 84), modlitwą w której uczestniczyć będzie cały Lud Boży¹⁸², który wezwany na Liturgię Godzin i na niej zebrany w jedności serc i głosów, czyni widocznym Kościół sprawujący misterium Chrystusa (OWLG 22; por. KL 26 i 84). Dla osiągnięcia tego celu wierni winni głębiej poznawać liturgię i Pismo święte, szczególnie zaś psalmów (por. KL 90). Gdyż jak pisze S. Wójcik: „Psalmy trzeba poznać i oswoić się z nimi, żeby je pokochać i czerpać z nich duchowe korzyści”¹⁸³ - dotyczy to zarówno duchownych jak i osób świeckich¹⁸⁴.

¹⁷⁸ Por. B. Nadolski, *Pastorlany walor Liturgii Godzin*, AK 75 (1983), t. 100, s. 371.

¹⁷⁹ Por. M. Zielniok, *Brewiarz w Konstytucji o liturgii świętej...*, dz. cyt., s. 418.

¹⁸⁰ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, dz. cyt., s. 548.

¹⁸¹ Por. M. Zielniok, *Brewiarz w Konstytucji o liturgii świętej...*, dz. cyt., s. 418.

¹⁸² Por. S. Koperek, *Udział świeckich w Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 197.

¹⁸³ S. Wójcik, *Księga Psalmów oraz pieśni biblijne Brewiarza Rzymskiego*, Sandomierz 1959, s. 9. Przede wszystkim jak pisze S. Koperek „Chodzi tu o żywe słowo, różnego rodzaju pouczenia, jak również o komentarze drukowane, pomoce o charakterze popularno-naukowym, które by nie tylko służyły głębszemu poznaniu psalmów, hymnów - ale przede wszystkim wprowadzały w tajemnicę życia modlitwy” (S. Koperek, *Udział świeckich w Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 198).

¹⁸⁴ Por. S. Koperek, *Udział świeckich w Liturgii Godzin...*, dz. cyt., s. 198.

Dalsze artykuły KL rozdziału IV mówią o obowiązywalności Liturgii Godzin, szczególnie wymieniając tu duchownych, którzy „mają codziennie odmówić cały brewiarz wspólnie lub indywidualnie” (KL 96) - mówi się tu o modlitwie wspólnotowej i prywatnej. Jednakże w dalszej części tejże Konstytucji wyraźne pierwszeństwo dane jest „wspólnotowemu odprawianiu Liturgii Godzin”¹⁸⁵ (por. KL 99). Osoba świecka, która odmawia brewiarz, powinna czynić to „z wewnętrzną pobożnością i starannym przygotowaniem” (KL 99).

Aby umożliwić Ludowi Bożemu uczestniczenie w Liturgii Uświęcenia Czasu sobór „wypowiada pod adresem duszpasterzy”¹⁸⁶, następujące zalecenie: „Duszpasterze niech się starają w niedziele i uroczyste święta odprawiać w kościołach z udziałem wiernych główne godziny, zwłaszcza nieszpory” (KL 100; OWLG 23); dołożyć starań „by wszyscy powierzeni ich opiece byli jednomyślni w modlitwie” (OWLG 23; DB 15) i odkryli, „że taki udział jest autentyczną szkołą modlitwy” (OWLG 23; DK 5). W stosunku do udziału świeckich w tej modlitwie sobór wypowiada się w słowach : „Zaleca się, aby i świeccy odmawiali brewiarz czy to z kapłanami, czy na swoich zebraniach, czy nawet indywidualnie” (KL 100), „choć nie ma przy tym mowy o jakimkolwiek zobowiązaniu ich do tej modlitwy przez Kościół” - twierdzi M. Kunzler¹⁸⁷.

Prace nad wprowadzeniem brewiarza zgodnego z Konstytucją o Liturgii świętej, były prowadzone przez Radę posoborową i trwały przez siedem lat i zaowocowały wydaniem nowego brewiarza zatytułowanego *Liturgia Horarum*. Został on zatwierdzony przez papieża Pawła VI¹⁸⁸

¹⁸⁵ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, dz. cyt., s. 549.

¹⁸⁶ M. Zielniok, *Brewiarz w Konstytucji o liturgii świętej...*, dz. cyt., s.425.

¹⁸⁷ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, dz. cyt., s. 549.

¹⁸⁸ Ważniejsze pozycje dotyczące pontyfikatu Pawła VI: D. P. Agasso, *Paolo VI. Le chiavi pasanti*, Milano 1972; W. E. Barrett, *Shepherd of mankind. A Biography of Pope Paul VI* Doubleday, New York 1964; F. Baumann F., *Papst Paul VI*, Verlag Butzon - Bercker - Kevelaer Rheinland 1963; F. Bea, *Vocabor Paulus*, Torino 1963; M. Bergerre, *Quatre papes, un journaliste*, Paris 1977; J. Chelini, *Les nouveaux papes de Jean XXIII a Jean Paul II*, Paris 1979; J. L. Gonzáles, *Fioretti de Paul VI*, Sherbrooke 1965; J. L. Gonzáles, T. Perez, *Paolo VI Montini*, Modena 1965; V. Gorresio, *Il Papa e il*

z 1.11.1970 r. konstytucją apostolską *Laudis canticum*, w której „daje historyczną i teologiczną interpretację modlitwy brewiarzowej oraz zaleca ją do odmawiania również osobom, które do tego nie są zobowiązane (*recitandi lege non tenentur*)”¹⁸⁹, czyli osobom świeckim. Nowy brewiarz został notyfikowany przez Kongregację Kultu Bożego dnia 11.04.1971 r.¹⁹⁰

2. Liturgia Godzin w nauczaniu Jana Pawła II

Niestety wśród dokumentów papieża Jana Pawła II nie znajduje się osobne dzieło poświęcone temu tematowi, jednakże bliska jest papieżowi troska o życie liturgiczne Kościoła. Świadectwem tej troski jest list *Vicesimus Quintus Annus* z dnia 4 grudnia 1988 roku, wydany w związku z przypadającą dwudziestą piątą rocznicą ogłoszenia przez Sobór Watykański II Konstytucji o Liturgii świętej. W liście tym papież tę konstytucję określił jako „zwiastun dla życia Kościoła i Jego odnowy” (VQA 1), jednocześnie podkreślając, iż został zrealizowany cel soboru, jakim było: „Przyczynić się do coraz większego rozwoju życia chrześcijańskiego wśród wiernych, lepiej dostosować do potrzeb naszych czasów podlegające zmianom instytucje, popierać to, co może ułatwić zjednoczenie wszystkich wierzących w Chrystusa i umocnić to, co prowadzi do powołania wszystkich ludzi na łono Kościoła” (KL 1, VQA 1).

Zamierzenie to zostało m. in. osiągnięte w interesującym nas temacie - uczestnictwa wiernych w Liturgii Godzin – przez wprowadzenie do liturgii

diabolo, Milano 1973; M. Juffe, *Paul VI*, Paris 1963; B. Lai, *Montini*, Milano 1969; A. Lazzarini, *Profilo de Montini*, Roma 1963.

¹⁸⁹ S. Witek, *Modlitwa brewiarzowa jako obowiązek moralny...*, art. cyt., s. 214.

¹⁹⁰ T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, dz. cyt., s. 233.

języków ojczystych. Jak wcześniej wspominaliśmy „językiem kościelnym” była wcześniej łacina nie dla wszystkich wiernych świeckich zrozumiała.

Od początku swego pontyfikatu papież Jan Paweł II przypominał o ogromnym znaczeniu Soboru Watykańskiego II oraz zabiegał o wypełnienie postanowień soborowych (por. VQA 2). Wielokrotnie również w swym nauczaniu, Jan Paweł II rozwijał różne kwestie nauczania soborowego dotyczącego Liturgii (por. RH 7; CT 23, 27-30, 33, 37, 48, 53-55, 66-68; DC w całości; DM 13-15; FC 13, 15, 19-21, 33, 38-39, 55-59, 66-68; RP w szczególności nr 23-33).

Jan Paweł II podkreśla, iż przeprowadzone przez poprzedników (papieży: Piusa V, Piusa X, Piusa XII oraz Jana XXIII) reformy (por. VQA 3), także reformy brewiarza odpowiadały „powszechnej nadziei Kościoła” (VQA 4). I dzięki nim – jak dalej stwierdza papież – „duch liturgiczny coraz bardziej obejmował niemal wszystkie środowiska i wyrażał się w powszechnym pragnieniu «czynnego uczestnictwa w świętych tajemnicach oraz w publicznej i w uroczystej modlitwie Kościoła»” (VQA 4), którą jest Liturgia Godzin.

Jednakże – pisze papież – „Zasadnicze dyrektywy Konstytucji, które stanowiły podstawę reformy, nadal odgrywają swą rolę w prowadzeniu wiernych do czynnego sprawowania tajemnic, «pierwszego i niezbędnego źródła prawdziwie chrześcijańskiego ducha» (KL 14)” (VQA 5).

W obecnych czasach księgi do odprawiania Liturgii Godzin są już ogólnie dostępne, jednak o poniżej wymienionych zasadach należy stale pamiętać i nie przestawać ich zgłębiać (por. VQA 5).

Zasada pierwsza: to „uobecnienie Tajemnicy paschalnej Chrystusa w Liturgii Kościoła” (VQA 6), gdyż „z boku umierającego na Krzyżu Chrystusa zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła” (KL 5; VQA 6).

„Ponieważ śmierć Chrystusa na krzyżu i Jego zmartwychwstanie, stanowią treść codziennego życia Kościoła” (VQA 6; por. RH 7) oraz zapowiedź wiecznej Paschy” (VQA 6; por. DC 4), dlatego to

najważniejszym zadaniem Liturgii [również liturgii Godzin] jest nieustanne wprowadzanie na drogę paschalną – otwartą przez Chrystusa na której człowiek wyraża zgodę na śmierć, by osiąść życie wieczne (por. VQA 6). Dlatego to papież Jan Paweł II zachęca duchownych, aby przygotowywali wiernych do sprawowania Eucharystii (por. VQA 6), która jest źródłem z którego czerpie moce liturgia Godzin i do którego zmierza (por. PDV 48; OWLG 12).

Dla całego ludu Bożego Tajemnica Paschy – dodaje Jan Paweł II – „powinna odzyskać swoją niepowtarzalną wagę w roku liturgicznym, do tego stopnia, by się rzeczywiście stała świętem wszystkich świąt” (VQA 6).

Chrystus natomiast dla urzeczywistnienia swej Tajemnicy Paschalnej jest bez końca obecny w Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych (por. VQA 7; KL 7). „Dlatego [stwierdza papież] Liturgia stanowi uprzywilejowane «miejsce» spotkania chrześcijan z Bogiem i z Tym, którego On posłał, Jezusem Chrystusem (por. J 17, 3)” (VQA 7).

Chrystus obecny jest w kościele modlącym się (por. VQA 7). Ten fakt – stwierdza Jan Paweł II – ujawnia, „że chrześcijańskie zgromadzenie jest czymś, co stawia wymaganie braterskiego otwarcia się – posuniętego aż do przebaczenia (por. Mt 5, 23-24) – i godnej postawy wyrażającej się w gestach i w śpiewach” (VQA 7), czy w Modlitwie Liturgicznej.

Pan nasz Jezus Chrystus jest obecny w swoim Słowie, głoszonym w zgromadzeniu (por. VQA 7), „ono to, wyjaśniane w homilii powinno być słuchane z wiarą i przyswajane na modlitwie” (VQA 7) szczególnie w Liturgii Godzin.

„Sobór [jak stwierdza papież] chciał widzieć w Liturgii epifanię Kościoła, bowiem jest ona Kościołem trwającym na modlitwie” (VQA 9). Przez sprawowanie kultu Bożego wyraża [Kościół], że jest jeden, święty, katolicki i apostołski (por. VQA 9).

Gdy lud Boży bierze udział „w tej samej Eucharystii, w jednej modlitwie, przy jednym ołtarzu pod przewodnictwem biskupa, otoczonego kapłanami i sługami ołtarza” (KL 41), wtedy Kościół ukazuje się „jako jeden

według tej jedności, której wzorem jest Trójca Święta” (VQA 9; por. MR VIII Prefacja z Niedzieli Zwykłej).

Następnie przez sprawowanie liturgii Kościół objawia swą powszechność „ponieważ w nim Duch Pana gromadzi ludzi wszystkich języków w wyznawaniu tej samej wiary” (VQA 9; por. MR Uroczyste błogosławieństwo na Niedzielę Zesłania Ducha Świętego) i na całej ziemi, składa Bogu ofiarę Chrystusa i z Jezusem samego siebie ofiaruje (por. VQA 9; MR Modlitwa Eucharystyczna III).

Dokonana przez ostatni Sobór reforma Liturgii, została zrealizowana – potwierdza papież – jednakże w dalszym ciągu zadaniem duszpasterzy jest pouczanie wiernych o bogactwie tkwiącym w Liturgii, aby pobierali z niej siłę wypływającą od Chrystusa Pana na cały Kościół (por. VQA 10).

Należy pamiętać o tym, dodaje Jan Paweł II, że „W naszych czynnościach liturgicznych nic nie jest ważniejsze od tego, że w sposób niewidzialny, lecz rzeczywisty, działa tu Chrystus przez swojego Ducha” (VQA 10). Dalej, dodaje papież, „wiara ożywiana przez miłość, adorację, uwielbienie Ojca i cisza kontemplacji pozostaną zawsze naczelnym celem liturgicznego i sakramentalnego duszpasterstwa” (VQA 10).

Ponieważ Liturgia jest własnością całego Kościoła (por. VQA 10; KL 26), z tego względu nie wolno nikomu, czy to kapłanom, czy jakiegokolwiek grupie, samowolnie dodawać, ujmować czy też cokolwiek zmieniać w Liturgii (por. VQA 10; KL 22). Te wymienione prawa zarezerwowane są „wyłącznie władzy hierarchicznej Kościoła” (VQA 10; por. KL 26).

Ponadto „Liturgia wymaga czynnego, świadomego i pełnego udziału w niej wszystkich (...)” (VQA 10; por. KL26), zarówno świeckich jak i duchownych, którzy powinni czynić wyłącznie to, co należy do nich z natury rzeczy (por. VQA 10; KL 28). Dlatego to pierwszeństwo dane jest odprawianiu wspólnotowemu (por. VQA 10; por. KL 27) Liturgii Godzin (KL 99).

W dalszej części listu papież wymienia trudności wpływające przy wprowadzaniu reformy soborowej (zob. VQA 11), pozytywne rezultaty tejże reformy oraz błędne jej zastosowania.

Do pozytywnych rezultatów papież zalicza m. in. dostępność stołu Słowa Bożego dla wszystkich bez wyjątku (por. VQA 11; DV 21; KL 51) oraz pełniejsze uczestnictwo wiernych w Liturgii (por. VQA 11).

Temat Liturgii Godzin pojawia się w liście skierowanym do kapłanów „Modlitwa Chrystusa w Getsemani” z dnia 13 kwietnia 1987 r., poświęconym znaczeniu modlitwy w życiu kapłańskim (por. MChG 1). Choć nie występuje tutaj wprost temat uczestnictwa wiernych w Modlitwie liturgicznej, to jednak możemy śmiało powiedzieć, iż kwestia dotycząca Liturgii Godzin skierowana do kapłanów dotyczy również i wiernych świeckich. Papież nakreśla w liście sens modlitwy na tle Chrystusowej modlitwy w Ogródzie Oliwnym (por. MChG 2-6).

Jak życie kapłana, tak i życie wiernych świeckich, którzy przez chrzest zostają włączeni do Kościoła i mają swój udział w „kapłaństwie Chrystusa”, winno być „związane z modlitwą” (MChG 7), co więcej jak dalej pisze papież powinno być „w modlitwie zakorzenione” (MChG 7).

Teza ta, nie wymaga wyjaśnienia i uzasadnienia – stwierdza Jan Paweł II (por. MChG 7), jednak należy je przede wszystkim „pielegnować umysłem i sercem, by prawdę w nim zawartą coraz gruntowniej wypełniać życiem” (MChG 7).

Udział wiernych w kapłaństwie nie może istnieć bez Chrystusa – i poza Chrystusem, gdyż nie rozwijałoby się i nie przynosiło owoców, czy to w życiu indywidualnym, rodzinnym i wspólnotowym – gdyby nie było zakorzenione w Chrystusie (por. MChG 7). Sam Pan nasz Jezus Chrystus powiedział przecież podczas Ostatniej Wieczerzy: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5; por. MChG 7). Z kolei, gdy Jezus podczas modlitwy w Ogrójcu, zastał swych uczniów śpiącymi wtedy to zwrócił się do nich słowami: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” (Mt 26, 41; por. MChG 7).

Jak pisze papież modlitwa dla Apostołów w tym ważnym momencie miała być „skutecznym sposobem uczestniczenia w «godzinie Jezusa», zakorzeniona w Nim i w Jego paschalnej tajemnicy” (MChG 7), tym też winna być winna być dla wszystkich, w szczególności dla kapłanów (por. MChG 7). Gdyż jak stwierdza papież „Bez modlitwy grozi niebezpieczeństwo owego «pokuszenia», któremu Apostołowie niestety ulegli, gdy wypadło im stanąć oko w oko ze «zgorzeniem krzyża» (por. Ga 5, 11)” (MChG 7).

Modlitwa w życiu chrześcijan posiada wielorakie formy i znaczenia: zarówno modlitwa indywidualna, jak też wspólnotowa oraz modlitwa liturgiczna (por. MChG 8). „Jednakże – jak stwierdza Jan Paweł II – u podstaw tej wielorakiej modlitwy trzeba odnaleźć ów najgłębszy fundament, który odpowiada (...) egzystencji w Chrystusie, jako konkretne urzeczywistnienie egzystencji (...) ludzkiej” (MChG 8).

Jak stwierdza papież modlitwa to naturalny wyraz świadomości ludzkiej, że człowiek jest stworzony przez Boga; konkretniej – co uwydatnia Pismo Święte – że Bóg Stwórca objawił się nam jako Bóg Przymierza (por. MChG 8). Jak dalej zaznacza Jan Paweł II modlitwa zawiera w sobie wszystko to co wypływa z faktu bycia chrześcijaninem, oraz człowiekiem „na obraz i podobieństwo Boże” (por. Rdz 1, 26; por. MChG 8). Równocześnie zakładając „świadomość naszej ludzkiej i chrześcijańskiej egzystencji (...)” (MChG 8), którą „odkrywamy najpełniej w Wielki Czwartek” (MChG 8), gdy udajemy się z Jezusem do Ogrodu Oliwnego po zakończonej Ostatniej Wieczerzy (por. MChG 8). Tam stajemy się „świadkami modlitwy samego Chrystusa, która bezpośrednio uprzedza najwyższe wypełnienie się Jego kapłaństwa poprzez krzyżową ofiarę z siebie samego” (MChG 8). Jak czytamy w Liście do Hebrajczyków: „Jako arcykapłan dóbr przyszłych (...) przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego” (Hbr 9, 11-12). „Jeśli był nim od początku swojej egzystencji – pisze papież – to «stał się» w sposób pełny tym jedynym Kapłanem Nowego i Wiecznego Przymierza przez odkupieńczą ofiarę, która

zaczęła się w Ogrójcu. Zaczęła się od modlitwy” (MChG 8), która jest jak gdyby kamieniem węgielnym wszelkiej modlitwy ludzkiej (por. MChG 10).

Wierni, którzy mają swój udział w kapłaństwie Chrystusa - w szczególności zaś sposób duchowni - powinni również kłaść kamień węgielny modlitwy (por. MChG 10). Szczególną pomocą w zachowaniu świadomości, iż jesteśmy sługami Chrystusa jest przede wszystkim Liturgia Godzin i adoracja eucharystyczna (por. MChG 11). Papież nawołuje, aby ta kapłańska modlitwa (mając oczywiście na myśli Liturgię Godzin) stale się rozszerzała i rozprzestrzeniała na wszystkich bez wyjątku, jak to określił do kapłanów „na wszystkich, których «Ojciec nam dał» (por. J 17, 6)” (por. MChG 11).

Wtedy to „modlitwa pozwoli nam pośród różnych przeciwności, sprostać tej próbie miłości, jaką jest życie każdego człowieka (...). Kiedy zaś będzie się zdawało, że próba ta przerasta nasze siły, przypomnijmy sobie to, co Ewangelista mówi o Chrystusie w Ogrójcu: «Pograżony w udręce jeszcze usilniej się modlił» (Łk 22, 44)” (MChG 12).

*„Człowiek został stworzony przez miłość,
dlatego ona tak bardzo go pociąga.
Z drugiej strony jest tak wielki,
że nic nie może go zadowolić na ziemi.
Jest zadowolony tylko wówczas,
gdy zwróci się w stronę Boga.
Jeśli wyciągnie się rybę z wody nie będzie żyć.
Podobnie człowiek bez Boga.”*

(św. Jan Vianney)

Rozdział III

Liturgia Godzin w życiu chrześcijanina

1. Wymiar wspólnotowy

Tajemnica Trójcy Świętej uwidacznia się szczególnie „w dwóch rodzajach ludzkiej wspólnoty: w małżeństwie i rodzinie - oraz w Kościele. Kościół jest wspólnotą jednego ludu Bożego, zespolonego miłością Ojca i Syna i Ducha Świętego (por. KK 4), wspólnotą zwołaną ze wszystkich stron, złożoną z różnorodnych i niesprowadzalnych do siebie osobowości, które jednak mocą Ducha Świętego stanowią doskonałą jedność i tworzą «rodzinę dzieci Bożych»¹⁹¹ (por. KK 6; KDK 92).

a) W życiu rodzinnym

Mówiąc o wspólnocie małżeńskiej, należy ją określić jako *communio personarum*¹⁹² (KDK 12), ponieważ wyraz „wspólnota” jest nie wystarczający i wieloznaczny. „*Komunia*» mówi więcej i mówi ściślej: *oznacza właśnie ową*

¹⁹¹ B. Mokrzycki, *W domowym Kościele. Rozważania o małżeństwie i rodzinie chrześcijańskiej*, Warszawa 1989, s. 10.

¹⁹² Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1980, s. 32. Więcej na temat „komunii osób” czytaj tam że, s. 32-33.

«pomoc» płynącą poniekąd z samego faktu zaistnienia osoby «obok» osoby¹⁹³. Jak pisze A. Louf: „W małżeństwie mężczyzna i kobieta są jedno dla drugiego znakami Jezusa i modlitwy, która drzemie jeszcze w ich sercu. Dla nich więc droga ku modlitwie przechodzi normalnie przez partnera”¹⁹⁴.

Jan Paweł II w przemówieniu do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów w dniu 23 lutego 1980 r. stwierdza, że „nie można oddzielać rozważań o rodzinie chrześcijańskiej od małżeństwa, ponieważ związek małżeński jest pierwszą rodziną i zachowuje swą wartość także w wypadku braku dzieci. I w tym przypadku trzeba ukazać głęboki sens małżeństwa polegającym na przymierzu i miłości: na przymierzu i miłości między dwoma podmiotami, mężczyzną i kobietą, jako znaku przymierza Chrystusa z Kościołem, na miłości zakorzenionej w życiu trynitarnym. Wtedy powinny uwydatniać się z całą wyrazistością charakterystyczne, cechy tej jedności: wspólnota ogniska domowego, wierność przymierzu, trwałość małżeńskiego związku”¹⁹⁵. Jak nie można oddzielać na dwa różne tematy małżeństwa i rodziny, tak samo należy uczynić z modlitwą w małżeństwie i rodzinie. Ponieważ rodzina „rozpoczyna się” od sakramentu małżeństwa, to należy ten sakrament przedłużyć na całe życie poprzez modlitwę. Z kolei należy stwierdzić, iż prawidłowo ukształtowane życie modlitewne w małżeństwie, zaowocuje całym życiem modlitwy w rodzinie.

Słusznie H. Langkammer zauważa: „małżeństwo z natury swej jest tak silnie związane z życiem ludzkim, że stanowiło i stanowi przedmiot rozważań różnych dziedzin naukowych i społecznych. Jest więc także przedmiotem i troską numer jeden Kościoła katolickiego”¹⁹⁶. Dowodem tej troski o małżeństwo, są różne encykliki, dokumenty Kościoła, jak też liczne książki i artykuły poświęcone temu tematowi. W myśl Starego Testamentu małżeństwo jest prakomórką ludzkości, którą do istnienia powołał sam Bóg, określając jego istotę

¹⁹³ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich...*, dz. cyt., s. 32.

¹⁹⁴ A. Louf, *Panie naucz nas modlić się*, Kraków 1987, s. 117.

¹⁹⁵ *Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów w dniu 23 lutego 1980 r.*, w: A. Szafrńska (red.), *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Warszawa 1986, s.11.

¹⁹⁶ H. Langkammer, *Biblijne podstawy duchowości chrześcijańskiej...*, dz. cyt., s.161.

i celowość¹⁹⁷. Bóg „stworzył dwoje ludzi oddał ich samych sobie nawzajem, podkreślając przez to, że celem ich jest wspólne życie i to w małżeństwie, gdyż jest to jedyna forma zjednoczenia pomiędzy mężczyzną, a kobietą gwarantująca pewien charakter trwałości”¹⁹⁸. Bóg obdarzył małżeństwo swoim szczególnym błogosławieństwem, „...rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam ...» .Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył; stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich; «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną...»” (Rdz 1, 26-28). „Opowieść o stworzeniu kobiety z żebra wyjętego przez Boga z ciała mężczyzny (por. Rz 2, 21-22) wyraża równość obojga i naturalny wzajemny pociąg. «Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem» (Rz 2, 24)”¹⁹⁹. Mężczyzna i niewiasta „stają się równorzędnymi partnerami. Różnica płciowa nie ma ich dzielić, lecz zbliżyć do siebie. To skierowanie wzajemne do siebie mężczyzny i niewiasty należy więc także do dzieła stwórczego Boga”²⁰⁰. Potwierdza tę myśl Chrystus w słowach: „na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę (...) i będą oboje jednym ciałem (...) Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela” (Mk 10, 6-9). Tak więc należy stwierdzić za Janem Pawłem II, iż „poprzez rodzinę toczą się dzieje człowieka, dzieje zbawienia ludzkości”²⁰¹.

„Od samego początku Kościół opierał swoją działalność duszpasterską o rodzinę. Przez wieki jego istnienia rozwinęły się dwa upodmiotowienia Kościoła Chrystusowego: Kościół tworzący się wokół Apostoła lub biskupa (partykularny, np. Kościół Boży w Koryncie 1 Kor 1, 2) oraz Kościół Wielki, czyli cały Kościół Chrystusowy na ziemi (np. Kol 1, 18; Ef 1, 22). Dopiero na

¹⁹⁷ Por. H. Langkammer, *Biblijne podstawy duchowości chrześcijańskiej...*, dz. cyt., s.161; por. A. Zuberbier (red.), *Słownik Teologiczny*, t. 1: A-N, Katowice 1985, s.284; por. św. Augustyn, *De bono coniugali*: PL 40, s. 375-376 i 394.

¹⁹⁸ Sitarz E., *Zarys biblijnej doktryny o małżeństwie*, Kraków, s. 23.

¹⁹⁹ A. Zuberbier (red.), *Słownik Teologiczny*, t. 1: A-N, Katowice 1985, s.284.

²⁰⁰ H. Langkammer, *Biblijne podstawy duchowości chrześcijańskiej...*, dz. cyt., s.164.

²⁰¹ *Stary Sącz, 16.06.1999 r. (środa). Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II odczytana przez kard. F. Macharskiego podczas Mszy św.*, w: J. Górny (red.), *Bóg jest miłością (J 4, 16). VII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Olsztyn 1999, s. 229.

początku XX wieku zaczęto dopatrywać się w Biblii jeszcze dwóch zapodmiotowań Kościoła Bożego: a mianowicie w parafii wokół prezbitera, oraz «W rodzinie», «w domu» (*domestica ecclesia*, np. 1 Kor 16, 19)²⁰².

Określenie rodziny jako „domowego Kościoła”, zyskało „blasku” po II wojnie światowej a szczególnie w nauczaniu Soboru Watykańskiego II²⁰³ (por. KK 11, DA 48 n., DWCH 3), jak również w nauczaniu naszego rodaka Jana Pawła II (por. FC 49; LdR 3)²⁰⁴, który używa „na oznaczenie rodziny, zgodnie z dokumentami ostatniego Soboru i wypowiedziami papieża Pawła VI, także wyrażen: «mały Kościół» (por. FC 48) oraz «domowe sanktuarium Kościoła»²⁰⁵ (por. FC 55 i DA 11). Nawiązując do autorów biblijnych Nowego Testamentu: „...gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam ja jestem pośród nich” Sobór Watykański II „określa Kościół jako wspólnotę, w ramach której dokonuje się zbawienie ludzi²⁰⁶. „Podobało się jednak Bogu uświęcić i zbawić ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej między nimi wzajemnej więzi, lecz uczynić z nich lud, który by poznawał Go w prawdzie i zbożnie Mu służył” (KK 9). Wszyscy ochrzczeni tworzą Kościół²⁰⁷. Cz. Murawski dodaje: „Wszędzie zatem, gdzie powstaje i aktualizuje się rzeczywista wspólnota ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą poprzez Chrystusa w Duchu Świętym, tam równocześnie powstaje i zaczyna istnieć Kościół jako sakrament jedności i zbawienia”²⁰⁸ i dlatego Kościołowi zostało „powierzone zadanie pielęgnowania w ludzkiej rodzinie jedności, miłości i pokoju”²⁰⁹ oraz modlitwy - jak mówił papież Paweł VI w Encyklice *Ecclesiam suam*. Jednym z wielu przejawów troski

²⁰² J. Poręba, *Liturgia „domowego Kościoła”*, AK 2 (525), t. 127, s. 206.

²⁰³ Por. W. Tabaczyński, „Kościół domowy” w *świetle nauki papieża Jana Pawła II*, AK 86 (1994), t. 122, s. 15.

²⁰⁴ Por. J. Poręba, *Liturgia „domowego Kościoła”*, AK 2 (525), t. 127, s. 206.

²⁰⁵ W. Tabaczyński, „Kościół domowy” w *świetle...*, dz. cyt., s. 15.

²⁰⁶ J. Poręba, *Liturgia...*, dz. cyt., s. 207.

²⁰⁷ Por. J. Poręba, *Liturgia...*, dz. cyt., s. 207.

²⁰⁸ Cz. Murawski, *Rodzina domowym Kościołem*, w: *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinne. Program duszpasterski na rok 1993/94*, Katowice 1993, s. 92.

²⁰⁹ M. Wrzeszcz, *Paweł VI. Szkice do portretu wielkiego papieża*, Warszawa 1982, s. 90; *Słowo Ojca Świętego Jana Pawła II przed modlitwą Anioł Pański w dniu 21 września 1980 r.*, w: A. Szafrńska (red.), *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Warszawa 1986, s. 11.

Kościół o rodzinę, jest powołanie - przez Pawła VI 11 stycznia 1973 r. - do istnienia Papieskiego Komitetu do Spraw Rodziny.

Papież Jan Paweł II, podejmując ten temat, stwierdza za nauką soborową, że według Bożego zamysłu rodzina stanowi „głęboką wspólnotę życia i miłości” (FC 17, KDK 48, por. KPK, kan. 1055 § 1). Ta „miłość, która jednoczy mężczyznę i niewiastę, jako małżonków oraz rodziców jest darem i przykazaniem równocześnie. O tym, że miłość jest darem mówi św. Jan: «W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy». Tak więc miłość jest darem: «Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga.». To przykazanie jest «największe», jest kluczowe. Wypełnić je w rodzinie - to znaczy odpowiedzieć na dar miłości, jaki otrzymują mężczyzna i niewiasta w przymierzu małżeńskim: «Jeśli Bóg tak nas umiłował (...) to i my winniśmy się wzajemnie miłować» (1 J 4, 11)²¹⁰, ta miłość małżeńska jest podstawą miłości rodzinnej²¹¹. Przez swą codzienną miłość, rodzina uczestniczy w misji prorockiej, kapłańskiej oraz królewskiej Kościoła²¹², uczestniczy również w modlitwie liturgicznej, która jest wykonywaniem „zadania kapłańskiego” (KL 83). A przez to odkrywają „prawdę, iż są znakiem i miejscem przymierza miłości pomiędzy Bogiem i ludźmi, pomiędzy Jezusem Chrystusem a Kościołem, Jego Oblubienicą”²¹³ (por. FC 51).

„Wychodząc zatem od pojęcia rodziny jako wspólnoty życia i miłości oraz stale się do niego odwołując, wskazuje papież w adhortacji *Familiaris Consortio* na cztery zasadnicze zadania rodziny chrześcijańskiej, a mianowicie: 1° tworzenie prawdziwej wspólnoty (komunii) osób, 2° służenie życiu, 3° uczestniczenie w autentycznym rozwoju społeczeństwa i 4° posiadanie istotnego udziału w życiu i posłannictwie Kościoła jako Ludu Bożego (por. FC 17).

²¹⁰ *Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II podczas Mszy św. dla rodzin wygłoszona na Placu św. Piotra w dniu 12 października 1980 r.*, w: A. Szafrńska (red.), *Zadania rodziny...*, dz. cyt., s. 104.

²¹¹ M. Jeanne, P. Vercruysse, *Uświęcenie przez małżeństwo*, w: A. Szafrńska (red.), *Zadania rodziny...*, dz. cyt., s. 91.

²¹² W. Tabaczyński, *„Kościół domowy w świetle...*, dz. cyt., s.24.

Realizując we właściwy sposób te cztery zadania (...) rodzina chrześcijańska może być uznana za «Kościół domowy» (KK 11), (...) a tym samym za klasyczną część Ludu Bożego Nowego Przymierza²¹⁴, „są to zadania tak podstawowe - zarówno wobec Kościoła, jak też wobec społeczeństwa: narodu i państwa - że żadna inna instytucja nie potrafi w nich rodziny zastąpić ani wyręczyć”²¹⁵. Papież rodzinę nazywa także: „wspólnotą w dialogu z Bogiem” (FC 55-62), gdzie elementem podstawowym wskazującym na to jest modlitwa²¹⁶ (por. FC 62), która „buduje” rodzinę²¹⁷.

„Modlitwa rodzinna ma swoje cechy charakterystyczne. Jest modlitwą wspólną męża i żony, rodziców i dzieci. Komunia w modlitwie jest jednocześnie owocem i wymogiem owej komunii otrzymanej w sakramentach chrztu i małżeństwa” (FC 59). A „ponieważ małżeństwo jest sakramentem, w centrum małżeństwa jako najwyższy Partner stoi Chrystus. On je umacnia, pojednyna, zachęca, oświeca i udoskonala”²¹⁸. Chrystus bowiem „większość lat swego życia na ziemi przeżył w Rodzinie. W taki sposób zjednoczył się poniekąd z każdą ludzką rodziną i na każdej wycisnął znamię świętości”²¹⁹. To znamię szczególnie wzmacnianie wspólną modlitwą zanoszoną do Boga, powoduje, iż rodzina staje się „niejako domowym sanktuarium Kościoła” (DA 11).

Modlitwa wspólna w rodzinie, jak pisze W. Tabaczyński „wyrasta i czerpie swą treść z samego życia rodzinnego, w którym przeplatają się ze sobą «radości i bóle, nadzieje i smutki, wyjazdy, rozłąki i powroty, dokonywanie ważnych i trudnych wyborów, śmierć drogich osób i inne» (por. FC 59), postulujące modlitwę do wspólnego Ojca, który jest w niebie”²²⁰. Zresztą „sama godność i odpowiedzialność rodziny chrześcijańskiej jako «Kościoła

²¹³ W. Tabaczyński, „Kościół domowy” w *świetle...*, dz. cyt., s. 24.

²¹⁴ W. Tabaczyński, „Kościół domowy” w *świetle...*, dz. cyt., s. 17.

²¹⁵ *Słowo Ojca Świętego Jana Pawła II przed modlitwą Anioł Pański w dniu 21 września 1980 r.*, w: Szafrńska A. (red.), *Zadania rodziny...*, dz. cyt., s. 15.

²¹⁶ J. Poręba, *Liturgia „domowego Kościoła”*, AK 2 (525), t. 127, s. 209.

²¹⁷ *Słowo Ojca Świętego Jana Pawła II przed Modlitwą Anioł Pański w dniu 12 października 1980 r.*, w: Szafrńska A. (red.), *Zadania rodziny...*, dz. cyt., s. 108.

²¹⁸ R. i N. Martin, *Rodzina przystanią człowieczeństwa*, w: Szafrńska A. (red.), *Zadania rodziny...*, dz. cyt., s. 77.

²¹⁹ *Słowo Ojca Świętego Jana Pawła II przed Modlitwą Anioł Pański w dniu 12 października 1980 r.*, w: Szafrńska A. (red.), *Zadania rodziny...*, dz. cyt., s. 108.

domowego» mogą być przeżywane jedynie przy nieustannej pomocy Bożej, która zawsze zostanie udzielona, jeżeli wyprosi się ją w pokornej i ufnej modlitwie” (FC 59). Zgodnie z tym chrześcijańskim obowiązkiem rodziców jest wprowadzenie swych dzieci w życie modlitwy (por. FC 60 oraz DWCH 3). Jak dalej pisze papież w Liście do Rodzin: „Trzeba, ażeby w modlitwie wszyscy byli obeni - i ci, którzy żyją, i ci, którzy już odeszli, i ci także, którzy mają przyjść na świat [...] W modlitwie rodzina odnajduje się jako pierwsze «*my*», w którym każdy jest «*ja*» i «*ty*»”²²¹. Ta wspólna modlitwa „Kościoła domowego” - jak pisze W. Tabaczyński - „wprowadza członków rodziny także w modlitwę liturgiczną Kościoła...”²²².

Ponadto Jan Paweł II podkreśla, że modlitwa jest istotnym elementem życia. Dlatego obraz ludzki, szczególnie chrześcijańskiej rodziny zależy wprost od stopnia ożywienia i przeniknięcia jej życia modlitwą, która jednoczy ją z „krzewem winnym” którym jest Chrystus (por. FC 62; DA 4 i J 15, 1). To zjednoczenie, przede wszystkim oparte jest na liturgii, osobistej ofierze i modlitwie²²³. Owa wspólna modlitwa - pisze W. Tabaczyński „wprowadza członków rodziny także w modlitwę liturgiczną Kościoła, to jest w uczestnictwo w Najświętszej Ofierze, zwłaszcza niedzielnej i świątecznej, oraz w innych sakramentach, a także w obchodzeniu okresów i świąt roku liturgicznego”²²⁴.

W konkluzji należy stwierdzić, iż modlitwa w gronie rodzinnym wzmacnia skuteczność modlitw w murach kościelnych²²⁵, gdyż rodzina aby przygotować oraz przedłużyć kult sprawowany w kościele „sięga do modlitwy prywatnej, która posiada wielką różnorodność form: ta różnorodność, świadcząca o niezwykłym bogactwie, z jakim Duch ożywia modlitwę chrześcijańską,

²²⁰ W. Tabaczyński, „*Kościół domowy*” w *świetle...*, dz. cyt., s. 27.

²²¹ Jan Paweł II, *List do Rodzin Ojca świętego Jana Pawła II*, Sandomierz 1994, s. 33.

²²² W. Tabaczyński, „*Kościół domowy*” w *świetle...*, dz. cyt., s. 27.

²²³ Por. W. Tabaczyński, „*Kościół domowy*” w *świetle...*, dz. cyt., s. 28.

²²⁴ W. Tabaczyński, „*Kościół domowy*” w *świetle...*, dz. cyt., s. 27. Z myślą o wocnym przeżywaniu przez rodziny chrześcijańskie okresów i świąt roku liturgicznego wydana została praca Ks. dr Jana Usiádka i Andrzeja Sieradzkiego, *Rok kościelny w liturgii rodzinnej. Tradycja i obrzędy*, Olsztyn 1998.

²²⁵ Por. D. Power, *Modlitwa rodzinna a modlitwa brewiarzowa*, Concilium 1970, nr. 1-5, s. 129.

wychodzi naprzeciw różnym potrzebom i sytuacjom życiowym, w których człowiek zwraca się do Pana” (FC 61).

b) W życiu parafialnym

Wiadomo, że modlitwa w życiu każdego chrześcijanina jest niezbędnym elementem jego formacji duchowej, a zarazem czynnikiem specyficznej więzi, jaka tworzy się między nim a Bogiem, do którego kierujemy nasze myśli wyrażane w formie modlitwy. Ta modlitwa najczęściej może mieć różną postać, tak w wymiarze indywidualnym, jak i w wymiarze wspólnotowym.

Przykład modlitwy dał nam sam Chrystus, bowiem „był Mężem modlitwy i pragnął ducha rozmodlenia przekazać uczniom i Kościołowi.”²²⁶, a jednocześnie wiemy, że Kościół jest wspólnotą ludzi powołaną przez samego Boga, która odpowiadając na Boże wezwanie modli się do Niego²²⁷.

Do ciągłej modlitwy zachęca nas św. Paweł, który w liście do Tesaloniczan pisze wprost; „nieustannie się módlcie” (1 Tes 5, 17), a w liście do Efezjan dodaje; „zawsze dziękujcie za wszystko Bogu Ojcu” (Ef 5, 20). Zatem wydaje się, iż św. Paweł zachęcając pierwsze wspólnoty kościelne do nieustannej modlitwy chciał podkreślić, że modlitwa pośród wielu form, jakimi może się odznaczać ma mieć przede wszystkim wymiar dziękczynny, w którym każdy chrześcijanin jednoczy się z Bogiem nie tylko na płaszczyźnie indywidualnej, ale także na płaszczyźnie wspólnotowej. Tak było w przypadku Apostołów i pierwszych chrześcijan, którzy gromadząc się na wspólnej modlitwie, mieli świadomość duchowego jednoczenia się z Chrystusem, którego charakterystycznym rysem było przeżywanie

²²⁶ T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 393.

²²⁷ Por. J. A. Jungmann, *Christliches Beten in Wandel und Bestand*, München 1969, s. 6-10.

wspólnoty w czasie modlitwy, co stanowiło istotny element ich życia religijnego²²⁸. Potwierdzają to Dzieje Apostolskie; „wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie” (Dz 1, 14). Zatem wydaje się słusznym stwierdzenie, że „to co pierwotnie było spontaniczną potrzebą wiernych z czasem stanie się zwyczajem Kościoła, który z kolei będzie wymagał wsparcia w formie specjalnego nakazu”²²⁹.

Podjmując nasze rozważania na temat modlitwy ujętej w formie liturgii godzin, w kontekście życia parafialnego, chcemy zwrócić naszą uwagę przede wszystkim na jej wymiar wspólnotowy, jako modlitwy Ludu Bożego.

Już u początków chrześcijaństwa, odnajdujemy u wielu autorów wzmianki odnoszące się do sposobu modlenia się w ciągu dnia nie jeden, lecz kilka razy, by w ten sposób oddać Bogu należną cześć. Już Didache (I w.) nie tylko zachęca ogólnie do modlitwy, ale np. Modlitwę Pańską poleca by odmawiać w ciągu dnia trzy razy i jednocześnie zachęca do modlitwy wieczornej²³⁰. Podobnie jest w przypadku Ojców Kościoła. Św. Ignacy Antiocheński wskazuje na potrzebę modlitwy wspólnej²³¹. W podobny sposób zachowuje się Tertulian, który oprócz modlitw; porannej i wieczornej, a także modlitw nocnych, zna inne modlitwy²³². Podobnie w tej kwestii wypowiadają się inni, jak np. Hipolit Rzymski (235), który zalecał, by modlono się w odpowiednich porach dnia, uwzględniając przy tym poszczególne etapy męki Chrystusa. Jednak na uwagę zasługuje pewna sugestia Hipolita, który stwierdza, iż do modlitw tych powinni być zaproszeni także wierni²³³.

Na przestrzeni długiego okresu czasu kształtowania się Liturgii Godzin w Kościele, podawano szereg różnych zaleceń i wskazań, które ściśle odnosiły się do sprawowania Liturgii Godzin jako oficjalnej modlitwy

²²⁸ T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 393.

²²⁹ Tamże.

²³⁰ Por. *Didache*, 4 i 8, w: M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, Warszawa 1975, t. 1, nr 17; 18.

²³¹ Por. Ignace d'Antioche, *Lettres aux Eglises*, Foi Vivante 1963, nr 19-21.

²³² Por. Tertulian, *Ad uxorem* II, 4; *De iciunis*, 10; *De oratione*, 25.

Kościoła. Zalecenie te miały charakter określonych wskazań, które były poparte przede wszystkim uwzględnieniem troski Kościoła i dobra wiernych. Z czasem zalecenia te, nabrały charakteru ściśle jurydycznego i zostały określone, a jednocześnie nakazane prawem samych Biskupów Rzymskich jak w przypadku papieża Grzegorza Wielkiego, który wysyłając swoich misjonarzy do Anglii polecił, by wprowadzili praktykowanie brewiarza na wzór modlitw sprawowanych w bazylikach Rzymu²³⁴, synodów (np. synod w Akwizgranie w 809 r.)²³⁵, czy wreszcie biskupów w Kościołach partykularnych. (np. biskup Metz Chrodegang +766)²³⁶. W tym kontekście mamy na uwadze szczególnie osoby duchowne i zakonne, ponieważ do nich, w pierwszej kolejności odnoszono zalecenia i normy prawne dotyczące modlitwy Kościoła rozumianej jako liturgii godzin.

Momentem przełomowym w dziejach Kościoła Powszechnego okazał się niewątpliwie Sobór Watykański II i jego dzieło. Sobór podjął szereg uchwał i decyzji, które zmieniły oblicze Kościoła Powszechnego, tak by ten mógł sprawować swe posłannictwo we współczesnym świecie w sposób nieskrępowany i zarazem pełny. „Sobór Watykański II przyniósł ogromne pogłębienie doktryny o laikacie. Temat świeckich w Kościele doczekał się szeregu opracowań i komentarzy”²³⁷. W tym kontekście należy podkreślić, że Sobór na płaszczyźnie doktrynalnej, duchowej, a przede wszystkim pastoralnej, w odniesieniu do świeckich i ich roli w Kościele dokonał dzieła, które okazało się czymś zupełnie nowatorskim²³⁸. Z dokumentów soborowych wynika, że Ojcowie Soboru, podjęli rozległą i głęboką refleksję nad zakresem misji świeckich w Kościele i w świecie²³⁹.

W wydanej przez Sobór Konstytucji dogmatycznej o Kościele (*Lumen gentium*) podkreślono rolę świeckich we wspólnocie Ludu Bożego. Konstytucja stwierdza jednoznacznie; „wiernymi, którzy jako wcieleni przez

²³³ Por. Hipolit, *Tradycja Apostolska*, r. 35, w: M. Michalski, dz. cyt., s. 314-315.

²³⁴ Por. P. Salmon, *La priere des heures...*, dz. cyt., s. 853-855.

²³⁵ Por. T. Korpusiński, *Obowiązek brewiarza...*, art. cyt., s. 395.

²³⁶ Por. Tamże.

²³⁷ E. Weron, *Świeccy w Kościele*, Editions du dialogue, Paris 1970, s. 15.

²³⁸ Por. W. Gubała, *Misja świeckich w Kościele i w świecie*, HD 45 (1986) nr 4, s. 241.

chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud i stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i świecie” (KK 30). W ten sposób „nawiązuje się wymiana, czyli dialog między Bogiem a ludźmi, w którym «Bóg przepowiada do swego ludu... lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą» (n. 14) - zaznacza ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin”²⁴⁰. W tym przypadku trzeba także podkreślić fakt następujący, iż „człowiek przez Liturgię Godzin wchodzi w kontakt z Trójcą Przenajświętszą, gdyż włącza się w Jej odwieczną chwałę. W ten sposób człowiek weryfikuje swój udział w życiu Bożym w jednym z jego aspektów najbardziej charakterystycznych, czyli w chwale i miłości. Przez celebrę Liturgii Godzin umacnia również swą wiarę i nadzieję, gdyż całą tą liturgia wiąże się ze światem wiary, z jego rzeczywistościami nadprzyrodzonymi, które wciąż ukazywane są w tekstach Pisma świętego, w psalmach, hymnach i modlitwach. Natomiast Trójca Przenajświętsza, z którą celebrujący Liturgię uświęcenia czasu są wciąż związani, stanowi najbardziej istotny przedmiot tej wiary i ufności. Modląc się - poprzez Liturgię Godzin - wchodzi zatem w zażyłość z Najświętszymi Osobami, a to wywołuje skutek wewnętrzny, zbawczy, uświęcający”²⁴¹.

Zatem wydaje się, że czymś niezwykle istotnym jest przede wszystkim „zrozumienie i przyjęcie tej misji zbawienia na wszystkich jej poziomach [gdyż ono] stanowi treść autentycznego pojęcia świętości chrześcijańskiej w sensie biblijnym i tradycyjnym. Ta świętość polega na realizowaniu zawsze i wszędzie, z wielką szczerością i odpowiedzialnością, wymogów Bożego planu i Jego woli w nas samych, w Kościele świętym i w całej wspólnotie ludzkiej. Bóg objawia się nam w słowie, zawartym w Liturgii Godzin. W tej Liturgii jest również nasza odpowiedź.”²⁴².

²³⁹ Por. W. Gubała, art. cyt., s. 242.

²⁴⁰ S. Cichy, *Teologia Liturgii Godzin*, w: LUCz, s. 33.

²⁴¹ B. Margański, *Duchowość Liturgii Godzin*, w: LUCz, s. 157-158.

²⁴² Tamże.

Powyższe sformułowania odpowiadają temu co stwierdził Jan Paweł II, że „Istotnie misja świeckich jako należąca do całości zbawczego posłannictwa całego Ludu Bożego posiada zasadnicze znaczenie dla życia Kościoła i dla posługi, jaką sam Kościół, zgodnie ze swym powołaniem, ma nieść ludziom i doczesnej rzeczywistości”²⁴³.

Po ogólnym wprowadzeniu do zagadnienia o Liturgii Godzin na płaszczyźnie życia parafialnego, nasze rozważania skoncentrujemy na sprawowaniu Liturgii Godzin jako nieszporów, „ponieważ nieszpory to jedyna godzina kanoniczna, w której lud bierze jeszcze względnie żywy udział”²⁴⁴.

Nieszpory jako modlitwa wieczorna Kościoła (*lucernarium*) „cieszyły się w przeszłości dużą popularnością, wszędzie były znane - nosiły nawet nazwę (*missae vespertinae*)”²⁴⁵. Zwyczaj odprawiania nieszporów z ludem najdłużej zachował się w Polsce i trwa po dzień dzisiejszy. Okazuje się, że w przeszłości wydawano w tym względzie odpowiednie rozporządzenia tak ze strony poszczególnych biskupów, jak i samych synodów. „Zawsze (...) tak było i zawsze napominano duchowieństwo ze strony biskupów i synodów o obowiązku odprawiania nieszporów z ludem”²⁴⁶. W tym kontekście możemy podać przykład niektórych synodów, na których wypowiedziano się w tej kwestii i wydano właściwe w tym względzie rozporządzenia. Tak było np. w przypadku synodu warmińskiego w 1610 r., krakowskiego w 1621 r., poznańskiego 1721 r. i innych²⁴⁷.

Niewątpliwie nieszpory stanowią znaczący element modlitwy Ludu Bożego w liturgii Kościoła. Należy tu przede wszystkim podkreślić fakt, że „nieszpory wybijają się wśród niedzielnego oficjum na plan pierwszy. Stanowią najpierw jedność z mszą św. (...) W tym sensie są one najpiękniejszą modlitwą, łączącą się z mszą św. Jest to bowiem szczególna

²⁴³ Jan Paweł II, *Przemówienie do Rady Sekretariatu Synodu Biskupów*, OR (w. p.) 5 (1984) nr 5, s. 32.

²⁴⁴ R. Rak, *Nieszpory parafialne*, WdL, s. 426.

²⁴⁵ Tamże.

²⁴⁶ Tamże.

²⁴⁷ Por. Tamże.

modlitwa dziękczynna. Kościół jeszcze raz - tym razem wieczorem - spogląda na cały dzień, na ofiarę eucharystyczną i dziękuje za łaskę odkupienia. (...) Kościół dziękuje za łaskę eucharystii. Łączność nieszporów z eucharystią uwidacznia się i w tym, że właśnie psalmy nieszporne 112-117 są częścią psalmów *Hallel*, które Jezus Chrystus odmawiał po ostatniej wieczerzy²⁴⁸.

Z powyższego kontekstu wynika, iż Kościół świadomy swego posłannictwa, prowadzi człowieka drogami modlitwy w taki sposób, aby odnalazł w modlitwie sens i wartość tej niezwyklej rozmowy, jaką prowadzi ze swym Stwórcą, którego zarazem wielbi, oddając mu cześć i chwałę. „W modlitwie tej człowiek odsłania bowiem całe swoje wnętrze, przedstawiając Bogu swoje radości, smutki, niepokoje, wątpliwości, zniecierpliwienia, a nawet oburzenie i gniew. Jest to niejako punkt wyjścia do rozmowy z Bogiem uzasadniającej tego rodzaju przeżycia i poszukującej właściwych dróg życia zgodnego z jego planami, ukazywanymi głównie w Prawie. (...) Dzięki temu treść Psalmów posiada wyraźne zabarwienie egzystencjalne a równocześnie teologiczne, co decyduje o jej żywotności (...)”²⁴⁹. Ponadto trzeba jeszcze podkreślić, że „przedmiotem tej modlitwy są więc wszystkie sprawy ludzkie z teraźniejszości, którym towarzyszy nadzieja na przyszłe wybawienie, obiecane i realizowane przez Boga”²⁵⁰.

Ważnym elementem modlitwy Kościoła jest wskazanie na jej wymiar symboliczny, w którym zawarty jest aspekt głęboko religijny i teologiczny. Poprzez modlitwę nieszporów „Kościół chce nam (...) wskazać na inny jeszcze wielki i głęboki symbol: światło. Dawniej przed nieszporami krzesano ogień, święcono go i zapalano od niego lampy. Pozostałością tego jest święcenie ognia w Wielką Sobotę. To zapalanie lamp i modlitwy następujące po nich razem ze śpiewaniem psalmów tworzyło w Kościele greckim nieszpory, które nazywały się *lucernarium*, znane z nazwy

²⁴⁸ R. Rak, art. cyt., s. 426.

²⁴⁹ S. Potocki, *Psalmy modlitwą Ludu Bożego Starego i Nowego Przymierza*, LUCz, s. 138.

²⁵⁰ Tamże, s. 139.

i modlitw również na Zachodzie. Zapalona świeca jest symbolem modlitwy i czuwania. Nie podobna bez niej czuć. (...) Zachodzące słońce i zapalone lampy, oto szczególne symbole nieszporów”²⁵¹.

Omawiając zagadnienie Liturgii Godzin i jej wpływ na życie religijne wspólnoty parafialnej, trzeba także podkreślić przede wszystkim aspekt duchowy. Dał temu wyraz ostatni Sobór. „Sobór Watykański II w podjętej reformie liturgicznej położył nacisk na aspekt duchowy, pojęty jako rozwój i udoskonalenie życia chrześcijańskiego; pragnął, by liturgia była źródłem autentycznego ducha chrześcijańskiego (KL 14, 21, 30, 48...)”²⁵². W tym kontekście Liturgię Godzin należy rozumieć jako uświęcenie czasu w życiu chrześcijan, którzy przez czynne uczestnictwo w takiej formie modlitwy nie tylko wyrażają swe pragnienie wielbienia Boga, ale pragną zgłębiać swe życie chrześcijańskie poprzez wsłuchiwanie się w treść tekstów (psalmów). „Świętość bowiem winna być pojęta jako pełniejsza aktualizacja historii zbawienia, przeżywana w Kościele jako wspólnocie życia Bożego. To życie Boże jest budowane i rozwijane przez słowo Boże i czynności sakramentalne (KK 2, 10; OWLG 13, 14, 17, 18, 19, 24, 29). Do tej świętości chrześcijańskiej wezwani są wszyscy, nie tylko zakonnicy i kapłani, ale również pozostali członkowie Ludu Bożego (KK 40). (...) Człowiek przez Liturgię Godzin wchodzi w kontakt z Trójcą Przenajświętszą, gdyż włącza się w Jej odwieczną chwałę. W ten sposób człowiek weryfikuje swój udział w życiu Bożym w jednym z jego aspektów najbardziej charakterystycznych, czyli w chwale i miłości. Przez celebrę Liturgii Godzin umacnia również swą wiarę i nadzieję, gdyż cała Liturgia wiąże się ze światem wiary, z jego rzeczywistościami nadnaturalnymi, które wciąż ukazywane są w tekstach Pisma świętego, w psalmach, hymnach i modlitwach. Natomiast Trójca Przenajświętsza, z którą celebrujący Liturgię uświęcenia czasu są wciąż związani, stanowi najbardziej istotny przedmiot tej wiary i ufności. Modlący

²⁵¹ R. Rak, art. cyt., s. 427.

²⁵² B. Margański, *Duchowość Liturgii Godzin*, dz. cyt., s. 155.

się - poprzez Liturgię Godzin - wchodzi zatem w zażyłość z Najświętszymi Osobami, a to wywołuje skutek wewnętrzny, zbawczy, uświęcający”²⁵³.

„Jedną z podstawowych cech soborowej odnowy Liturgii Godzin jest podkreślenie jej wspólnotowego charakteru”²⁵⁴. Zatem chodzi tu przede wszystkim o wyeksponowanie modlącej się wspólnoty Ludu Bożego, która chwali swego Pana i Stwórcę nie inaczej, ale właśnie poprzez Liturgię Godzin. Modląca się wspólnota kościelna w ten sposób wyraża swój udział w misterium samego Chrystusa a przez Niego kieruje do Boga nieustanny hymn uwielbienia. W tym właśnie wyraża się istota i misja chrześcijańskiego powołania. „Zrozumienie i przyjęcie tej misji zbawienia na wszystkich jej poziomach stanowi treść autentycznego pojęcia świętości chrześcijańskiej w sensie biblijnym i tradycyjnym. Ta świętość polega na realizowaniu zawsze i wszędzie, z wielką szczerością i odpowiedzialnością, wymogów Bożego planu i Jego woli w nas samych, w Kościele świętym i w całej wspólnocie ludzkiej. Bóg objawia się nam w słowie, zawartym w Liturgii Godzin. W tej Liturgii jest również nasza odpowiedź. W niej ukryte są również pomoce do realizacji Bożych planów”²⁵⁵.

Na zakończenie naszych rozważań w kontekście Liturgii Godzin sprawowanej we wspólnocie parafialnej trzeba podkreślić jej wymiar wspólnotowy i głęboko chrześcijański, w którym dokonuje się nie tylko chwalba Boga, ale także pogłębienie życia chrześcijańskiego na płaszczyźnie samej modlitwy. Wydaje się czymś zasadnym stwierdzenie, że „motywem partycypacji laikatu w Liturgii Godzin jest fakt, iż jest ona szkołą autentycznej modlitwy, i to modlitwy chwalby, dziękczynienia, prośby, błagania i przebłagania. Chroni od niebezpieczeństwa subiektywizmu religijnego, włączając w nurt modlitwy całego Kościoła. Właśnie poprzez to włączenie w Liturgię Godzin, jako szkołę modlitwy, modlący się uczy się rozumieć i kochać Kościół. (...) Liturgia Godzin dzięki przede wszystkim Słowu Bożemu, które jest jej podstawowym trzonem, sprawia, że czas, który

²⁵³ B. Margański, *Duchowość Liturgii...*, art. cyt., s. 157-158.

²⁵⁴ B. Nadolski, *Pastoralny walor Liturgii Godzin*, AK 75 (1983) t. 100, s. 371.

jest przecież nieodłącznym faktorem życia ludzkiego zyskuje swój sens, staje się wypełniony, zwrócony ku Bogu. «Czas zostaje oddany w posiadanie Boga»²⁵⁶. W modlitwie Godzin wystawiony jest na promieniowanie wieczności i wypełnianie treściami wiecznego eonu. W ten też sposób Liturgia Godzin staje się dla sprawujących potężnym faktorem formującym życie religijne²⁵⁷.

2. Wymiar indywidualny Liturgii Godzin

Podjmując nasze rozważania dotyczące życia modlitwą w ramach Liturgii Godzin, chcemy zwrócić naszą uwagę na jej znaczenie i wymiar duchowy w życiu chrześcijanina świeckiego. Niewątpliwie chrześcijanin, który żyje modlitwą uświęcenia czasu w ramach Liturgii Godzin, będącej modlitwą specyficznie kapłańską i zakonną, czyli przeznaczoną szczególnie osobom duchownym, staje się człowiekiem niezwykle dojrzałym na płaszczyźnie wiary. Jednocześnie należy sobie uświadomić, że „pierwszą przysługą, jaką powinna oddać swym członkom wspólnota chrześcijańska, jest rozbudzenie w nich potrzeby modlitwy”²⁵⁸. To rozbudzenie modlitwą powinno odbywać się na wielu płaszczyznach życia chrześcijańskiego, tak w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. Chodzi przede wszystkim o rozbudzenie w każdym człowieku chęci wzrastania w wierze, która w poszczególnym przypadku ma się odznaczać ciągłym wzrastaniem, twórczym dynamizmem. Jednocześnie jesteśmy świadomi, iż „między życiem duchowym chrześcijan i Liturgią Godzin zachodzą wielorakie

²⁵⁵ B. Margański, *Duchowość Liturgii...*, art. cyt., s. 158.

²⁵⁶ Th. Schnitzler, *Was das Stundengebet bedeutet*, Freiburg 1980, s. 110.

²⁵⁷ B. Nadolski, *Pastoralny walor...*, art. cyt., s. 378.

²⁵⁸ J. Laplace, *Modlitwa - od pragnienia do spotkania*, Warszawa 1989, s. 67.

związki. Najważniejsze z nich dotyczą relacji między chrztem, Eucharystią, Słowem Bożym (...) i celebrą Liturgii Godzin”²⁵⁹.

Jest rzeczą oczywistą, że każdy chrześcijanin, zobowiązany jest do codziennej modlitwy, w taki sposób, by ona wpływała na jego rozwój duchowy i była zarazem motywacją na drodze jego dojrzewania chrześcijańskiego. W tym kontekście Sobór Watykański II stwierdza, że „wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek by byli stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości w miłości”. (KK 40). Ostatni Sobór Watykański II, w szeregu swych dokumentów niezwykle docenił rolę i powołanie laikatu, a co za tym idzie, w wielu swoich dokumentach zwrócił uwagę na kwestię formacji duchowej wszystkich chrześcijan. Zdaniem Soboru „Duchowość świeckich jako duchowość chrześcijańska winna się ubogacać i rozwijać czerpiąc z takich źródeł jak: słuchanie słowa Bożego, uczestniczenie w sakramentach świętych, modlitwa, życie w miłości. (por. DA 4)”²⁶⁰. W Instrukcji o muzyce świętej proponuje się bowiem, by wierni świeccy byli wprowadzani „stopniowo w głębsze przeżywanie i korzystanie z publicznej modlitwy Kościoła” (IMSL 39). Natomiast Ogólne Wprowadzenie, mając na względzie wzbogacenie i ożywienie wiernych i każdego z osobna duchowością Kościoła, wyjaśnia, że „czytania i modlitwy Liturgii Godzin są źródłem życia chrześcijańskiego. Ze stołu Pisma św. i słów świętych Pańskich czerpie swój pokarm, modlitwą zaś umacnia się. I tylko Pan, bez którego nic uczynić nie możemy, sprawia, że nasze działanie jest skuteczne i owocne, gdy o to będziemy Go prosić. W ten sposób będziemy dzień po dniu wzrastali jako świątynia Boga w Duchu na miarę pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej”(OWLG 40).

W tym kontekście jawi się nam świadomość niewystarczalności ludzkiego bytowania w wymiarze egzystencjalnym. Człowiek uwikłany w sprawy świata, w którym żyje, jednocześnie tęskni za nadprzyrodzonością.

²⁵⁹ B. Margański, *Duchowość Liturgii Godzin*, dz. cyt., s. 161.

²⁶⁰ W. Gubała, *Misja świeckich w Kościele i w świecie*, HD, 45 (1986) nr 4, s. 248.

„Zwracając się do Boga przez uwielbienie, dziękczynienie, przebłaganie i prośby człowiek uznaje, że On jest początkiem Jego istnienia, wyznaje swą od Niego zależność, wierzy w Jego dobroć i wszechmoc”²⁶¹. Ta wiara towarzyszy każdemu człowiekowi od samego początku, od momentu, kiedy przez chrzest zostaje wprowadzony w społeczność Kościoła. „Chrzest czyniąc człowieka uczestnikiem kapłaństwa Chrystusa, kieruje go i przeznaczają do Liturgii Godzin, która jest istotnym zadaniem tego kapłaństwa. Chrzest włączając w Kościół, zobowiązuje do wypełniania jego funkcji najbardziej witalnych i zasadniczych. Liturgia Godzin jest właśnie jedną z nich”²⁶².

Poprzez sakrament chrztu św. człowiek otrzymuje nie tylko „nowe życie”, ale przede wszystkim zstępuje na niego Duch Święty, aby stać się w człowieku źródłem jego uświęcenia. Natomiast poprzez Liturgię Godzin każdy ochrzczony otrzymuje działanie Ducha Świętego, który wspiera go w jego modlitwie i staje się duszą jego modlitwy, podobnie jak był duszą modlitwy Chrystusa i jest duszą modlitwy Kościoła. Duch Święty modli się w ochrzczonym razem z nim oraz łączy go z Chrystusem i Kościołem. Liturgia Godzin jest więc jedynym ze sposobów, przez które Duch Święty wykonuje dzieło jednoczenia ochrzczonego ze wspólnotą kościelną (OWLG 7). Przez przyjęcie chrztu każdy człowiek zostaje podporządkowany prawu samego Jezusa Chrystusa. Wiemy, że jednym z fundamentalnych nakazów Jezusa był nakaz modlitwy. Zatem Liturgia Godzin jest obiektywnym sposobem wypełnienia tego nakazu modlitwy (OWLG 9, 10). „Okazuje się przeto, iż sakrament chrztu prowadzi do Liturgii uświęcenia czasu. Dotyczy to duchowości wszystkich chrześcijan. Nie znaczy to, że wszyscy świeccy każdego dnia winni wykonywać Liturgię Godzin i to w całości. Jednak czymś dziwnym musi się wydawać ich całkowity brak w tej Liturgii”²⁶³.

²⁶¹ Por. S. Olejnik, *W bliskości Boga*, Kraków 1986, s. 112.

²⁶² B. Margański, *Duchowość Liturgii...*, dz. cyt., s. 161.

²⁶³ B. Margański, *Duchowość Liturgii...*, dz. cyt., s. 161.

Nie bez znaczenia pozostaje także głęboki związek pomiędzy Eucharystią a Liturgią Godzin. Ma to szczególne znaczenia dla pogłębienia duchowości każdego chrześcijanina. Wiemy, że „Eucharystia jest najpełniejszą i istotną aktualizacją dzieła zbawienia. Cała liturgia i życie chrześcijańskie zmierzają ku Eucharystii i z niej czerpią swą moc (por. E M). Liturgia Godzin natomiast jest jednym ze sposobów, przez które skuteczność Eucharystii przedłuża się w czasie. (...) Liturgia Godzin stanowi jej cechą charakterystyczną - rozciąga tę skuteczność na wszystkie godziny dnia (PO 5), a poprzez nie na cały dzień, miesiąc i rok (OWLG 12, 14)”²⁶⁴. Na podstawie powyższego możemy stwierdzić, że Liturgia Godzin jest jakby przedłużeniem tajemnicy Eucharystii, ponieważ w swej treści podejmuje temat tajemnicy zbawienia w aspekcie misterium paschalnego. „Każda z Godzin kanonicznych jest szczególną pamiątką, np. odnowieniem przymierza, antycypacją i przygotowaniem chwalebnej paruzji, czy też chwałą, dziękczynieniem lub prośbą. Można zatem stwierdzić, że Liturgia uświęcenia czasu jest wspianiałym środkiem, aby nie zgasło to światło, które przez celebrę eucharystyczną zostało zapalone i aby zostały zrealizowane te postanowienia, które zrodziły się w najświętszej Ofierze Mszy św.”²⁶⁵.

Wypada także podkreślić, że Liturgia Godzin nie tylko może posłużyć jako wprowadzenie do ofiary eucharystycznej, ale jest najwłaściwszym i „najlepszym przygotowaniem do ofiary eucharystycznej danego dnia lub dni następnych. Rozwijają bowiem dyspozycje wiary, nadziei, miłości i te wszystkie formy pobożności wewnętrznej, które potrzebne są do pełnego i owocnego uczestnictwa w Eucharystii”²⁶⁶.

W tym kontekście Liturgia Godzin w swej treści jawi się nam jako ciągle przedłużanie misterium ofiarniczego, w którym obecny jest Jezus Chrystus. W Liturgii Godzin dokonuje się realizacja ofiarowania jednostki i całej wspólnoty, bowiem wyraża się w niej nieustanna chwalba Boga-Stwórcy, który jest wielbiony przez każdego z osobna i wszystkich

²⁶⁴ Tamże, s. 162.

²⁶⁵ Tamże.

zgrupowanych. Tak jak jest obecny Chrystus Pan realnie i rzeczywiście w Eucharystii, tak również jest obecny wśród modlącej się społeczności, która zgromadzona jest w Jego imię. Ta obecność Jezusa wyraża się jako „obecność Zbawiciela modlącego się i głoszącego swe słowo”²⁶⁷. Nadto należy stwierdzić, iż tak jak w Liturgii eucharystycznej objawia się szczególna chwała Boża, tak w Liturgii Godzin znajduje swe najlepsze uzupełnienie; Eucharystia jest sercem i centrum kultu chrześcijańskiego, a Liturgia Godzin jest jego zasadniczą częścią (OWLG 12).

W naszym rozważaniach chcemy jeszcze zwrócić uwagę na związek Liturgii Godzin ze słowem Bożym, bowiem słowo Boże było i jest zawsze kierowane przez Boga do każdego człowieka. To „słowo Boże stanowi jedno z pierwotnych źródeł duchowości chrześcijańskiej. To słowo Boże stanowi poważną część Liturgii Godzin, zwłaszcza przez lektury biblijne i psalmy (KL 24)”²⁶⁸. Słowo Boże jest przede wszystkim „głoszeniem, zapowiedzią i przedstawieniem historii zbawienia. Odnośnie funkcji pouczającej Liturgia Godzin ma na celu uzupełnienie mszalnej liturgii słowa (OWLG 140, 143, 146). W liturgii słowa we Mszy i w Liturgii w ciągu różnych okresów roku kościelnego można śledzić cały plan Boży (OWLG 140) i widzieć nie tylko centralne miejsce Chrystusa, lecz także szczególne miejsce własnej wspólnoty i własnej osoby”²⁶⁹. Tu ujawnia się główne przesłanie Liturgii Godzin jako środka nie tylko uświęcenia czasu, lecz także jako sposobu oddawania czci należnej samemu Bogu, który przemawia do konkretnego człowieka przez swoje słowo zawarte w Liturgii Godzin. To sprawia, że modlący się człowiek nie może nie odpowiedzieć na Boże wezwania, jakie kieruje do niego Bóg. Przez czynny udział w Liturgii Godzin człowiek odnajduje sens swego chrześcijańskiego powołania i jednocześnie znajduje odpowiedź na pytania, które dotyczą jego egzystencji na płaszczyźnie życia chrześcijańskiego przenikniętego i ożywianego modlitwą, która staje się

²⁶⁶ Tamże.

²⁶⁷ Tamże, s. 163.

²⁶⁸ B. Margański, *Duchowość Liturgii...*, dz. cyt., s.163.

²⁶⁹ Tamże, s. 164.

odpowiedzią na Boże wezwania. Tu uwydatnia się autentyczne i szczerze pojęcie świętości, która nie może być realizowana inaczej, jak tylko poprzez pełne zaangażowanie się na płaszczyźnie życia przenikniętego prawdziwym duchem modlitwy. Liturgia Godzin wspomaga każdego modlącego się chrześcijanina i jest sposobnością do wsłuchiwania się w orędzie, jakie kieruje do człowieka Bóg. To orędzie jest ciągle aktualne, ponieważ zawiera w sobie nieoceniony dar, który wyraża się najpełniej w realizacji prawa miłości Boga i bliźniego. Gdyż jak dodaje E. Stein „Bezgraniczne miłosne oddanie się Bogu i wzajemne oddanie się Boga, owo trwałe i pełne zjednoczenie – jest najwyższym stopniem modlitwy”²⁷⁰. Słowo Boże jest niewątpliwie prawdziwym światłem dla ludzkich kroków (por. Ps 118), które winny zaprowadzić człowieka do osiągnięcia zbawienia. „dlatego każda osoba modląca się może łatwo odnaleźć to, czego potrzebuje w zależności od chwili i stanu w jakim się znajduje”²⁷¹ (por. OWLG nr 14; 18).

3. Liturgia Godzin a życie eucharystyczne

Po ukazaniu udziału w modlitwie liturgicznej rodziny, parafii oraz osobistego zaangażowania w tę modlitwę, przedstawimy związek jaki zachodzi pomiędzy Eucharystycznym życiem a Liturgią godzin, punktem wyjścia tych rozważań będą słowa soborowej Konstytucji o liturgii świętej: Przez przyjęcie ludzkiej natury „Najwyższy Kapłan Nowego i wiecznego Testamentu, Jezus Chrystus” wniósł w życie ludzkie hymn niebieski. „Ten urząd kapłański wykonuje nadal przez swój Kościół, który nieustannie wielbi Boga i wstawia się

²⁷⁰ E. Stein, *Modlitwa Kościoła*, w: *Zwłasnej głębi. Wybór pism duchowych*, t. 2, Kraków 1978, s. 151.

²⁷¹ Tamże.

za zbawienie całego świata nie tylko przez odprawianie Eucharystii, lecz także innymi środkami, zwłaszcza przez modlitwę brewiarzową²⁷² (KL 83).

Życie chrześcijańskie jest „uczestnictwem człowieka w paschalnym Misterium śmierci, zmartwychwstania i chwały Chrystusa. Człowiek w sakramencie chrztu, (...) zostaje włączony w śmierć Chrystusa”²⁷³. Św. Paweł mówi do Rzymian: „Czyż nie wiecie, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający nas w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie²⁷⁴ - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. (...) Tak i wy rozumiecie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie” (Rz 6, 3-4. 11). „To zanurzenie w śmierć Chrystusa i w Jego nowe życie stanowi samą istotę chrześcijaństwa”. Każdy uczeń Chrystusa przeżywa to i „to przeżycie w sobie pogłębia oddając się swym obowiązkom (...) w klimacie wiary i modlitwy”²⁷⁵. Życie eucharystyczne jest świętem rodziny Bożej, „gdzie każdy może dać wyraz swojemu uwielbieniu, błaganiu i swojej radości (...) To miejsce pokoju w Bogu, w którym odnawiają się nasze siły (...) To również miejsce, gdzie w obliczu Boga wdrażamy się w swe chrześcijańskie zadanie (...) gdzie na nowo uczymy się oddawać samych siebie w życiu codziennym dla miłości...”²⁷⁶. Eucharystia to przecież sakrament miłości, a naszą miłość do Boga wyrażamy m. in. w oddaniu swego czasu do Jego dyspozycji.

F. X. Durrwell pisze: „Sprawowanie tajemnicy eucharystycznej jest nierozłączne od życia”²⁷⁷ (por. DC 7), Liturgia Godzin, która „łączy się z tym centralnym ogniskiem życia nadprzyrodzonego”²⁷⁸, rozciąga na różne pory dnia, chwałę i dziękczynienie (DK 5; OWLG 12) „oraz wspomnienie tajemnic

²⁷² Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 244.

²⁷³ P. Rostworowski, *Mnich i Eucharystia*, w: B. Bejze, *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 13: *Modlitwa i praca*, Warszawa 1981, s. 259.

²⁷⁴ „Ponieważ ze względu na Chrzest «nie ma już żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety», lecz wszyscy stanowią jedno w Jezusie Chrystusie...” (EM 16).

²⁷⁵ Tamże., s. 259.

²⁷⁶ M. Thurian, *O Eucharystii i modlitwie*, Kraków 1987, s. 174.

²⁷⁷ F. X. Durrwell, *W Chrystusie odkupicielu*, w: A. Poulain, F. X. Durrwell, *Łaski modlitwy. W Chrystusie odkupicielu*, Poznań - Warszawa - Lublin 1967, s. 618.

²⁷⁸ L. Beaudin, *Modlitwa Kościoła*, Kraków 1987, s. 81.

zbawienia, modlitwę błagalną i przedsmak niebiańskiej chwały dany nam w Eucharystii, będącej ośrodkiem i szczytem całego życia wspólnoty chrześcijańskiej” (OWLG 12; DB 30; por. KK 11; EM 58). Uświęcenie ludzkiej działalności w czasie, dokonywane w Liturgii Godzin, czerpie moc właśnie z tego źródła, którym jest Eucharystia²⁷⁹.

Papież stwierdza, iż „cała liturgia i życie chrześcijańskie zmierzają ku Eucharystii i z niej czerpią swą moc” (EM 6). Natomiast H. Schmidt, mówi: Liturgia bez życia staje się rytualizmem²⁸⁰ (por. PDV 48). Na temat istoty życia chrześcijańskiego wypowiada się również W. Pluta w następujących słowach: „Istotą katolickiego życia jest to, żeśmy złączeni przez tajemnicze wcielenie nas we chrzcie św. w Chrystusie: od kolebki, poprzez trudy i cierpienia, aż do tajemnic krzyża, zmartwychwstania i wniebowstąpienia powtarzamy niejako Jego życie...”²⁸¹, uczestnicząc w Jego ofierze i w Jego modlitwie, sprawowanej dziś na Jego polecenie nieustannej modlitwy, a którą jest Liturgia Godzin. LG jest przedłużeniem Eucharystii w czasie²⁸² (por. PO 5; OWLG 12; 14). Jak czytamy we Wprowadzeniu do LG: „*Liturgia godzin* najlepiej przygotowuje do owocnego sprawowania Eucharystii i ożywia odpowiednie usposobienie, jak wiarę, nadzieję, miłość, pobożność i ducha ofiary” (OWLG 12).

Eucharystia - Ofiara dziękczynna jest największym dziękczynieniem składanym Bogu, jest „szczytem chrześcijańskiej modlitwy” (PDV 48), Eucharystia stanowi również „szczyt i źródło» sakramentów i Liturgii Godzin” (PDV 48). W Eucharystii nieustannie wzywani jesteśmy do dziękczynienia i tu dowiadujemy się o potrzebie składania Bogu dziękczynienia „zawsze i wszędzie”, iż jest to rzecz sprawiedliwa i zbawienna²⁸³. Eucharystia „jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego”²⁸⁴. Papież Pius XII pisał na ten temat: „Aby

²⁷⁹ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 244.

²⁸⁰ H. Schmidt, *La Constitution de la liturgie. Commentaire*, Bruxelles 1966, s. 126; Na temat rytualizmu pisze P. J. Cordes, *Czynne uczestnictwo w Eucharystii. Sprawowanie Eucharystii w małych wspólnotach*, Warszawa 1998, s. 78-82.

²⁸¹ W. Pluta, *O życiu Bożym w człowieku*, Opole 1985, s. 204.

²⁸² Margański B., *Duchowość Liturgii Godzin*, LuCz, s. 162.

²⁸³ W. Głowa, *Modlitwa liturgiczna...*, dz. cyt., s. 166.

²⁸⁴ B. Mokrzycki, *Święta liturgia Kościoła*, Warszawa 1986, s. 198.

odkupienie i zbawienie było skuteczne dla wszystkich z osobna, dla wszystkich pokoleń aż do końca wieków, trzeba, aby każdy poszczególny człowiek miał życiową styczność z ofiarą krzyża” (MD s. 59). Jak dalej pisze B. Mokrzycki: „Eucharystia zajmuje miejsce centralne jako pamiątka i uobecnienie całej Paschy Chrystusowej w społeczności Jego Kościoła. Wszystkie aspekty Paschy dochodzą bowiem do głosu w całej pełni dopiero we Mszy św.: pamiątka śmierci i zmartwychwstania Chrystusa [...] a także początek ostatecznego zgromadzenia wszystkich w domu Ojca oraz uczty zbawienia definitywnego podczas paruzji”²⁸⁵. Gdy chrześcijanie włączają się świadomie i czynnie w przeżywanie liturgii, wchodzą w misterium Chrystusa, dokonując w sobie paschy - przejścia ze śmierci do życia, oddają siebie innym i otwierają się pełniej na Boga, dokonują najpełniej realizacji swego powołania, a liturgiczne działania stają się wówczas najwyższym wyrazem uwielbienia Boga przez człowieka²⁸⁶. Dlatego, jak pisze papież Jan Paweł II: „...trzeba kształtować (...) *wewnętrzne* postawy, dla których oparciem jest Eucharystia: *wdzięczność* za dobrodziejstwa otrzymane z góry, jako że Eucharystia oznacza ofiarę dziękczynną; *postawę ofiarności*, która każe łączyć własną, osobistą ofiarę z eucharystyczną ofiarą Chrystusa; *miłość*, umacnianą przez sakrament, który jest znakiem jedności i dzielenia się z innymi; pragnienie kontemplacji i adoracji Chrystusa realnie obecnego pod eucharystycznymi postaciami” (PDV 48). Już od czasów apostołskich „wspólnota wiernych z Chrystusem realizowała się najpełniej w sakramentalnej Komunii podczas Mszy”²⁸⁷ (por. DV 62). Doskonałość tej jedności wyraża się „w pełnym i czynnym uczestnictwie całego świętego Ludu Bożego... w tej samej Eucharystii, w jednej modlitwie...” (EM 16; KL 41; KK 26). Ze względu na to, iż Eucharystia jest nieprzerwalnie skutecznym sakramentem wspólnoty, jest ona jednocześnie wielkim sakramentem modlitwy Kościoła²⁸⁸, w końcu „jest

²⁸⁵ Tamże, s. 213.

²⁸⁶ B. Nadolski, *Liturgia a życie chrześcijańskie*, w: B. Bejze, *W nurcie...*, dz. cyt., s. 442; por. J. Grześkowiak, *Liturgia dziś*, Katowice 1982, s.375-378.

²⁸⁷ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4: *Eucharystia*, Poznań 1992, s.103.

²⁸⁸ Por. F. X. Durrwell, *Eucharystia sakrament paschalny*, Warszawa 1987, s. 124.

najpełniejszą i istotną aktualizacją dzieła zbawienia. Cała liturgia i życie chrześcijańskie zmierzają ku Eucharystii i z niej czerpią swoją moc²⁸⁹ (EM 6).

Uczestnictwo w liturgii - jak pisze B. Nadolski - łączy się z pojęciem Kościoła jako Ciała Chrystusa, gdyż liturgia jest kultem²⁹⁰. Jak dalej stwierdza Nadolski: „Rzeczywistość Kościoła - naucza Kościół, ożywia, kieruje nim przez Ducha Świętego. Jest to potrójne działanie. Chrystus działa jako Nauczyciel, Kapłan i Wieczny Król²⁹¹. Działanie to złącza „komórki” Kościoła z Bogiem i ze sobą nawzajem, a pełne uczestnictwo w Mszy św. powoduje rozkwit Kościoła²⁹² (por. EM 7) i „jest realnym udziałem w dziele zbawczym Chrystusa²⁹³. Eucharystia pełni tu rolę bramy, „która wciąga, która wprowadza do wnętrza²⁹⁴ modlitwy. Uwielbienie kierowane przez Chrystusa i w Chrystusie ku Bogu Ojcu jest wykonywaniem kapłańskiego urzędu. W ten sposób pojmując udział w modlitwie brewiarzowej jest uwielbieniem, Boga Stworzyciela i Zbawcy, jest modlitwą z Chrystusem, będącym jej pierwszym Liturgiem²⁹⁵. Działająca moc Zmartwychwstania w Eucharystii zwołuje zgromadzenie modlitwy, oraz włącza ludzi do tego „domu” modlitwy²⁹⁶. Liturgia Godzin jest natomiast przedłużeniem w czasie skuteczności Eucharystii²⁹⁷ (por. OWLG 12 i 14).

Eucharystia i Liturgia Godzin to dwie formy, stanowiące dwa różne stopnie udziału w jednej i jedynej tajemnicy zbawienia. We Mszy św. głównym przedmiotem ofiarowania jest Jezus, którego dyspozycje ofiarnicze obejmują wszystkie dzieła i wszelkie działania²⁹⁸. Jak dalej stwierdza B. Margański: „Uczestnictwo we Mszy św. wymaga wewnętrznego i to zupełnego ofiarowania samego siebie, swego świata i całej rzeczywistości kosmicznej²⁹⁹. A to zostaje

²⁸⁹ B. Margański, *Duchowość Liturgii Godzin*, w: LuCz, s. 162.

²⁹⁰ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4..., dz. cyt., s. 106.

²⁹¹ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4..., dz. cyt., s.106.

²⁹² Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4..., dz. cyt., s. 106.

²⁹³ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4..., dz. cyt., s.107.

²⁹⁴ F. X. Durrwell, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 124.

²⁹⁵ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t.2..., dz. cyt., s. 244.

²⁹⁶ Por. F. X. Durrwell, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 124

²⁹⁷ Por. B. Margański, *Duchowość Liturgii...*, dz. cyt., s. 162.

²⁹⁸ Por. Tamże.

²⁹⁹ Tamże.

umożliwione szczególnie przez uczestnictwo w Liturgii Godzin, która „staje się (...) dla człowieka źródłem nowej siły wewnętrznej i pokoju, gdyż daje pewne i bezpieczne oparcie w obliczu niepewności oraz nadzieję osiągnięcia prawdziwego szczęścia ostatecznego”³⁰⁰.

„Eucharystia jest dziękczynieniem i Liturgia Godzin sprawuje dziękczynienie. Eucharystia jest wstawianiem się za każdego człowieka i Liturgia godzin również.” - pisze B. Nadolski³⁰¹. Wyrazem związku Eucharystii z Liturgią godzin jest możliwość celebracji Eucharystii w łączności z oficjum³⁰² (OWLG 93-99).

W konkluzji należy stwierdzić, iż Liturgia jest świętem rodziny Boga, gdzie każdy daje wyraz swojemu uwielbieniu, błaganiu i swej radości, to również miejsce gdzie wierni składają ze swego życia ofiarę, złączoną z ofiarą Chrystusa³⁰³. Ponadto „zwracając się do Boga przez uwielbienie, dziękczynienie, przebłaganie i prośby człowiek uznaje, że On jest początkiem Jego istnienia, wyznaje swą od Niego zależność, wierzy w Jego dobroć i wszechmoc”³⁰⁴. Tak więc chrześcijanin powinien modlić się nieustannie, gdyż to powoduje wzrost miłości³⁰⁵ (por. KK 42, KL 86).

³⁰⁰ S. Urbański, *Znaczenie modlitwy w życiu chrześcijańskim*, w: S. Olejnik (red.), *W bliskości Boga. Modlitwa dziś. Święci Polscy naszych czasów*, Kraków 1986, s. 112; por. H. Haduch, *O zasadę życia*, Kraków 1923, s. 167; J. Lubelski, *Etyka Katolicka*, Tarnów 1921, s. 119; J. Woroniecki, *Pełnia modlitwy*, t. 1, Poznań 1934, s. 78; por. A. Dujat, *Modlitwa*, Warszawa 1970, s. 76-77.

³⁰¹ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., dz. cyt., s. 244.

³⁰² Por. B. Nadolski, *Liturgika* t.2..., dz. cyt., s. 244.

³⁰³ M. Thurian, *O Eucharystii...*, dz. cyt., s. 175.

³⁰⁴ S. Urbański, *Znaczenie modlitwy...*, dz. cyt., s. 112; L. Pyżalski, *Droga Dzieciństwa duchowego*, t. 3, Kielce 1926, s. 295; M. Siemiatycki, *Etyka Katolicka. Podręcznik szkolny*, Kraków 1931, s. 74.

³⁰⁵ Por. Tamże, s. 138.

ZAKOŃCZENIE

Reasumując niniejsze rozważania dotyczące udziału świeckich w Liturgii Godzin, usiłowano przedstawić w sposób całościowy zaangażowanie chrześcijan w tejsze modlitwie na przestrzeni wieków, w kontekście szeregu opracowań dotyczących tego tematu.

W licznych opracowaniach i wypowiedziach papieskich, jakie zostały tutaj zaprezentowane, dostrzec można również wątki teologiczno-duszpasterskie, w których Jan Paweł II za Soborem Watykańskim II, prezentuje swój pogląd na temat udziału świeckich w modlitwie kapłańskiej.

Szereg stwierdzeń dotyczących udziału ludu Bożego w Modlitwie Liturgicznej i na czym polegało to uczestniczenie, stanowiły klucz i główny wątek rozważań podjętych w niniejszej pracy.

Trzeba podkreślić, że podstawowe pytanie, jakie towarzyszyło tej pracy i stanowiło niejako przewodnią myśl niniejszych rozważań i refleksji: czy wierni świeccy brali i biorą udział w Liturgii Uświęcenia czasu?, zostało szereg razy udokumentowane. Poparto nie tylko przez wypowiedzi ostatniego Soboru w tym kontekście, ale także zostało poparte refleksją wielu teologów i znawców tego zagadnienia, które już od samego początku skłaniało wielu z nich do głębszego studium i analizy na ten temat.

Już naród Wybrany Starego Przymierza modlił się do Boga, jednakże „gdy chodzi o głębię modlitwy, Jezus rozpoczyna nową epokę”³⁰⁶.

Od początku istnienia Kościoła, chrześcijanie podjęli nakaz Chrystusa o nieustannej modlitwie, która z czasem przemieniła się w Liturgię Godzin. Lud Boży brał udział w tejsze modlitwie Liturgii Uświęcenia czasu

³⁰⁶ F. Heiler, *Das Gebet*, Reinhardt, München 1923, s. 239.

w modlitwach porannych i wieczornych, odbywających się w kościele pod przewodnictwem kapłanów.

Z biegiem czasu modlitwa Liturgiczna stała się w dużej mierze niezrozumiała dla świeckich, ze względu na język używany w liturgii (język łaciński). Powodem tego stanu rzeczy stały się również liczne przemiany i reformy brewiarza, dokonywane od IV wieku, a dotyczące jego struktury. Zmiany te przyczyniły się także do tego, iż kwestia uczestnictwa w tej modlitwie wiernych świeckich odeszła na plan dalszy i pozostała w cieniu tych reform a z czasem (modlitwa brewiarzowa) stała się wyłącznie zarezerwowana osobom duchownym.

Dopiero w wieku XX zaczęto powoli „odsłaniać” aspekt uczestnictwa w tej modlitwie świeckich, czego dowodem są słowa papieża Piusa X, który w uroczystość św. Cecylii w 1903 roku, stwierdził: „Jest naszym najgorętszym pragnieniem, aby prawdziwy duch chrześcijański na nowo rozkwitł na wszelki sposób i ogarnął wszystkich wiernych. Jest więc rzeczą konieczną zatroszczyć się przede wszystkim o świętość i godność świątyni, gdzie wierni się gromadzą właśnie, aby szukać owego ducha chrześcijańskiego w jego pierwszym i niezastąpionym źródle, to znaczy w czynnym udziale w Świętych Misteriach oraz publicznej i uroczystej modlitwie Kościoła”³⁰⁷.

Jednak dopiero reforma Liturgii przeprowadzona przez Sobór Watykański II, odsłoniła w pełni ten fakt na nowo. Sobór na ten temat wypowiada swoje stanowisko w Konstytucji o Liturgii świętej, i wyraża to w słowach: „Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych (...), [ponieważ] Liturgia (...) jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego” (KL 14).

³⁰⁷ Pius X, *W uroczystość św. Cecylii 1903 roku*, w: L. Beaudin, *Modlitwa Kościoła*, Kraków 1987, s. 76.

Przede wszystkim podkreślony jest aspekt wspólnotowego odmawiania Liturgii Godzin, jednakże wierni świeccy odmawiają go także indywidualnie. „W modlitwie życie religijne człowieka może się wyrazić najpełniej, bo obejmuje metafizyczny wysiłek myślowy i jest wyrazem nadziei wykraczającej poza znane nam związki przyczynowe”³⁰⁸.

Tak więc, Liturgia Godzin jest najdoskonalszą modlitwą jaką ktokolwiek może się łączyć w rozmowie z Bogiem.

³⁰⁸ M. Świącicki, *Modlitwa jako wyraz znaczenia religii w życiu ludzkim*, w: tenże (red.), *Bóg – Dekalog – Błogosławieństwa – Modlitwa*, Kraków 1977, s.229.

